DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, sobota 15 kwietnia 1939 Nr. 102

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 656. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

**Maszerujemy do kas — podpisujemy deklaracje — Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej**

# 40 jednostek niemieckiej floty wojennej wypłynie na wody hiszpańskie

## *Cele ćwiczebne i „nawiązanie do dawnej tradycji"*

Berlin, 14. 4. PAT. W związku z mającym nastąpić wyjazdem eskadry floty niemieckiej na wody hiszpańskie, ogłoszono tu komunikat urzędowy następującej treści:

„18 kwietnia eskadra floty niemieckiej w składzie 2-ch pancerników, 2 krążowników, 2 dywizjonów kontrtorpedowców, 2 flotylli łodzi podwodnych, wraz z okrętami towarzyszącymi opuści swe porty macierzyste i wypłynie za granicę w celach ćwiczebnych. Podczas tej podróży eskadra zawita do portów hiszpańskich, portugalskich, Maroka hiszpańskiego, oraz do Tangeru. Z wiosennym tym rejsem na wodach hiszpańskich nawiązuje się do dawnej tradycji marynarki niemieckiej, przerwanej przez wojnę domową w Hiszpanii".

Według uzyskanych informacji, eskadra niemiecka opuści porty w Wilhelmshaven w składzie ogólnym około 40 jednostek. Każdy dywizjon kontrtorpedowców składać się będzie z trzech jednostek, a każda flotylla łodzi podwodnych z pięciu jednostek.

# *Nowa zwłoka w odesłaniu wojsk włoskich z Hiszpanii!*

## *Zamiast 2 maja -- dopiero 15 maja*

Burgos, 14. 4. PAT. Tutejsze koła oficjalne nie potwierdzają wiadomości, jakoby 2 maja miał się odbyć triumfalny wmarsz wojsk gen. Franco do Madrytu. Defilada ta, która ma być początkiem nowej ery w Hiszpanii i po której nastąpi demobilizacja wojsk narodowych i odesłanie ochotników cudzoziemskich, odbędzie się raczej 15 maja, w dniu patrona Madrytu św. Izydora.

# *Co Berlin ma do zarzucenia Wielkiej Brytanii?*

## *Postępowanie wobec Arabów i --- szerzenie paniki wojennej*

Berlin, 14. 4. PAT. W związku z czwartkowym oświadczeniem premiera Chamberlaina niemieckie koła polityczne występują z szeregiem zarzutów przeciwko polityce brytyjskiej. Przede wszystkim wyrażają zdziwienie, że premier brytyjski zarzuca innym krajom stosowanie gwałtu, skoro postępowanie władz angielskich w Palestynie w stosunku do Arabów ma być nacechowane szczególną gwałtownością. Za podważenie wzajemnego zaufania wspomniane koła niemieckie składają odpowiedzialność na „rozbudzanie paniki wojennej przez Anglików". Oświadczenie Chamberlaina o wysiłkach, podejmowanych przez Anglię interpretuje się jako przyznanie się do uprawiania „polityki okrążenia". Koła niemieckie występują poza tym przeciwko kontaktom między Anglią i Rosją sowiecką, twierdząc, że Anglia zamierza walczyć o swe interesy, korzystając nawet z pomocy bolszewizmu. Wreszcie niemieckie koła polityczne zarzucają Anglii prowadzenie antyniemieckiej propagandy przy pomocy rozsiewania fałszywych wiadomości, co prowadzi — zdaniem wspomnianych kół — do zaostrzania sytuacji. Angielskie koła rządowe mają wiedzieć doskonale, gdzie znajdują się faktycznie czynniki zatruwające atmosferę i źródło wspólnego niebezpieczeństwa dla całej Europy.



### Week-end Chamberlaina

Londyn, 14. 4. PAT. Premier Chamberlain przeprowadził dziś rano godzinną rozmowę z min. Halifaxem, po czym przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy. Po południu wyjechał premier do Chequers, gdzie spędzi „week-end".

### Przed expose Bonneta

Paryż, 14. 4. PAT. Przewodniczący komisji zagranicznej Izby Deputowanych Mistler zwołał posiedzenie komisji na środę 19 kwietnia. Na posiedzeniu tym min. Bonnet wygłosi przemówienie na temat polityki zagranicznej.

### Orędzie papieża do Hiszpanów

Citta del Vaticano, 14. 4. PAT. Papież Pius 12-ty wygłosi w niedzielę o godz. 11-tej rano przez radio orędzie do ludności Hiszpanii.

Citta del Vaticano, 14. 4. PAT. W dniu dzisiejszym papież przyjął na uroczystej audiencji przedstawicielki międzynarodowego kongresu kobiet katolickich. W wygłoszonym przemówieniu papież podkreślił, że zło, które gnębi obecnie ludzkość przypisać należy zupełnemu zapomnieniu o wartościach duchowych. Wszelkie próby usunięcia tego zła będą bezskuteczne do czasu powrotu ludzkości do zasad chrześcijańskich.

### Goebbels wraca do Berlina

Białogród, 14. 4. PPAT. Min. Goebbels przybył tu dziś rano samolotem w drodze powrotnej ze Stambułu. Po krótkim pobycie min. Goebbels udał się w dalszą podróż do Berlina.

## NA POSTERUNKU:

# ZA SZKLANĄ ŚCIANĄ

(D. L.) KRAKÓW, 15 kwietnia.

Z każdą dyktaturą związane są najściślej elementy widowiskowe, teatralne. W teatrze zaś dużą rolę odgrywa nie tylko aktor, ale i zwykły, martwy — rekwizyt. Takim rekwizytem brunatnej dyktatury, który nieodłącznie towarzyszy wszystkim teatralnym wystąpieniom krasomówczym „wodza", jest ów słynny pulpit, na którym mowca układa dyskretnie maszynopis każdej swojej mowy. Otóż pulpit ten kryje w sobie całą tajemnicę retorycznych efektów, które każdy słuchacz rejestrować może przy swoim odbiorniku. Opisywano już niejednokrotnie w prasie zagranicznej, a nawet fotografowano dowcipny ten mebel: jest on tak skonstruowany, że przy pomocy całego systemu guzików wmontowanych na owym pulpicie, dających po naciśnięciu odpowiednie sygnały świetlne, może mowca dowolnie regulować przypływ i odpływ entuzjazmu, może sygnalizować swemu audytorium, kiedy życzy sobie mieć oklaski i jak długo mają one trwać, kiedy nastąpić mają głosy oburzenia, ironiczne śmiechy, wygrażania się i inne tego rodzaju odruchy emocjonalne. Ta mechanizacja uczuć, ujęcie sfanatyzowanych zwolenników w karby ścisłej reżyserii, przy pomocy zwykłej sygnalizacji świetlnej, możliwe jest tylko na gruncie niemieckim. Nie tylko dlatego, że dziedzina elektrotechniki zawsze postawiona była w Niemczech na najwyższym poziomie, ale też głównie dlatego, że w psychice niemieckiej głęboko zakorzenione jest poczucie s t a d a, ślepo spełniającego rozkazy idące z góry, poczucie bezkrytycznej i posłusznej masy, które wyszydzał już zjadliwie — pasowany świeżo na filozofa narodowego socjalizmu — Fryderyk Nietzsche.

O tym zelektryfikowanym pulpicie wiedzieliśmy już z licznych opisów. Obecnie przybył jednak nowy, bardziej już zastanawiający rekwizyt. Mamy na myśli ową szklaną ścianę, ustawioną wzdłuż całej postaci przemawiającego „wodza", ścianę, sporządzoną z szkła trwałego, nieprzepuszczającego strzałów rewolwerowych. Można przez tę przeźroczystą ścianę szklaną nacieszyć wzrok swój uwielbianą postacią, można słyszeć po przez nią wszystkie gromowładne i światoburcze słowa, padające z ust mowcy (na pulpicie dyskretnie umieszczony jest mikrofon), gdyby jednak któremuś z rozegzaltowanych słuchaczy w przystępie najwyższej ekstazy i najbardziej rozognionego entuzjazmu przyszło na myśl ni stąd ni zowąd wyciągnąć broń palną i wystrzelić w stronę podium, na nic się to nie zda. Mówca jest bezpieczny i chroniony. Szklana ściana jest „schusssicher".

Można by najrozmaitsze snuć refleksje na temat motywów, które skłoniły brunatny areopag, a przede wszystkim czujną aż do przesady Gestapo, do wprowadzenia tej innowacji do tradycyjnego sztafażu wystąpień wodza, — tego nowego rekwizytu, który dzięki zręcznie dokonanemu zdjęciu, objawiony został światu po raz pierwszy po ostatniej mowie w Wilhelmshaven. Jeśli pulpit był regulatorem uczuć mas, czymże jest owa szklana ściana? Dlaczego uważano za stosowne w szóstym roku panowania regime'u, gdy kroczy się przecież od sukcesu do sukcesu, gdy „wódz" zdobywa coraz to większą popularność w kraju i na świecie — odgrodzić postać jego od tłumu entuzjastów i wielbicieli? Bo przecież nie ustawia się tej ściany szklanej przed audytorium złożonym z ludzi „niepewnych", z mieszkańców dzielnic robotniczych, z przeciwników regime'u. Stawia się ją na zamkniętych zebraniach partyjnych, gdzie dopuszczeni są tylko swoi.

W prasie zagranicznej, dobrze poinformowanej o stosunkach wewnętrznych Trzeciej Rzeszy, znajdujemy odpowiedź na intrygujące pytania. Okazuje się, że nie tylko wśród szarego tłumu obywateli panuje gorycz i niezadowolenie, aż nadto dobrze zrozumiałe na tle długoletniej gospodarki wojennej uprawianej przez regime hitlerowski. Nie tylko przeciętny mieszczuch niemiecki sarka, iż coraz bardziej dokucza mu głód i wszelkie ograniczenia, podczas gdy „elita" opływa w dostatkach, buduje wspaniałe rezydencje i wille, urządza luksusowe biesiady, podróżuje, — słowem, w pełni stosuje zasadę „carpe diem". Niezadowolenie „małego człowieka" można ostatecznie w czasach pokojowych ujarzmić. Nie trzeba nawet na to obozów koncentracyjnych, wystarczy owo wrodzone poczucie zdyscyplinowanego stada. Trudniej jednak dać sobie radę z samymi pretorianami, z samą „elitą", rozsadzaną od wewnątrz osobistymi antagonizmami, zżerającą się wzajemnie, skłóconą i rozdartą. I to dzieje się nie tylko w łonie samej partii — na szczytach i w „dołach" partyjnych. To samo dzieje się na najwyższych stanowiskach w armii, gdzie każda wybitniejsza jednostka ma swoje daleko idące „koncepcje" i plany, gdzie jedni prą do dalszych awantur, inni są powściągliwi, gdzie jedni popadają w niełaskę, inni niespodziewanie są wywyższani i nagradzani. Zawiedzione ambicje jednych, rozgoryczenie drugich, niezadowolenie trzecich — wszystko to są czynniki, które zneutralizować ma — przeźroczysta szklana ściana.

Niewątpliwie, można spoza tej ściany przemawiać. Ale czy można na dłuższą metę — rządzić? Czy w szczególności, stojąc za szklaną ścianą, odgrodzony od najwierniejszych kohort, można wdać się w ryzykowną i niebezpieczną awanturę wojenną, zwłaszcza, gdy z każdym dniem cementuje się coraz bardziej obronny front potężnych i zasobnych w siły demokracji europejskich? Wydaje się to więcej niż problematyczne. Póki można było zagarnąć obszary bez jednego wystrzału, póki miało się do czynienia z marionetkami typu: Hacha, Chwalkowsky, czy Tisso, można było jeszcze ryzykować. Z chwilą, gdy wie się, że każdy dalszy krok oznacza nieuchronnie wojnę, która m u s i być przegrana, która musi doprowadzić do przewrotu wewnętrznego — ryzyko wszelkie staje się już o wiele bardziej groźne. Bo kiedy raz przegrany kocioł pęknie, wtedy i ochronna szklana ściana nie potrafi się ostać przed groźnym naporem. Wtedy nie pomoże i dyscyplina długo trzymanego w ryzach — stada.



# 57 procent głosów w U. S. A. za dostawami broni dla Francji i Anglii

**Nowy Jork, 14. 4. PAT.** T. zw. „Instytut opinii publicznej" przeprowadził ankietę w sprawie nowelizacji prawa o neutralności w sensie zezwolenia na wysyłkę broni i amunicji do Anglii i Francji przez Stany Zjednoczone. 57 procent odpowiedzi wypadło na korzyść takiego projektu nowelizacji.

# Rozbrajanie ludności Albanii

**Tirana, 14. 4. PAT.** Agencja Stefani donosi: Naczelny dowódca wojsk włoskich w Albanii wydał zarządzenie, nakazujące wszystkim mieszkańcom Albanii natychmiastowe złożenie posiadanej broni palnej w najbliższych dowództwach oddziałów włoskich lub posterunkach żandarmerii albańskiej.

**Rzym, 14. 4. PAT.** Agencja Stefani donosi z Tirany, że oddział grenadierów włoskich pod dowództwem kapitana przybył dziś samolotem i obsadził m. Kukes w północno-wschodniej Albanii w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.

## Uroczyste posiedzenie Izby faszystowskiej

**Rzym, 14. 4. PAT.** Jutro na uroczystym posiedzeniu Izby faszystowskiej min. Ciano wygłosi przemówienie poświęcone ostatnim wydarzeniom międzynarodowym. Na posiedzeniu tym obecna będzie delegacja albańska, która przybędzie do Rzymu celem ofiarowania korony albańskiej królowi włoskiemu.

## Osobliwa konsolidacja stosunków

**Berlin, 14. 4. PAT.** Organ Wilhelmstrasse „DDPK" uważa decyzję albańskiego zgromadzenia narodowego zaofiarowania korony albańskiej Wiktorowi Emanuelowi i stworzenie włosko-albańskiej unii personalnej za objaw konsolidacji stosunków w Europie południowo-wschodniej. Zarzuty stawiane Włochom przez państwa demokratyczne „DDPK" uważa za nieuzasadnione, gdyż kierownicy państw autorytatywnych poczuwają się do odpowiedzialności uzgadniania potrzeb własnego narodu z potrzebami narodu, znajdującego się pod opieką ze ścisłym uwzględnieniem jednocześnie praw i interesów państw sąsiednich.

# Pustynia libijska -- obszarem wojennym

## Nadzwyczajne zarządzenia władz egipskich

**Kair, 14. 4. PAT.** Rząd egipski uznał całą pustynię libijską za ewentualny przyszły obszar wojenny i w związku z tym zabronił odbywania tam podróży lądowych i powietrznych. Granica obszaru ciągnie się od Solumu na Morzu Śródziemnym, wzdłuż wybrzeża do Burk al Arab, skąd skręca na południe od jeziora Kursum i dalej idzie równolegle do Nilu aż do wysokości Assuanu. Nieliczne zamieszkała na obszarze tym ludność beduińska zaopatrzona zostanie w paszporty.

# Nie wystarczy zadeklarować — trzeba niezwłocznie wpłacić pieniądze — na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

*Akcja nasza na rzecz dozbrojenia Armii*

## Już ponad 57.000 złotych w naszej akcji zbiórkowej na F. O. N.

Dary na dozbrojenie naszej Armii płyną w dalszym ciągu ze wszystkich stron. Społeczeństwo żydowskie do którego zwróciliśmy się z apelem, bierze coraz większy udział w wyścigu ofiarności deklarując dary na Fundusz Obrony Narodowej i subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

W ciągu dnia wczorajszego złożyli w dalszym ciągu w administracji naszego pisma na Fundusz Obrony Narodowej:

Towarzystwo Handlowo Węglowe Holzer i Ska Kraków, Św. Krzyża 5. zł. 900.— (ponadto w II Komisariacie policji zł. 100)

Firma M. Schenker-Gottesman, Dziedzice zł. 200.—

Pinkas Józef Schenker, Dziedzice zł. 100.—

Pracownicy umysłowi i fizyczni firmy M. Schenker-Gottesman: Mieczysław Krawczyk zł. 20, Emil Berkowicz zł. 10, po zł. 5.— Baścikówna Zofia, Anna Peringer, Ewa Jungerowa, Maria Baścikówna, Bronisława Baścikówna, Małgorzata Grunbaumówna, Artur Dawidowicz, Edyta Indyk, Nelly Fuchsówna, Ernest Fischer, Pinkas Dinisman, Karol Merta, Maria Caputa, Erwin Gołyszny, Leon Pysne, Andrzej Wizner, Maria Hryncyszyn 8 zł. po 4 zł. Józef Buchta, Władysław Nycz, Paweł Michalica, Sala Knoblówna 2 zł. Łącznie zł. 132.—

Młodzież Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Tow. Żyd. Szkoły Społecznej, Kraków Rynek główny 17. zł. 64.—

Rudel Jezajasz Kraków, Kolberga 16 zł 25.—

zł. 1.421.—

Poprzednio wykazano zł. 56.419.—

Razem zł. 57.840.—

oraz 10 koron w złocie, 2 obligacje po 100 zł. i 3 obligacje po 50 zł.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalnie poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

### Dalsze subskrypcje

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Holzer i Ska w Krakowie subskrybowało Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 11.500 zł.

Społeczeństwo powiatu gorlickiego daje w dalszym ciągu dowody czynnej postawy wobec dozbrojenia Państwa, składając liczne ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Zarząd kopalń naftowych Jana i Tadeusza Długosza Biecz-Załawie, złożył na ten cel 2.000 zł., przemysłowiec Franciszek Rzina z Gorlic 1.500 zł., przemysłowiec Jakub Schmer z Krygu 1.000 zł., Izydor Morgenstern 1.000 zł., Stanisław Ochoński z Gorlic 100 zł., Laib Samuel Tennenbaum 100 zł.

Dyr. Firmy Petro-Nafta w Jaśle J. Igler subskrybował na P. O. P. kwotę 20.000 zł., dyr. H. Spitzman w imieniu zarządu kopalni Petrol Monte Carlo i Fotogen subskrybował P. O. P. w wysokości 10.000 zł.

Firma Jakub Gutman (Będzin), niezależnie od zaofiarowanego przez spółkę w ubiegłym roku na rzecz F. O. N. sprzętu wojennego wartości zł. 8.000, zadeklarowała obecnie: 1) tytułem ofiary na F. O. N. gotówką zł. 10.000; 2) subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zł. 20.000.

Rabin prof. dr. Mojżesz Schorr subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę zł. 2.000.

Obywatel polski, zamieszkały w Brukseli p. Benedykt Sztykgold, ofiarował na F. O. N. 10.000 franków szwajcarskich.

W Stowarzyszeniu przemysłowców i kupców drzewnych Państwa Polskiego odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia wraz z Zarządem Sekcyj Eksportowych, poświęcone udziałowi przemysłowców, eksporterów i kupców drzewnych w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zebranie zagaił prezes Milsztejn, który zaznaczył, że „Polskie Towarzystwo Drzewne“, dysponujące zebranymi funduszami — przeznaczonymi na potrzeby inwestycyjne przemysłu drzewnego, wyasygnowało jedną piątą kapitału akcyjnego Towarzystwa w sumie 300.000 zł. na zakup obligacyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.







Posiedzenie otworzył prezes inż. Harband i po zagajeniu oddał głos referentowi tej sprawy p. inż. Kukulowi.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Dr Menasche, Dr Weinheber, inż. Reiterówna, inż. Gelber i inż. Harband, powzięto następujące jednomyślne uchwały:

1) W uznaniu powagi chwili pragniemy wziąć udział w ogólnym wysiłku społeczeństwa, przez masową subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej, oraz składanie ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Równocześnie stawiamy do dyspozycji całą naszą wiedzę fachową, nasze siły i naszą krew na usługi Obrony Państwa.

2) Przeznaczamy 50 proc. dochodu z najbliższej imprezy zabawowej na F. O. N.

Komunikując powyższe uchwały ogółowi członków prosi Związek o zastosowanie się do nich i podanie Zarządowi kwot subskrybowanych, celem wspólnego wykazania ich.

### Ofiara inwalidów żydowskich

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. na specjalnym posiedzeniu oświadczył gotowość złożenia przez wszystkich swych członków najdalej idące ofiary z życia, krwi i mienia w obronie całości wszystkich granic Rzeczypospolitej.

Zarząd Główny Zjednoczenia uzyskał możność subskrypcji P. O. P. dla ofiar wojennych na rentę inwalidzką, a to przez potrącanie subskrybowanej kwoty z renty inwalidzkiej w ratach tak, że przy tej subskrypcji nie zabraknie żadnego inwalidy, wdowy czy sieroty wojennej.

Zarząd Główny Zjednoczenia rozprowadził już powyższą akcję we wszystkich Związkach terytorialnych tak, że wszystkie ofiary wojenne winne już zgłaszać się w swoich lokalnych Związkach Inwalidzkich dla podpisywania odpowiednich deklaracyj, na podstawie których nastąpi potrącanie im z renty subskrybowanej kwoty.

### Apel do właścicieli realności

Prezydium Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa postanowiło zwrócić się do ogółu Właścicieli Realności z gorącym apelem, aby spełnili swój obowiązek przez wzięcie udziału w wyścigu ofiarności całego społeczeństwa i subskrybowali niezwłocznie Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w jak najszerszych granicach swych możliwości oraz składali ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

### Opodatkowanie komisjonerów i handlarzy bydła

Członkowie Zrzeszenia Komisjonerów i Handlarzy Bydła w Krakowie opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej kwotą 40 gr od każdej sztuki bydła sprzedanego na Targowicy Centralnej w Mysłowicach.

### Akcja na rzecz P. O. P. wśród Żydów zakopiańskich

Doceniając w pełni powagę chwili i w zrozumieniu, że silna i dobrze zaopatrzona armia jest najlepszym gwarantem granic Państwa — zwołała onegdaj Gmina Wyznaniowa Żydowska w Zakopanem specjalne posiedzenie reprezentantów wszystkich sfer społeczeństwa, na którym jednomyślnie uchwalono zwrócić się z apelem do miejscowego społeczeństwa żydowskiego o masowy udział w subskrypcji Pożyczki OPL i w akcji na rzecz F. O. N. Zarazem wyłoniony został wspólny Komitet Propagandowo-Organizacyjny, który bezzwłocznie przystąpił do akcji zbiórkowej.

* * *

Warszawa, 14. 4. ŻAT. W sobotę, dnia 15 bm. między godz. 19—19.15 przemawiać będą przed mikrofonem Polskiego Radia o subskrybowaniu Pożyczki O. P. L. przez ludność żydowską: prezes zarządu głównego Centrali Związku Kupców p. Abraham Gepner i dyrektor związku centrali inkasowej w Warszawie (Spółdzielnie żydowskie) Dr. H. Szoszkies.

## Gmina m. Krakowa i jej pracownicy subskrybują 550.000 zł.

Wczoraj odbyło się na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta dr Klimeckiego posiedzenie Magistratu. Na posiedzeniu tym postanowiono, że Gmina m. Krakowa zakupi obligacje pożyczki na obronę przeciwlotniczą za kwotę 150.000 zł. Wniosek ten powzięty został jednomyślnie.

W dalszym ciągu obrad Magistrat uchwalił wpłacić w gotowiźnie na pożyczkę lotniczą około 400.000 zł., tj. kwotę przypadającą z subskrypcji pożyczki, dokonanej przez wszystkich pracowników miejskich. Kwotę tę Gmina potrąci pracownikom z ich poborów służbowych w 8-miu równych miesięcznych ratach. Ponadto stwierdzono, że w projekcie preliminarza budżetowego na rok bieżący pozycje przeznaczone na obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową wzrosły w porównaniu z rokiem budż. 1938-39 o dalsze 100.000 zł. — niezależnie od uprzednio wpłaconej przez Gminę m. Krakowa, jako dar na FON, kwoty zł. 100.000.— Tak więc specjalne świadczenia Gminy m. Krakowa oraz jej pracowników na rzecz obrony Państwa wyniosą obecnie łącznie 750.000 zł.

Następnie na posiedzeniu Magistrat załatwił szereg spraw gospodarczych oraz powziął wnioski co do zaciągnięcia pożyczek gotówkowych i materiałowych z Funduszu Pracy na wykonanie robót ulicznych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Wnioski te przedłożone będą do uchwalenia Radzie Miejskiej.

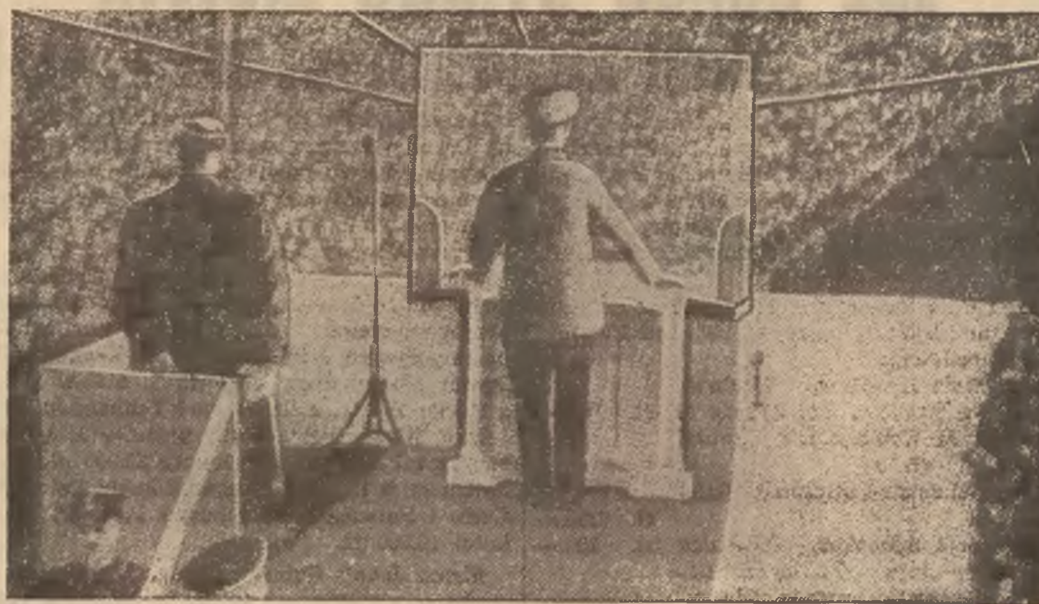
Przy omawianiu wniosków wysuniętych przez Komisję dostaw, ławnik adw. dr Zimmermann zażądał ponownie, aby do Komisji tej wszedł przedstawiciel ludności żydowskiej oraz aby utrzymano i w tym wypadku stosunek liczbowy, wynikający z układu sił w Zarządzie miejskim.

Przewodniczący stwierdził, że skład Komisji dostaw może ulec zmianie jedynie w drodze uchwały Rady Miejskiej, natomiast przy dalszych uchwałach w tym kierunku zasada proporcji liczbowej będzie utrzymana.

### Związek Inżynierów Żydów w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Inżynierów Żydów, poświęcone głównie sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

# ZA SZKLANĄ SCIANĄ...



Zdjęcie, które pojawiło się w „Daily Sketch“.

# PRZEGLĄD PRASY

## Włoskie „rady“

Tygodnik „Relazioni Internazionali“ zbliżony jak wiadomo do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych pisząc o „błędach“ obecnej polityki polskiej, zaznacza:

„Nikt nie zagraża Polsce, najmniej(!) Niemcy. Polska polityka równowagi winna być w interesie Polski kontynuowana. Wewnętrzna i międzynarodowa orientacja Polski zwrócona jest przeciw Rosji sowieckiej. Wartość gwarancji angielskiej jest zupełnie wątpliwa. Losy państw wschodnio- i środkowo-europejskich oraz państw bałkańskich związane są z losami osi. Oś ta jest najlepszą realną i najskuteczniejszą gwarancją nienaruszalności tych państw i ich rozwoju“.

„Ponowne wprowadzenie Rosji sowieckiej do Europy nie oznacza nic innego, jak stworzenie przesłanek do nowego podziału Polski“

**„Głos Narodu“ pisze w odpowiedzi na tę opinię organu min. Ciano:**

**Uwagi powyższe nie przynoszą zaszczytu kołom, które stoją za rzymskim tygodnikiem. Kto zagraża Polsce, o tym wiedzą Polacy lepiej, niż Włosi. Specjalnie dobrze znają Polacy uczucia Niemiec... Najostrzej musimy zaprotestować przeciw szantażowaniu (bo tak to trzeba nazwać) nas widmem „nowego podziału Polski“. Gdyby się pojawiło, będziemy je umieli zniweczyć. I niech o to Włochów głowa nie boli!**

**A endecki „Kurier Poznański“ zaznacza:**

Co warte „gwarancje“ niemieckie dla narodów i państw Eurpy środkowej i wschodniej, jest po „faktach dokonanych“ Rzeszy z ostatnich miesięcy tak jasne, że „Relazioni Internazionali“ zrobiłyby lepiej, żeby się w opinii publicznej nie kompromitowały.

**Jeszcze dosadniej odpowiada włoskiemu pismu „Warszawski Dziennik Narodowy“, który pisze:**

„Mamy gotową odpowiedź na argument włoski, jakoby Niemcy absolutnie Polsce nie zagrażały. Streszcza się ona w wierze, że i Włochy przecież nie zagrażały Albanii, będąc z nią związane sojuszem a więc dużo ściślejszymi umowami, aniżeli Polska i Niemcy. Finał był nazbyt żałosny, abyśmy w naszej części Europy mieli ochotę zawierzać losy własne zapewnieniom włoskim. Zdawało nam się, że w Rzymie już zrozumieli niezależność polityki polskiej; okazuje się jednak, że to jeszcze nie nastąpiło“.

**Wszystkie te odpowiedzi na rady włoskie są najzupełniej słuszne. Ale prasa endecka przeżywa jeszcze jedno rozczarowanie. Włochy i faszyzm włoski to był wzór i ideał. Wciąż powoływano się na Włochy jako na doskonałego partnera. I na tym terenie endeckie koncepcje poniosły dotkliwą porażkę.**

## Rady i żądania niemieckie

„Kurier Poznański“ stwierdza, że wiele sukcesów ma Trzecia Rzesza do zawdzięczenia Polsce. Przyznawała to prasa niemiecka, a w swoim czasie „Danziger Vorposten“ wyliczał szereg aktów, gdzie pomoc polska była decydująca. Gdy zaś hitleryzm ugruntował się na dobre, Berlin zmienia front. O żądaniach niemieckich pisze cytowane pismo:

„Ujawniony został w prasie niemieckiej program, który nazwalibyśmy minimalnym. A mianowicie czołowy „Völkischer Beobachter (numer piątkowy) stwierdził, że Rzesza zwróciła się do Polski z dwoma „skromnymi“ postulatami, a mianowicie: „powrotem do Niemiec małego obszaru, zamieszkałego wyłącznie przez Niemców“, i „wolnej komunikacji ze wschodem Rzeszy“. Za to Berlin gotów był gwarantować suwerenność i nienaruszalność granic Polski na pół pokolenia, t. zn. na 15 lat.

Czyli: na razie pochłonąć obszar W. M. Gdańska, może jeszcze z jakimi „przyległościami“, i uzyskać eksterytorialną autostradę przez Pomorze służącą „nowej europejskiej zasadzie ładu“, a po upływie okresu, wymierzonego na „pół pokolenia“, zaprezentować na „pokojowej“ tacy dalsze pretensje

To były „przyjazne“ zamiary Niemiec wobec Polski Tym metodom niemieckim położony został kres dla dobra Polski i wszystkich zainteresowanych narodów, dla dobra pokoju europejskiego, światowego“

„Kurier Wileński“ tak pisze o pretensjach niemieckich:

Prasa niemiecka pisze, że obecnie rozpoczyna się walka z Polską i W. Brytanią, która będzie prowadzona „w taki sam sposób pokojowy, jak i inne walki z ostatnich czasów, które zakończyły się uczynieniem zadość słusznym żądaniom Niemiec“.

„Völkischer Beobachter“ odsłonił tajemnice żądań niemieckich w stosunku do Polski, określając je jako „skromne i umiarkowane“: Niemcy domagały się oddania Gdańska i wprowadzenia bezpośredniej komunikacji lądowej z Prusami Wschodnimi przez Pomorze. W Berlinie wyrażane jest niezadowolenie, że Polska nie skorzystała z okazji ostatecznego uregulowania swych rachunków z Rzeszą.

W niemieckich kołach politycznych nie przewiduje się, by Rzesza miała natychmiast wystąpić zbrojnie przeciw Polsce. Przypuszczają tu, że będą stosowane takie metody, jak przeciw Czechosłowacji. Taktyka Niemiec ma na celu wyczerpanie nerwów i finansów przeciwnika. „My nie potrzebujemy zarządzać mobilizacji — mówią tu. — Niech mobilizują się inni. Będzie ich to kosztowało tak drogo, że za kilka miesięcy W. Brytania odmówi finansowania tych wydatków. Umiemy doczekać chwili, gdy przyjdzie wyczerpanie“.

A odpowiada na to następująco:

Słyszeliśmy już tę śpiewkę „o ostatecznym uregulowaniu rachunku“ przy aneksji Sudetów i wielu innych okazjach. Różne „ostateczne rachunki“ były regulowane już przez naszych sąsiadów i zawsze się okazywało po tym, że jeszcze się „coś należy“. „Należność rosła w miarę regulowania rachunku.

Paradoks niespotykany dotąd!

Czyż więc się można będzie dziwić, jeżeli pociągnie on za sobą wreszcie konieczność zdania sprawy z całej tej akcji „ściągania należności“, konieczność zapłacenia ogólnego rachunku za wszystko.

Jakoś tak wygląda, że ku temu idzie. Napewno nie z winy Polski, która zdaniem niemieckim tak „nieumiejętnie wykorzystuje okazje“, a właśnie z winy tych, którzy tych „okazyj“ nie proszeni dostarczają.

**I ozonowy „Kurier Poranny“ polemizuje z wywodami prasy hitlerowskiej, a pisząc o metodzie pogróżek, zaznacza pod adresem prasy hitlerowskiej:**

Próbuje ona mianowicie stosować system pogróżek. Otóż tu musimy odpowiedzieć również z całą szczerością i w interesie dobrych stosunków polsko-niemieckich. Wszelkie próby pogróżek wywolują u nas, w Polsce, wręcz odwrotne skutki od oczekiwanych i odmienne też całkiem reakcje. Leży w charakterze polskim odpowiadać ugodowością na ugodową i koncyliacyjną akcję, ale pogróżki budzą w nas tylko opór. Tacy już jesteśmy i takimi zostaniemy.

Mamy nadzieję, że prawdy te staną się jasne dla opinii niemieckiej. Stanowią one nieodłączną i zasadniczą część polskiej rzeczywistości.

**Cechą charakterystyczną wszystkich wystąpień prasy polskiej jest niezwykle spokojna, ale i stanowcza postawa. Po drugiej stronie frontu widać tylko oburzenie, niezadowolenie i złośliwość.**

**(Ro)**



Bł. p.
**HENRYK TAUB**
ochotnik W. P. z roku 1918, podporucznik rezerwy 12. p. p. odznaczony „Odznaką za Obronę Sląska
zmarł dnia 26. i. 1919 r. w Orłowej, wskutek odniesionych ran na froncie czeskim, przeżywszy lat 21.

Ekshumacja zwłok odbyła się w Orłowej Kondukt pogrzebowy wyruszy w niedzielę dnia 16 kwietnia 1939 r. o godz. 15 z dworca kolejowego w Wadowicach na cmentarz żydowski. Gorąco kochał Ojczyznę-Polskę, wysoko dzierżył sztandar honoru polskiego żołnierza-Żyda, był wzorem pokolenia Żydów-Niepodległościowców. Cześć Jego Pamięci!

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

STAROSTWO GRODZKIE KRAKOWSKIE
Nr. B. II. 2/Z/41/39.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1939.

ZARZĄDZENIE ZAJĘCIA DRUKU

Starostwo Grodzkie Krakowskie na podstawie art. 52 pkt. 1 Prawa prasowego z 21. XI. 1938 (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 608) zarządza zajęcie czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 101 z 14. kwietnia 1939 za artykuł na str. 4 zaczynający się od słowa „Hitlerowskie“ w całości, a to z powodu znamion przestępstw przewidzianych w art. 170 k. k. oraz art. 11 dekretu P. Prezydenta R. P. z 22. XI. 1938 o ochronie niektórych interesów Państwa.

Od niniejszego zarządzenia może zainteresowany wnieść zażalenie do tut. Starostwa grodzkiego w terminie zawitym siedmiodniowym od doręczenia niniejszego zarządzenia.

Za Starostę Grodzkiego:
(Mgr. Hordziejewski)

I. SCHWARZBART

# „SCHACH MAT"

Mowa prem. Chamberlaina nie przyniosła i tym razem decyzji — czynu. Znowu ograniczyła się do deklaracji. Znowu deklaracja była odpowiedzią na okupację. Bezsprzecznie deklaracja Chamberlaina o objęciu gwarancji za niepodległość Rumunii i Grecji — znowu nie za całość granic obecnych tylko za niepodległość — jest ewenementem ważnym, wprost rewolucyjnym w polityce brytyjskiej. Ale ostatecznie jest to znowu tylko deklaracja i to na razie jednostronna. Ale jednostronną była i deklaracja prem. Chamberlaina w sprawie Polski, zanim min. Beck przyjechał do Londynu. Zaczekajmy przeto na dalszy bieg wypadków. Zobaczymy, czy i ta deklaracja nie zamieni się na obustronną. Wtedy dopiero będzie można mówić o tym, że Anglia zdołała Rumunię i Grecję związać ze sobą. Na razie Niemcy drwią z deklaracji, twierdząc, że ani Rumunia ani Grecja nie życzą sobie „kurateli" angielskiej, że jest to gwarancja nie proszona, natrętna.

O ile o Rumunię chodzi, to te drwiny niemieckie mają faktyczne oparcie w wizycie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Gafencu, który w 4 dni po deklaracji londyńskiej zawitać ma do — Berlina. Jeśli się Berlinowi podczas tej wizyty uda usidlić do reszty Rumunię, to wówczas deklaracja londyńska stanie się — bezwartościową.

Co do Grecji, to wyraziła ona Mussoliniemu wdzięczność za zapewnienie jej integralności. W tym akcie mieści się dowód, że i Grecja, na której granicy stoją obecnie wojska włoskie, pragnie być ostrożną, że nie chce zadrażniać sytuacji z Włochami wobec pozycji jaką Włochy obecnie zajmują w Albanii i na Dodekanezie. Z obu tych bowiem baz wypadowych Włochy mogą zaatakować Grecję. A poza tym zapewnienia Włoch co do wyspy Korfu mają taką samą wartość jak wszystkie zapewnienia słowne państw totalistycznych w świetle — faktów ostatniego czasu.

Najważniejszą częścią wielkiej mowy Chamberlaina nie była jednak deklaracja w sprawie Rumunii i Grecji. Zdaniem naszym, inna deklaracja była ważniejszą.

Deklaracja ta brzmiała:

**„Musimy wzmocnić naszą gotowość do decyzji, musimy powiększyć nasze siły tak, abyśmy mogli bronić siebie oraz tych, którzy na groźbę odpowiedzą gotowością oporu".**

Ta deklaracja stanowi, może po raz pierwszy w tak wyraźnej formie, autentyczne wytłumaczenie, dlaczego Anglia prowadzi politykę ustawicznych deklaracji, ustawicznych ustępstw, ustawicznych gróźb i wyrażania nadziei. Krótko mówiąc: Chamberlain sam przyznał, że Anglia nie jest jeszcze gotową: „musimy wzmocnić naszą gotowość do decyzji...."

Tu leży tajemnica całej gry, wszystkich porażek i przegranych bitew potężnego, ciągle jeszcze najpotężniejszego imperium.

Winą angielskich polityków jest, że Anglia jeszcze nie jest gotowa, ale nie jest, zdaniem naszym, winą obecnych polityków Anglii, że prowadzą obecną politykę, skoro Anglia nie jest jeszcze gotowa.

A nie jest jeszcze gotowa: ani na morzu mimo olbrzymiej preponderancji — przy innej sposobności wykażemy dlaczego — ani na lądzie, gdzie dopiero rozpoczęła wzmocnienie swej armii, ani w rozbudowie systemu sojuszów, których zasięg miałby zdruzgotać zwycięskie na razie państwa totalistyczne dopływem zasobów materialnych i pomocy wojskowej, bo i Stany Zjednoczone pn. Ameryki nie mogą w przededniu wyborów prezydenta zerwać radykalnie z ciągle jeszcze obowiązującą ustawą o neutralności ani wysiłki o pozyskanie Sowietów nie są ukończone, jak o tym świadczy niedwuznacznie ostatnia deklaracja min. Halifaxa. Jeśli zważymy że wojna nie oznacza dla Anglii bynajmniej tylko wojny nad Renem, Wisłą czy na Morzu Śródziemnym, ale oznacza wojnę, dosłownie na trzech oceanach — Atlantyckim, Spokojnym i Indyjskim, to zrozumiemy — cytowaną deklarację Chamberlaina i jej praktyczne konsekwencje w tej chwili przedstawiające się jako porażki, klęski i upokorzenia.

Tym stanem faktycznym, który znalazł wyraz w cytowanej deklaracji: „musimy wzmocnić naszą gotowość decyzji..." tłumaczą się też pozornie nielogiczne, paraliżem woli tknięte łamańce i niekonsekwencje polityki Wielkiej Brytanii. Najniespodzianiej dla powierzchownych obserwatorów wypadków żyrował też te łamańce w ostatniej chwili czupurny Churchill i nonszalancko opozycyjny Eden. Obaj wyraźnie oświadczyli, że pochwalają politykę rządu niewypowiadania na razie paktu włosko - angielskiego mimo Albanii. Nawet mowy opozycjonistów z urzędu maj. Attlee imieniem lewicy i Sinclaira imieniem





DORIS LESLIE

# AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

54)

— Jego wuj, — objaśniła Emilia uprzejmie, — jest również artystą malarzem. — Wypowiadając te słowa, w których kryła się iskierka zuchwałości, Emilia stanęła dzielnie po stronie Katarzyny. — To bardzo znany artysta. Właściwie, mamo, — pomyśl sama, co to za dziwny zbieg okoliczności, — tu Emilia uśmiechnęła się pojednawczo, — ty sama poznałaś wuja, choć mam wrażenie, że młodego człowieka nie znasz.

— Ja poznałam wuja? — powtórzyła Madame monotonnie, jak papuga. A potem uświadamiając sobie nagle całą wagę tego oskarżenia, zaprotestowała: — To nieprawda! Nigdy w życiu nie zamieniłam słowa z żadnym artystą. I nie żałuję tego.

— Mama wybaczy. — Iskierka zuchwałości żarzyła teraz płomieniem poza opuszczonymi powiekami Emilii. — Niezawodnie mama zapomniała. Czy mama nie przypomina sobie, jak parę lat temu dzieci wyszły same na Heath, by się przypatrzyć ogniom sztucznym? Najedliśmy się niemało strachu... to było w dzień zaślubin księcia Walii... i jakiś obcy pan z największą uprzejmością...

— Czy masz na myśli, — przerwała Madame szorstko, — to olbrzymie, wrzeszczące, brodate chłopisko?

Emilia podniosła głowę.

— Miał co prawda brodę, ale nie przypominam sobie, żeby wrzeszczał. Wywarł na mnie wrażenie miłego człowieka. Na tegorocznej wystawie Royal Academy wiszą cztery jego obrazy. A prócz tego, — tu nastąpiła pauza, by słowa nabrały odpowiedniego znaczenia, — malował portret księcia Walii.

— Niech sobie nawet maluje samego Boga Stwórcę. Z tego bynajmniej nie wynika, by miał malować Katarzynę.

— To nie on portretuje Katarzynę, — wyjaśniała Emilia z potępienia godną cierpliwością, — to jego siostrzeniec ją maluje. Niejaki pan Temple.

— A dlaczego właściwie ten siostrzeniec ją maluje? I gdzie? Jeśli spytać wolno?

— W atelier swego wuja, — rzekła Emilia nieśmiało, czując, że opuszcza ją odwaga

— W.....?

— Atelier, — powtórzyła Emilia bezwolnie.

Madame nie znała tego słowa; milczała.

— Zdaje mi się, — zaczęła Emilia nieśmiało, — że to atelier mieści się w domu wuja w St. John's Wood.

— Naturalnie, — ozwała się Madame enigmatycznie, kiwając głową na potwierdzenie swych myśli. — A w jaki sposób się spotkali?

— Zdaje mi się... nie wiem właściwie... przy zakupie cygar, prawdopodobnie, — odparła Emilia z nienaturalnym ożywieniem. — Tak, tak, napewno przy zakupie cygar. Choć pierwotnie spotkali się jako dzieci.

— Ha! — ten wykrzyknik mógł oznaczać wszystko i nic. Kiwając głową coraz to gwałtowniej Madame wypowiedziała swoje zdanie przy wtórze żywej gestykulacji.

— A więc patrzysz spokojnie, jak twoje dziecko — odrzuca — takie niebywałe szczęście — dla jakiegoś — włóczęgi — łapserdaka — artysty! Zwariowałaś chyba. — Wypowiedziawszy te ostatnie słowa Madame zacisnęła usta, jakby ich nigdy w życiu nie miała więcej otworzyć.

— Boże wielki! — wybuchła Emilia, dając się porwać wirowi długo tłumionych uczuć — Czy mama przypuszcza choćby na chwilkę, że nakłaniałam ją do zerwania z panem Roscoe? Czy nie rozumie mama, że to był straszny cios dla mnie, kiedy mi powiedziała o tym — pożegnalnym liście? Czy mama myśli, że nie starałam się przekonać jej? Prosiłam i błagałam do znudzenia. A może mama przypuszcza, że to ja ubiegałam się o to, by ją ten człowiek malował? Zaprosiła go na herbatę — narzuciła mi go bez uprzedzenia — a on zwrócił się do mnie z prośbą, bym jej pozwoliła pozować mu do —

Madame wytrzeszczyła oczy

— Co takiego?

(C. d. n.)

resztek liberałów, brzmały raczej — melancholijnie niż opozycyjnie.

A przecież mowa Chamberlaina zawierała odnośnie Włoch całą sumę sprzeczności. Chamberlain stwierdził, że Adriatyk jest integralną częścią Morza Śródziemnego, a w konsekwencji, że sytuacja zachowania status quo została przez Włochy okupacją Albanii naruszona. A mimo to Chamberlain postanowił nie zerwać układu.

Stwierdził Chamberlain że wbrew układowi Włochy dotąd nie wycofały „ochotników“ z Hiszpanii. Hiszpania przystąpiła do paktu antykominternowskiego i tym samym wyraź nie przechyliła się na stronę osi Rzym — Berlin. I mimo to Chamberlain nie zrywa układu, zadowala się lirycznym stwierdzeniem, że jest — rozczarowany i wyraża po raz nie wiedzieć który nadzieję, że Mussolini będzie odtąd — grzeczny i słowny.

Czy ktoś poważnie myślący przypuszcza na chwilę, że rząd brytyjski nie zdaje sobie sprawy z fikcyjności i złudności wszystkich tych nadziei? Czy ktoś może przypuszczać, że rząd brytyjski nie zdaje sobie sprawy z tego, z czego zdajemy sobie my tu sprawę w — kawiarniach?

Wszystkie te łamańce i paradoksy polityki angielskiej znajdują wytłumaczenie właśnie w tej deklaracji: „musimy wzmocnić naszą pozycję gotowości...“

Przez szereg lat brakło polityce brytyjskiej przebojowości, energii, przezorności. Ale teraz polityka brytyjska te cechy już posiada. Ale znajduje się ona właśnie dopiero w okresie naprawienia błędów. I stąd — zwłoka w decyzjach. Stąd też pochodzi fakt, że Francja, w rzeczy samej bardziej gotowa niż Anglia sekunduje tylko Anglii, bo i ona czeka, aż Anglia będzie gotowa. Stąd to pochodzi, że oświadczenia najmłodszego dyktatora europejskiego, Daladiera mają we wszystkim charakter akcesu do oświadczeń Anglii. Taki też charakter miała i ostatnia deklaracja Daladiera.

Na razie — Niemcy i Italia znajdują się w roli krewkiego szachisty, który sprząta przeciwnikowi — pionki i triumfuje, nie widząc, że przeciwnik, wciąga go w matnię — szeroko obmyślanego planu...

A o to chodzi kto zada: „szach mat“, a nie o to kto zabiera pionki, lub nawet „konia“.

Wielka Brytania, potężna, zasobna, oparta o największą flotę wojenną i handlową, o potężnych sojuszników ma mimo chwilowych klęsk, największą szansę, aby na końcu zadać — zamroczonemu buńczucznemu przeciwnikowi o ile sam nie zmieni swej „polityki“ cios: „szach mat...“



# „Nie mamy zamiaru powędrować z wolnej Polski -- w niewolę“

## *Antyhitlerowski głos Niemców w Polsce*

Bielsko 14. 4. (R) Oceniając postawę mniejszości niemieckiej w Polsce, nie należy przejść do porządku dziennego nad reakcją Niemców-socjalistów, którzy liczebnie stanowią wprawdzie małą grupę w porównaniu z partiami hitlerowskimi lecz pod względem walorów moralnych wchodzą w rachubę jako poważny czynnik. Odwaga cywilna, z jaką niektórzy Niemcy w Polsce przeciwstawiają się hasłom i czynom hitlerowskim, potępianie metod gwałtu i bojowego imperializmu germańskiego przez socjalistyczny odłam mniejszości niemieckiej w Polsce — zasługuje w dzisiejszych czasach na specjalne podkreślenie. Sądzi się powszechnie, że siła atrakcyjna Trzeciej Rzeszy sięga do każdego zakątka świata, gdzie tylko Niemiec mieszka i że macki hitleryzmu obejmują wszystkie części narodu niemieckiego, poddającego się dobrowolnie lub pod terrorem. A jednak poza granicami „raju“ niemieckiego są jeszcze Niemcy, którzy walczą z rasizmem, atakują gwałtownie metody Hitlera, uważając je za szkodliwe i zgubne dla narodu niemieckiego.

W Białej odbyło się przed kilkoma dniami imponujące zgromadzenie klasy pracującej, zorganizowanej w szeregach socjalistycznych, celem propagowania wśród robotników bielsko-bialskiego okręgu przemysłowego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. M. in. wygłosił również przemówienie przedstawiciel niemieckich socjalistów, Kowoll, który ostro zaatakował hitlerowskie metody podboju i oświadczył się niedwuznacznie za subskrypcją Pożyczki Lotniczej. Mówca wywodził m. in.: „Przed Niemcem w Polsce zamieszkałym wyłonił się poważny problem subskrybowania Pożyczki, która prędzej czy później będzie się musiała zwrócić przeciw rodakom w Rzeszy. Lecz sytuacji tej nie wywołali Niemcy w Polsce, ani naród polski, tylko pangermańska żądza podboju, jaką żywi narodowy socjalizm. Kto jako Niemiec czuje się w Polsce prześladowanym i sądzi, że od Adolfa Hitlera doczeka się wybawienia, temu możemy tylko oświadczyć, że my nie mamy najmniejszego zamiaru powędrować z wolnej Polski w niewolę, by powiększyć europejski obóz koncentracyjny nazistów. Nie jest naszą winą, że zapewnieniom Trzeciej Rzeszy nikt dziś wiary nie daje... Jeśli się chce pokoju, do czego dążą wszystkie narody, to należałoby „niemiecką biblię“, spalić publicznie... Jeśli oświadczamy się dziś jednomyślnie za subskrypcją Pożyczki Przeciwlotniczej, to nie jest to wypowiedzenie walki narodowi niemieckiemu, z którym związani jesteśmy silnymi węzłami kultury, lecz wyraz gotowości obrony wolnej Europy przed zaborczym nazizmem... Obrona niepodległości Polski jest obowiązkiem każdego wolnego Niemca. A tym wszystkim, którym duch zsunął się jakoś do białych pończoch, możemy tylko polecić, by jak najprędzej wywędrowali, a nie pozostawali pod polskim „uciskiem“. Kilka dni pobytu w „błogiej rozkoszy Trzeciej Rzeszy“ przekona ich, że tam dopiero poznawają prawdziwy ucisk“.



### NADESŁANE CZASOPISMA

— „OKIENKO NA ŚWIAT“ tygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr Henryki Fromowicz Stillerowej i Marty Hirschprung. Treść Nru 15 (51): Mina Silberman: Nasz marsz wiosenny (wiersz), Rywa Medajska: Nie znamy ich... (powieść), E. Templer: Wiosna w Erec, Leon E. Tabak: „Nastrój wiosenny (wiersz), Masza Kaleko: Papuga nauczycielem, Mina Silberman: W jaskółczym gniazdku. Ponadto: Okienko dzieci młodszych — Wesołe Okienko — Z dziedziny techniki — Rozrywki umysłowe, — Konkursy i nagrody Okienka. Cena egzempl. gr 20, Abonament kwartalny zł 2.—, miesięczny gr 75. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

—oo—

### Ukonstytuowanie się Miejskiego Komitetu P. O. P. w Bielsku

Bielsko 14. 4. (R) W sali posiedzeń Rady m. Bielska odbyło się pierwsze zebranie Miejskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z udziałem przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa bielskiego. Charakterystyczną była nieobecność wielu zaproszonych przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Po dłuższej debacie, której przedmiotem było rozpatrywanie sposobów przeprowadzenia propagandy na rzecz P. O. P. tak, by miasto Bielski spełniło, jak zawsze wzorowo, swój obowiązek obywatelski, wybrano ściślejszy komitet wykonawczy w następującym składzie: burmistrz dr. Przybyła — przewodniczący, wiceburmistrz Ślósarczyk — zast. przewodn., oraz jako członkowie: pp. mgr. Hess, dyr. Przeczek, dr. Opuszyński, dyr. Urban, nacz. Nawratil, Mrozek, przemysłowcy inż. Bartelmus, inż. Josephy, inż. Sztancel, prezes Żyd. Gminy Wyzn. Z. Arzt, dr. Heilpern, dr. Weinstein, dyr. Macura, dr. Bogaczewski, dr. Wałach, Danel, płk. Zagórski i Kułakowski. Komitet postanowił wydać odezwę do miejscowego społeczeństwa.

### *Z teatru im. Jul. Słowackiego*

# *„Pan Damazy“*

**Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Opracowanie sceniczne: Wacław Nowakowski, oprawa dekoracyjna Karol Gajewski.**

Wilhelm Feldman uważa, że Bliziński „...ma talent z bożej łaski, intuicyjną znajomość duszy ludzkiej i pogłębienie tak gruntowne charakterów, że każdy z nich do dna przed nami jest odsłonięty, a że istotnie jego śmiech jest dobry i zdrowy — uspokaja nerwy: przeto Blizińskiemu bezwarunkowo należy się tytuł klasycznego realisty komedii...“

Ponadto ma tę zasługę że „...do dusznej atmosfery realistycznego świata wpuszcza jeszcze trochę woni z pól i lasów, trochę pogody i dobroduszności...“

I słusznie, zaliczony do okresu pofredrowskiego w którym tworzyli dla sceny Szujski, Bałcikowski, Rapacki i Anczyc, wyróżnia się znacznie spośród całego grona, dając niejedną rzecz o wysokim poziomie.

„Pan Damazy“ nie należy do czołowych utworów Blizińskiego — ma jednak niezaprzeczone walory, które kwalifikują tę komedię do zajęcia się nią i dziś.

Można było ją potraktować trochę śmielej, trochę poeksperymentować w sensie uwspółcześnienia jej, można było zastosować nieco więcej czerwonego ołówka, aby ją przykrócić. Nie wyszłoby to absolutnie na szkodę całości. Nie mniej potraktowana z dużą pieczołowitością przez reżysera Nowakowskiego i starannie odegrana przez aktorów tętniła żywą krwią i często gęsto zapominało się o tym, że liczy sobie dobrych 50 lat, że się mówi „na stronie“, że intryga jest prymitywna i nieskomplikowana.

Bo „spiritus moveus“ spektaklu chytrego, a chciwego rejenta Bagdalskiego, który prawie że nie schodzi ze sceny — grał mistrzowsko jak zwykle p. Karbowski, nadając tej postaci w grze i masce rysy iście mefistofelowskie.

Rozgrywka idzie o spuściznę po zmarłym Żegocie. Do walki stają wdowa bezdzietna po jednej stronie a brat Damazy Żegota i reszta rodziny po drugiej. Zręcznie lawiruje między nimi diaboliczny rejent.

Pani Korecka bardzo ładnie zagrała rolę wdowy zagrożonej z powodu braku rozporządzenia ostatniej woli męża perspektywą utraty majątku. Walczyła jak lwica każdą dostępną bronią, by wreszcie rozbroiona dobrodusznością szwagra mogła odetchnąć swobodnie i radośnie w finale.

Panie Niedziałkowska (Helena) i Pawłowska (Mańka) stworzyły przepyszne typy dziewcząt młodych, miłych, trochę naiwnych, wychowanych w atmosferze dworku szlacheckiego, przy czym doskonale uwydatniała się różnica między kochaną przez ojca Heleną — a maltretowaną przez despotyczną ciotkę Mańką.

Małe cacko stworzyła p. Zalewska w roli p. Tykalskiej siostry p. Żegociny.

Damazego Żegotę potraktował p. Fabisiak szeroko i zamaszyście, bodaj czy nie za szeroko — ale serdecznie. W masce był „typowym“ — choć warto się pokusić o maskę hreczkosieja bez aż tak bardzo sumiastych wąsisk wedle utartego wzoru. Dwóch braci — Seweryna (czarny charakter) zagrał p. Burnatowicz zaś sympatycznego Antoniego dobrego i pracowitego rolnika p. Czajkowski. Epizodyczną rólkę Genia — syna rejenta — zagrał z werwą p. Macherski.

Całość utrzymana w stylu.

S. F.

**BERNARD SINGER**

# Polityka wewnętrzna -- nieaktualna

WARSZAWA, 14 kwietnia.

Gmach sejmowy opustoszał nie tylko dlatego, że sesja Izb Ustawodawczych odroczona została na 30 dni. Inne przyczyny składają się na to, że Sejm usunięty został na bok i nie odgrywa żadnej roli w chwili, kiedy rozgrywają się doniosłe wydarzenia polityczne.

Wszystkie te zagadnienia, którymi w tej chwili Sejm mógłby się zająć, należą do rzędu problemów codziennych, do spraw powszednich, nie posiadających w tym momencie pierwszorzędnej wagi. Pozostał szereg nie załatwionych projektów ustaw, ale odnosi się wrażenie, że poszczególne ministerstwa nie widzą powodu do pośpiechu ani do wywarcia nacisku, aby Sejm zajął się tymi problemami w najbliższym czasie.

Cisza zalega budynek sejmowy, jakkolwiek kilka dni temu, przed świętami, marszałek Senatu, płk. Miedziński, wygłosił tam przemówienie, poświęcone polityce wewnętrznej i zagranicznej. Wtedy na porządku dziennym znajdowała się kwestia powrotu emigrantów politycznych. Zdawało się jeszcze, że już nazajutrz nastąpi ożywienie na terenie polityki wewnętrznej. Marszałek Senatu piorunował przeciw partiom, przeciw Witosowi i w ten sposób podkreślił silniej jeszcze znaczenie oświadczenia, złożonego przez szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego.

Emigranci polityczni wrócili do Polski, b. pos. Bagiński znajduje się w Warszawie, dr Kiernik wyjechał na prowincję. Przez kilka godzin bawił w stolicy Wincenty Witos i wrócił do swojej wsi, do Wierzchosławic. Działacze polityczni, którzy wrócili do kraju, udali się na odpoczynek.

Podczas ich nieobecności zaszły poważne zmiany. Kiedy opuścili Polskę, stał na czele bloku rządowego płk. Walery Sławek. On to wówczas przewodził całej akcji, skierowanej przeciwko opozycji. Obecnie, po ich powrocie okres rządów płk. Sławka dawno już należy do przeszłości. Blok rządowy został rozwiązany, a jego miejsce zajął Ozon. Po roku istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego próbowano nawiązać rozmowy z Stronnictwem Ludowym. Po wyborach do ostatniego Sejmu rozpoczęły się rokowania. Za każdym razem jednak wypływało zagadnienie emigracji politycznej.

Toczy się więc dyskusja w łonie Ozonu czy należy porozumieć się z poszczególnymi partiami politycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Stronnictwem Ludowym, czy też należy w dalszym ciągu kroczyć po dotychczasowej drodze, wychodząc z założenia, że wszyscy powinni się zjednoczyć pod sztandarem Ozonu.

Należy stwierdzić, że wobec praktycznych zadań, problem ten znikł całkowicie. Rozpisując nową pożyczkę, gen. Berbecki zaprosił do komitetu przedstawicieli wszystkich partyj polskich. Tym samym zaznaczył, że w pewnych okolicznościach wyjątkowych, praktyczniejszą jest droga koalicji, że znaleźć mogli wspólny język przedstawiciele różnych zwalczających się partyj.

Wszystko to jednak odbywa się w atmosferze mającej pewien uroczysty charakter, wśród napięcia wywołanego przez falę politycznych wydarzeń, kiedy zewsząd budzi się pytanie, czy nadeszła już ta chwila, w której we wszystkich państwach pada się stopień gotowości narodu.

Państwa ongiś neutralne, przeżywają obecnie głęboki niepokój. Kraje, które zażywały spokoju podczas wojny światowej, obecnie przeprowadzają mobilizację. Nikt nie wierzy niemieckim zapewnieniom, nikt nie bierze w rachubę zawartych paktów i gwarancyj, nikomu nawet na myśl nie przychodzi, aby powoływać się na Locarno. Dlatego tak niespokojna jest Holandia, dlatego zatroskana jest Dania. To właśnie wywołuje podniecenie Grecji i nerwowość nawet Norwegii. Ciężkie chwile przeżywają mieszkańcy Belgii, którzy żywo zachowali w pamięci groźne dni wojny światowej. Niepokój wywołuje również zwycięstwo nacjonalistów flamandzkich.

Najcięższą próbą, na jaką wystawiona została Europa, to powszechna obecnie wytężona czujność. Nikt już nawet nie interesuje się tym, że ten stan rzeczy doprowadza do ekonomicznej ruiny. Transakcje handlowe przeprowadzane są tylko na okresy krótkoterminowe, a kredyty są mocno ograniczone.

Wszyscy chcą wiedzieć, w jakim kierunku orientują się Niemcy i czy jest to już ostatni sygnał.

W prasie zagranicznej, gdzie czołowe miejsce zajmują telegramy z różnych krajów, ciągle czyta się o Polsce, której popularność wzrosła niebywale. Polska jest głównym przedmiotem zainteresowań nie tylko prasy angielskiej, lecz również belgijskiej, holenderskiej, szwedzkiej, duńskiej i t. d.

Wszyscy interesują się tym, jakie kredyty otrzyma Polska od Anglii. Wymienia się różne sumy, podnosząc, że oprócz kredytów towarowych Polska, otrzyma również pożyczkę w gotówce. Rozumie się, że ten stosunek Anglii do Polski łączy się z polityczną konfiguracją w Europie. Wynika z tego również, że w chwili, kiedy coraz to nowe zagadnienia wypływają na porządek dzienny, kiedy nie ma widoków, aby w najbliższym czasie nastąpiło prawdziwe odprężenie, odpaść muszą różne problemy wewnętrzne, które miały znaczenie jeszcze kilka dni temu. Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa Pożyczki Lotniczej. Nikogo nie interesuje, jak realizowany jest budżet uchwalony dopiero przed miesiącem.

Tydzień temu wygłosił przemówienie przez radio wiceminister Grodyński, specjalista spraw budżetowych Opowiedział on szczegółowo, jak realizowano budżet z roku 1938/9. Słuchając tego sprawozdania, naszpikowanego różnymi cyframi, odnosiło się wrażenie, że wiceminister Grodyński mówi o dawno zapomnianej epoce finansowej i gospodarczej stabilizacji.

Nikt nie będzie się wtrącał, jeśli budżet na rok 1940 wyglądać będzie inaczej, aniżeli preliminarz, uchwalony przez Sejm i Senat. Nikt nie zdziwiłby się również, gdyby nowe dochody i wydatki zrealizowane zostały drogą skróconej procedury.

Za kilka tygodni znowu zbierze się Sejm. Kto wie, czy wówczas rząd nie zgłosi wniosku o przyznanie nowych kredytów.

Dysproporcja między sytuacją w Europie, a projektami ustaw, które rozpatrywał Sejm kilka tygodni temu, usunęły Izbę Ustawodawczą w cień. Nasz parlament nie jest, jak w Anglii, trybuną polityki zagranicznej, a polityka wewnętrzna przestaje być aktualna. Wydarzenia, które w innych okolicznościach musiały by wywołać silny oddźwięk, jak np. powrót Witosa, dziś w nieznacznej tylko mierze omawiane są przez prasę polską, która przez szereg lat ignorowała politykę zagraniczną.





**FRASZKI AKTUALNE**

## TANKI I BANKI

Jeden z dyktatorów europejskich posiada konta w dziewięciu bankach zagranicznych. (Z prasy)

*Z tego widać, że popłaca*
*Na tym świecie każda praca.*

*Przy torpedzie, bombie, tanku,*
*Rosną funty w jednym banku.*

*Samoloty. Czołgi. Długi.*
*Rosną franki w banku drugim.*

*Przemówienia. Hasła. Weny.*
*W trzecim banku są guldeny.*

*Groźby. Prośby. Żarty. Warty.*
*Brzęczy złoto w banku czwartym.*

*Kule. Srule. Wnioski. Troski.*
*Kwitną liry w banku włoskim.*

*Łódź podwodna. Brzuszek pusty,*
*Błyszczy dolar w banku szóstym.*

*Kombinacje i transakcje,*
*W banku siódmym górą akcje.*

*Wełna z mleka. Mleko z wełny.*
*I już ósmy banczek pełny.*

*A w ostatnim, a w dziewiątym,*
*Znów jak w drugim, trzecim, piątym.*

*Z tego widać więc, że praca*
*Ideowa też popłaca.*

**M. SPIELMAN.**

# Nuncjusz papieski opuszcza Berlin?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“).

**Paryż, 14. 4. (P)** Korespondent „Excelsioru“ donosi z Berlina: Jak się dowiadujemy, nuncjusz papieski czyni przygotowania do opuszczenia stolicy Rzeszy w najbliższych dniach. Mgr. Orselino onegdaj miał złożyć wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentropowi. Rozmowa nuncjusza z Ribbentropem trwała około godziny.

**W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, iż Watykan zawiadomił rząd Rzeszy, że ze względu na obecną sytuację międzynarodową odwołuje Mgr. Orselina z stolicy niemieckiej, ponieważ uważa, iż jest raczej rzeczą wskazaną obsadzić tę placówkę przez „młodszego wiekiem nuncjusza“.**

# LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

## UCIECZKA W PRZESZŁOŚĆ

Na przykładzie najnowszej książki Ireny Krzywickiej*) można zaobserwować z klasyczną niemal dokładnością, jak naiwność i nieporadność form artystycznych dezorganizuje utwór i nawet rzetelnie pomyślany wysiłek twórczy idzie na marne na skutek nieumiejętności odpowiedniej artystycznej krystalizacji.

Krzywicka zajmuje się zagadnieniem przemocy. Przemocy człowieka nad człowiekiem, nad ludźmi, nad społeczeństwem. Stara się dojść źródeł powstawania tej przemocy i jej mechaniki. W wątłą akcję utworu, którego jednym z dwojga bohaterów jest pisarz Antoni Bonda, wbudowuje Krzywicka kilka nowel (napisanych przez tego właśnie Bondę), które rozpatrują powyższe zagadnienie, interesujące przecież i aktualne.

Cóż, kiedy w całej powieści Krzywicka wykazuje kompletną nieumiejętność konstruowania wizji, niezdolność do przerobienia surowej rudy rzeczywistości w szlachetny kruszec sztuki. Krzywicka nie tworzy sprawy, ale z kobiecą łatwością i elokwencją o tej sprawie plotkuje. Nie ma w całej obszernej powieści ani jednego zdania, w którym by znać było próbę dopracowania się własnego świata, trud budowy gmachów, w których jak w kryształowych oranżeriach zakwitają kwiaty poezji. Proza Krzywickiej jest realistyczna, ale realizmem najtańszego gatunku przeniesiona wprost na karty powieści z podręcznego słownika codzienności. Jest ona skostniała w tradycjonalnych, archaicznych formach, odciśnięta z paleontologicznych wzorów, pokutujących po wszystkich szanujących się powieściach „z życia“. Układ słów w każdym zwrocie jest nieznośnie konwencjonalny i wytarty. Przy rzeczowniku stoi zawsze ten przymiotnik, który jest najbardziej w danym wypadku spodziewany, najbardziej tradycjonalny i łatwy. Marzenia płynęły „wezbranym nurtem“. Agnieszka była spokojna „rajskim spokojem“. Naiwność stylistyczna posuwa się aż do pleonazmów: Kształty opisywanej pani Leontyny dźwięczały w „muzycznej harmonii“, a pewien wieczór w Jeziorku spędziła Agnieszka z Antonim w „cichym spokoju“. Są i uprzykrzone zdrobnienia przypominające szczebiotanie mizdrzących się kochanków. Oto taki opis: „Wszedłem do ogródka zajrzałem do domku, ale tam nikogo nie było. Otworzyłem furteczkę w niskim spleśniałym płotku i zajrzałem do sadu“.

To już niemal Rodziewiczówna, którą zresztą napotykamy niespodziewanie również i w samych motywach treściowych, gdy Agnieszce, organizującej na nowo rozbite życie mężczyzny, z zapałem i smakiem oddającej się sprawom ziemi, z drapieżnym umiłowaniem walczącej o prawo do swego dziecka — odnajdujemy jakby jakąś nową „Macierz“. Skojarzenia myślowe, kombinacje słów, połączenia zdań, dokonywane są na ten sam staroświecki, archaiczny sposób. Brak tej prozie nowoczesnego nerwu, niecierpliwego rytmu, szybkich bezpośrednich uderzeń w jądro spraw, w nerw zagadnień, wizjonerskim skrótem ujmujących splątany węzeł współczesności. Korzystnie w tym kierunku wyróżnia się tylko nowela „Starzec i dziewczyna“ o dużej sile wyrazu, dobrze namalowanym tle, umiejętnie wydobytej atmosferze choroby i miłości.

Można by polemizować z poszczególnymi tezami utworu. Wysiłek Agnieszki dźwigającej Antoniego z ciemności duchowych na światło, można by uważać za beznadziejny na dalszą metę: Trudno przypuścić, aby czujna i zaborcza indywidualność Bondy mogła się na długo zadowolić Candidowskim uprawianiem swego ogródka. Można by dalej zarzucić, że kilkakrotne analizy zjawiska przemocy, nie wyjaśniają ani nie tłumaczą tego zjawiska. Nie sięga bowiem Krzywicka do jego źródeł socjologicznych, nie uświadamia sobie, że zagadnienie przemocy jest nierozerwalnie związane ze współczesnymi formami gospodarczymi i społecznymi. W epoce, której struktura socjalna budowana jest na stosunkach zależności, na hierarchii klasowej — wzajemne ciśnienie na siebie nadrzędnych i podporządkowanych warstw i ludzi, musi wytwarzać zjawiska przemocy, jako najelementarniejszego sposobu regulowania tych stosunków. I jak długo trwać będzie ten system doprowadzony dzisiaj do ostatecznej perfekcji — tak długo istnieć będzie przemoc.

Można by więc polemizować z ujęciem pewnych kwestyj u Krzywickiej — ale nie o to w danym wypadku chodzi. Jakakolwiek byłaby zamierzona idea utworu, istotne jest, że idea ta w żaden sposób nie podporządkowuje się artystycznej treści i — o ile w ogóle istnieje — nie wnika w nią, nie wynika z nej, lecz jest puszczona luzem, doklejona sztucznie. Słowo Krzywickiej nie ma metafizycznych wymiarów ogromnej oceanicznej głębi, lecz jest płaskim obrazkiem, matową odbijanką ze staroświeckich albumów. Nie pomaga ją niby nowoczesne chwyty: rozpoczęcie po wieści od końca, rozbicie całości kompozycyjnej przez nowelistyczne wtręty. Wiązania połączeń gramatycznych i słownych zdradzają swoje murszejące podkłady. Porównania i przenośnie wydzielają zapach starzyzny. Klimatowi utworu patronuje opiekuńczo duch naszych prababek.

Powieść Krzywickiej ma zapewnione powodzenie u czytelników (czytelniczek).

**HENRYK VOGLER**

*) Irena Krzywicka — Ucieczka z ciemności — Towarzystwo wydawnicze „Rój“ Sp. z o. o.

## FANTASTYKA NA TEMATY AKTUALNE*)

Wbrew modzie, panującej obecnie w młodej literaturze, powieść p. Straszewicza ma akcję i to taką, która chwilami zatrąca o sensacyjność Paul Knappe, profesor chirurgii na wszechnicy niemieckiej i typowy (bo w tej powieści wszystko jest typowe: satyra społeczna zaciera psychologię indywidualną) zgleichschaltowany obywatel Trzeciej Rzeszy, specjalista od „Hip! Hip! Hurrah!“ i „Heil Hitler“, wyżywający się w pełni przy kuflu piwa w knajpie „Zum Patrioten“ i przy boku swej już nieco starszawej przyjaciółki Emmy, człowiek, któremu palenie dobrych cygar hamburskich i codzienna kąpiel w Elsterze dostarcza przyczyny nieustannego błogostanu i poczucia wyższości kultury niemieckiej — ten zatem Paul Knappe zostaje ni stąd ni zowąd zaproszony do Barcelony przez tamtejszego biskupa dla odrestaurowania rozpadających się w podziemiach katedry szczątków św. Oleandra, od których zachowania zależy w mniemaniu bogobojnych zakonników zwycięstwo religii katolickiej w Hiszpanii: dzieje się to bowiem w chwili wybuchu powstania gen. Franco. Przy tej sposobności otrzymuje Knappe od swego rządu tajną misję śledzenia wszystkiego, co się dzieje w kołach katolickich Hiszpanii. Przeniesiony w obcy sobie klimat geograficzny i duchowy, w atmosferę trwającego tam wciąż jeszcze średniowiecza, w złocisty mrok podziemi katedralnych, zahypnotyzowany tym światem cudacznym i krwawym, gdzie plączą się, mieszają i ogromnieją sylwetki fanatycznego księdza Regurino, anielskiego mniszka Pablo, pięknej Manioli, diabolicznego anarchisty de Hesus — Knappe traci zwolna równowagę psychiczną, zapomina o obowiązku wytrwania na posterunku — szpiegowskim, nawraca się na mistycyzm religijny, by wreszcie pierwszym lepszym okrętem uciec z tego świata wizyj dantejskich z powrotem do cygar hamburskich do Emmy — za co go też spotyka ze strony zwierzchników surowa nagana i dymisja. Problem bezwątpienia ciekawy: rozkład i demoralizacja jednostki, sprowadzonej w obce środowisko, zupełne rozprzężenie trzeźwego berlińczyka, przeniesionego w niesamowitą atmosferę hiszpańskiej średniowieczyzny: podróż w przestrzeni równająca się podróży w czasie. Trudno komuś, kto nie zna naocznie Hiszpanii, osądzać wierność opisów p. Straszewicza: wydają się one jednak nieco przesadne. Nie łatwo uwierzyć, aby w mniemaniu katolików hiszpańskich zwycięstwo ich sprawy zależało od konserwacji zwłok św. Oleandra; aby anarchiści hiszpańscy rozrywali żywe koźlęta na swych orgiastycznych sabbatach; aby głównym celem tychże anarchistów było wykraść zwłoki świętego z podziemi i sprofanować je; i aby wreszcie wódz ich, ów właśnie de Hesus, w ostatniej chwili, zamiast porwać zwłoki, porwał piękną Maniolę. Zapewne, fantastyki i nieprawdopodobieństwo są dozwolone w powieści, zarówno jak w poezji: ale nie tam, gdzie tematem są tak bliskie i tak realne wydarzenia, jak powstanie hiszpańskie. Przesadna wyobraźnia pisarza obniża tu i parodiuje surowy tragizm rzeczywistości. Z tego właśnie niezdecydowanego i połowicznego nierealizmu wynikają niedociągnięcia kompozycji i niejednolitości całej powieści: zapowiadająca się początkowo jako satyra na hitleryzm, uosobiony w postaci Knappego, kończy się nagle nawróceniem religijnym, które zresztą również nie jest trwałe, gdyż bohater wchodzi później w związek małżeński z Emmą i zamyka swą filozofię życiową w końcowym, tryumfującym powiedzeniu: „Dobrze jest na świecie“. Wszystko to oczywista jest możliwe w życiu, ale kompozycji szkodzi. Te usterki konstrukcyjne tłumaczą się zresztą zasadniczą niejednolitością nastawienia całej książki: sympatia autora, jak światło słoneczne, odbite w lusterku, wędruje kapryśnie od Pabla poprzez Regurina do Manioli, by spocząć chwilami nawet na krwawym de Hesusie i na — stale zresztą ośmieszanym — Knappem. Nie znaczy to — rzecz jasna — jakoby powieściopisarz, mówiąc nawet o sprawach najaktualniejszych i najbardziej zaognionych nie mógł zachować pewnej wyższej bezstronności: lecz tu zamiast jednolitego nastawienia bezstronnego mamy szereg nastawień sprzecznych. Osłabia to wrażenie całej książki, pisanej poza tym zajmująco i barwnie, a w niektórych ustępach, jako to w ewokacji złoconego i magicznego wnętrza podziemi klasztornych osiągającej niezaprzeczalne efekty artystyczne.

**A. S.**

*) Czesław Straszewicz „Litość“. Wyd. J. Mortkowicza.

# O JEDNĄ LITERĘ

Poszukiwania formalne w poezji nie są zawsze, jak to wielu przypuszcza, wynikiem czysto artystycznych względów. Często dają one wyraz dość powszechnemu odwrotowi od dotychczasowego języka. Po wielkich wstrząsach, po wojnach i rewolucjach, nagłe i gwałtowne przewartościowanie pojęć nie może się pomieścić w spuściźnie językowej i rozsadza ją. Okrągły i płynny, klasyczny zwrot, pełen spokojnych przejść i wtrąceń robi wrażenie zadowolonego z siebie sybaryty, który dekował się podczas wielkich wydarzeń. Razi nawet usypiający szum liryzmu, jak i wymyślna mądrość form, ponieważ ta sama mądrość wykombinowała potworne i niszczycielskie cuda. Dziwiono się murzyńskiemu klekotowi i bełkotom dziecięcym niektórych powojennych utworów. Niesłusznie. Trafnie w ten sposób zamanifestowano zdumienie dziecka i „dzikiego“. Owe zdumienie, które miało swoje czyste biologiczne źródło w radości życia, w pierwotnym zachwycie nad ciałem i w oczywistościach natury, masakrowanej w sposób cierpliwy i wymyślny instrumentami cywilizacji.

Naiwne, bolesne i przerażone pytania rzuca znany żydowski poeta, Mojżesz Broderson, w ostatnim swoim tomie poezji p. t. „Jud“. W tytule mamy jedną literę hebrajskiego alfabetu, najmniejszą, i oznaczoną mianem „jud“=Żyd... Tom wypełniony jest okrągłą liczbą pięćdziesięciu wierszy, nie tytułowanych, lecz numerowanych, o równym formacie czterostrofkowym. Mamy tu więc jak gdyby aluzję do okresu standaryzacji i uniformu, którym przekora poety przeciwstawiła treść zupełnie inną. W numerowanym uniformie strof mieści się stare poczucie krzywdy, odświeżone w nowych aktach barbarzyństwa; znajdujemy tam protest „nowoczesny“, poparty tu i ówdzie odgłosem biblijnego proroka. Nawiasem: forma szczerbi się nawet od tego natłoku sprzeczności, ale leżą one w naturze brodersonowskiej poezji. Pewna dwutorowość cechuje ją od samych początków. Inscenizowane przez niego postacie miały na sobie stroje napoły cyrkowe, napoły chasydzkie, a czarny, sztywny frak przecinał tałesowy motyw. Pociągał go mezalians wschodu i zachodu, biblijnej Rebeki i jazzowego balu, cywilizacji i tradycyjnej magii. Czuł w tym barwność, wielorakość, a zarazem poważne zaczepienie o problem wewnętrznego rozdarcia i zabłąkania. Zabawę brodersonowską „psuł“ filozoficzny zgrzyt. Dlatego też ulubioną jego postacią był odziedziczony po Perecu i po swojemu zretuszowany „Lec“, błazen, którego błazeństwo podszyte było filozofią. Dotyczyła ona naogół dziejów, ich sensu, biegu i wartości.

Z niepohamowaną siłą narzuca się ta problematyka w ostatnim wspomnianym wyżej tomie. Ścierają się w nim rozczarowania, lęk, dręczące próby zrozumienia, cofanie się pamięcią w siebie, w historyczną swoją przeszłość, ażeby z niej wyłowić cząstkowe choćby odpowiedzi na pytania — wreszcie: dźwigające się znowu samopoczucie, wzgarda i ostrzegawcze, daleko przewidujące wezwanie.

Formalnie znać w ostatnim tomie Brodersona wysiłek skupienia wszystkich tych zasobów i pokładów językowych, w których ślad swój zostawiły długowiekowe doświadczenia; chce bowiem tą drogą ukazać źródło i dalekosiężność swoich prawd, zajaśnieć pełnym rodowodem swojej kultury i moralnych swoich racji. Nie obejdzie się to niekiedy bez przeładowań, osłabiających płynność wiersza i jego przejrzystość. Wspomniane wyżej sceniczne, „kombinowane stroje“ występują również i w jego języku. Obok wyrafinowanych składni i słów nowych notujących zjawiska współczesnego życia, wloką się w długich połach zwroty hebrajskie, których normalny obieg ogranicza się do tradycjonalistycznych grup w żydostwie. Wynika to z „formizmu“ Brodersona, z jego eksperymentatorskiego wiązania słów, bez dbałości o ich jednorodną i naturalną ciągłość. W omawianym tomie metoda ta zyskuje nowy, wspomniany już wyżej aspekt. Wskazuje na świadome, demonstracyjne łączenie racji współczesnych z dawnymi, na oparcie nowego protestu — o tradycję.

Książka została wydana z okazji 50-lecia autora przez grupę przyjaciół, przy poparciu Pen-clubu, w szacie graficznej bardzo pięknej, z fotomontażami J. Lewina i P. Szwarca, nawiązującymi trafnie do lejtmotywu całości.

H. W.




# Żydowski teatr awangardy w Paryżu

PARYŻ, w kwietniu.

Historyk teatru żydowskiego w Paryżu nie miałby zbyt wiele kłopotu z zebraniem i uporządkowaniem odnośnego materiału, po prostu dlatego że dotychczas teatr żydowski w Paryżu nie mógł się poszczycić żadnym poważniejszym wysiłkiem artystycznym. Prawda. Za dawnych czasów teatr wileński święcił triumfy w stolicy nadsekwańskiej, a wprost zapał i entuzjazm wzbudziła „Habima“ podczas swych parokrotnych występów. Natomiast jeśli mowa o teatrach przebywających dłuższy czas w Paryżu, nie wznoszą się one niestety, nad poziom zwykłego szundu. Płaczliwe melodramaty, liche komedie, a w najlepszym razie rewie — oto strawa duchowa, jaką się karmi żydostwo paryskie.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Najróżnorodniejsze. Ogólny kryzys teatru, chaos jaki od lat cechuje żydowskie życie teatralne, niski poziom duchowy konsumenta, niepojęta wprost obojętność żydostwa francuskiego i inteligencji napływowej, której powodem jest po mieszanie przyczyn z skutkiem. Ponieważ repertuar jest marny, wystawa szwankuje, poco interesować się teatrem żydowskim, gdy pod bokiem ma się świetny teatr francuski, posiadający olbrzymią tradycję i odpowiednie środki do wywołania efektu. Przy tym zapomina się, że trochę serdeczności, trochę ciepła ofiarowanego, z takim trudem istniejącemu teatrowi żydowskiemu w Paryżu, wpłynęłoby dodatnio na jego rozwój.

Od lat pięciu istnieje w Paryżu i rozwija się P. I. A. T. (paryski żydowski teatr awangardy). Jest to dziś jedyny teatr żydowski na zachodzie Europy, zbudowany na entuzjaźmie, ambicji artystycznej i podłożu socjalnym. Pod tym względem P. I. A. T. przypomina naszej publiczności warszawski Naj-teater.

Członkowie zespołu P. I. A. T., podobnie jak aktorzy Naj-teatru rekrutują się ze sfer robotniczych i rzemieślniczych. Aktorzy P. I. A. T. mimo pięcioletniej pracy na polu teatralnym nie przeszli jeszcze na zawodostwo. Kto zna ciężkie warunki i męczące tempo pracy w Paryżu, ten wie ile ofiarności i serdecznego umiłowania teatru tkwi w każdym indywidualnym wysiłku poszczególnego aktora. Dzień w dzień w godzinach wieczornych odbywają się próby; a obecny kierownik P. I. A. T-u, dobrze polskiej publiczności znany, Jakób Rotbaum nie tai swego podziwu dla bezinteresowności i zdyscyplinowania członków zespołu. Przychodzą z niesłychaną punktualnością na próby, które często przeciągają się do późnej nocy; pracują z ochotą do pierwszej drugiej w nocy, mimo że nazajutrz muszą wstać o 6-tej. Rezygnują z kina, kawiarni, koncertu. Niestety rezygnują również z teatru. Szkoda. Powinni jak najwięcej chodzić na najrozmaitsze przedstawienia do teatrów francuskich, ale kiedy? Przez 6 dni w tygodniu są próby, w siódmym przedstawienie.

Ulubionym repertuarem teatru P. I. A. T. są sztuki żydowskich klasyków, jeśli natomiast chodzi o formę, zaobserwować się da uleganie najnowszym wpływom. Więc przede wszystkim wpływy Piscatora, Granowskiego, najnowszy reżyser P. I. A. T-u hołduje raczej wpływom rosyjskim. Podczas pięciu lat istnienia P. I. A. T-u kierownikami jego byli utalentowani aktorzy: Kurlender, Licht, Mandsdorf. Dawni reżyserowie kładli nacisk na sceny masowe, uwypuklając ideologiczny charakter P. I. A. T-u, który jest teatrem kolektywnym. Jakób Rotbaum porusza się raczej po linji indywidualnego rozwoju aktora. Pierwszą sztuką wystawioną przez Rotbauma był „Młyn“ Bergelsona, wystawiony w 1931 roku w Krakowie w teatrze „Bagatela“. „Młyn“ spotkał się z przychylną oceną krytyków francuskich. Swemu uznaniu i sympatii dla młodego teatru robotniczego dała wyraz na łamach „Populaire'a“ znana działaczka społeczna Madeleine Paz.

Obecnie P. I. A. T. wystawił „Ureme mliche“ Lejwika. Wybierając „Ureme mliche“, Rotbaum kierował się trafną intuicją reżyserską. „Ureme mliche“ mimo pewnych słabizn, psychologicznych niedociągnięć zawiera niesłychanie mocne akcenty. Jest to sztuka pulsująca dynamizmem i krwią prawdziwego tragizmu; sztuka dająca aktorowi pole popisu dzięki świetnie zarysowanym rolom.

Lejwik wprowadza nas w świat życia żebraków, którzy również mają swego „wodza“ trzymającego ich mocno w karbach. Jest w tej sztuce niedola żebraków i sknerstwo, bunt przeciwko wodzowi i dramat miłosny. Wielki poeta powiada nam, że w duszy brudnego, mściwego żebraka istnieje niewyczerpany głód miłości, tęsknota za pięknem. Mejlech, „król“ żebraków to przecież żydowski, żebraczy król Midas, którego urzekł żółty blask złota, który niemiłosiernie wyzyskuje swych poddanych, dręczy swą rodzinę poto, by kupić sobie za użebrane pieniądze trochę słońca, piękna i radości życia. Ale widok ukochanej Jety, w ramionach własnego syna uświadamia Mejlechowi nierealność jego marzeń. „Król“ żebraków umiera, nie mogąc znieść ruiny swych długoletnich snów.

Jakób Rotbaum przystąpił do sztuki wielkiego poety żydowskiego z należytą troskliwością. Mimo niesłychanie ciężkich warunków scenicznych przedstawienie posiada tempo, pewien zwarty rytm, wytwarzany przez plastyczność i płynną ciągłość obrazów scenicznych.

Aktorzy wywiązali się na ogół dobrze ze swych zadań. P. Mirels dźwigający główną rolę „króla“ żebraczego, uposażył swą kreację w niezbędne akcenty siły, dynamiki, podskórnej tęsknoty za pięknem. Dzielnie sekundowali mu pp. Lipińska, Gomer, Kinman, Fuks, Flau i Leński. Dekoracje projektował utalentowany dekorator Borwin-Frenkel. Zwłaszcza piękna jest dekoracja przedmieścia i mostu. Z sceny buntu żebraków reżyser uczynił piękne, plastyczne widowisko, którego finał, inteligentnie pomyślany (zbuntowani żebracy obrzucają swego wodza symbolicznymi szmatami) wypada nieco za słabo, trochę blado.

W sumie przedstawienie „Ureme mliche“ jest interesującym spektaklem, który ściągnął uwagę francuskiej krytyki. I tak, znany krytyk Monsignac zamieścił entuzjastyczną recenzję w piśmie „Le Regard“.

Najbliższą premierą P. I. A. T-u jest komedia Szaloma Alejchema „Jidisze glikn“, która zostanie wystawiona w związku z uroczystościami ku czci znakomitego humorysty. Następną sztuką będzie „Czarodziejka“ Goldfadena, którą reżyser ma zamiar wystawić jeszcze w obecnym sezonie.

W najbliższym sezonie teatr P. I. A. T. ma stać się podobno teatrem zawodowym. Należy się spodziewać, że wniesie świeżość i entuzjazm w atmosferę zawodowego teatru żydowskiego. P. I. A. T. napotyka na niesłychane trudności materialne; mimo pomocy Towarzystwa Przyjaciół P. I. A. T-u i opieki Ikufu (Światowy związek kultury żydowskiej) walczy o byt i kroczy bezustannie naprzód.

IRMA KANFER

# RADJO

## Sobota, 15 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycję dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby“ Anny Świrszczyńskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka w opr. Andrzeja Tretiaka, prof. UJP.; 16.35 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej, przy fort. Wł. Raczkowski; 17.06 Audycja K. K. O.; 17.10 „Gest żebraka“ wspomnienia brazylijskie Wł. Goździkowskiego; 17.28 Koncert solistów. Wykonawcy: Wacław Piotrowski (organy), Bronisław Nagujewski (wiol.); 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni w wykonaniu Janiny Kelles-Krauze, przy fort. W. Geiger; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda. 2) Poetka naszych pól — Maria Konopnicka, aud. słowno muzyczna Bożenny Czyżykowskiej. 3) Wilno, miasto Mickiewicza i Piłsudskiego, pogad. dla młodzieży, wygł. K. Leczycki; 19.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. salonowa pod dyr. T. Kiesewettera, chór męski im. Moniuszki z Pabianic pod dyr. K. Lubowskiego; 20.35 Dziennik wieczorny (20.40), wiadomości meteorologiczne i sportowe. Nasz program na jutro; 20.55 Przerwa; 21 Z Brukseli „10 lat przebojów“ — aud. muzyczna; 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 22.55 Lokalne informacje; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim. 23.15 Płyty.

KATOWICE 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15. p. Kraków; 18 Wiązanka śląskich pieśni wielkanocnych; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 p. Kraków.

LWÓW 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Koman. Małop. Tow. Roln.; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Światła za rzeką“ — słuchowisko; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; LUBLANA: Koncert; SOFIA: 18.15 Kwartet mandolinistów; BUKARESZT: Muzyka cygańska; RADIO ROMANIA: 18.35 Pieśni rumuńskie.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Koncert ork. dętej; 19.30 „Moods for moderns“ — koncert z Ameryki; RYGA: 19.15 Muzyka lekka i humor; BRUKSELA FRANC.: Symfonia Nr. 3 F-dur Brahmsa; RADIO ROMANIA: 19.20 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 19.25 Koncert chóru.

20 LILLE: Operetka; WIEŻA EIFFLA: Koncert; TALLIN: 20.15 Wesoły wieczór sobotni; STRASBURG: 20.30 Koncert popularny; RZYM: Muzyka rozrywkowa; LUBLANA: Wesoły wieczór; DROITWICH: Program rozrywkowy; — SZTOKHOLM: 20.45 Popularny koncert ork.

21 BRUKSELA FLAM.: „Uprowadzenie z Seraju“ — opera Mozarta; DROITWICH: Music-Hall; FLORENCJA: Koncert orkiestrowy; HILVERSUM II.: Program rozrywkowy; KOPENHAGA: Radiorewia olimpijska; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny; MEDIOLAN: Komedia muzyczna; RZYM: „Lodoletta“ — opera Mascagniego; TALLIN: 21.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna; PARIS PTT.: 21.30 Tr. z Opery; — STRASBURG: Festival Chabriera i Strawińskiego; WIEŻA EIFFLA: Radiokabaret.

22 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki niemieckiej KOWNO: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 22.10 Radiokabaret; LUBLANA: 22.15 Koncert muzyki lekkiej; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.40 „W sobotę o dziesiątej czterdzieści“ — koncert; WIEŻA EIFFLA: 22.50 Koncert muzyki symfoniczne.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej; FLORENCJA: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej; POSTE PARISIEN: 23.07 Koncert wieczorny; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

24 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu.

## Co pisze zagranica

# Kto może liczyć na zwycięstwo?

Wobec panującego naprężenia, prasa światowa roi się od różnego rodzaju dociekań na temat szans wygranej, względnie przegranej na wypadek ewentualnego wybuchu wojny.

W pierwszym rzędzie podkreśla się, że nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków z szybkiego i błyskawicznego sukcesu, jaki wojska włoskie odniosły w Albanii. Sukces ten nie świadczy właściwie o niczym, ponieważ Albania nie miała ani nawet 24 godzin czasu do jakichkolwiek przygotowań wojskowych. Państwo Achmeda Zogu nie rozporządzało żadnym dosłownie materiałem wojennym, tak, że aneksja Albanii była właściwie tylko pewnego rodzaju „wojskowym spacerem“ dla armii włoskiej, co nie pozwala na żadne miarodajne wnioski i konkluzje.

Faktem pozostaje, że w opinii świata utwierdza się coraz bardziej przekonanie, iż niebezpieczeństwem dla pokoju jest nie potęga Niemiec i Włoch, ale raczej obawa przed tą potęgą. Strach, jakim kierowała się Francja i Anglia we wrześniu ub. roku, był przyczyną aneksji Czechosłowacji i Austrii. Zdecydowanie Paryża i Londynu, okazane w ostatnich dniach, ocaliło szereg państw, które w innych okolicznościach mogłyby się stać ofiarą zbrojnego napadu armii niemieckiej, czy włoskiej.

Dziś mówi się znowu o Holandiii, która, licząc się z możliwością zaskoczenia przez Niemcy, poczyniła odpowiednie kroki i przygotowana jest na odparcie ataku. Nie ulega jednak wątpliwości że Anglia za żadną cenę nie pozwoli na ujarzmienie Holandii przez Niemcy. Zagrożone byłyby przez to najżywotniejsze interesy Wielkiej Brytanii. To samo zresztą tyczy się Belgii, to samo odnosi się do Grecji. Co do zdecydowanej postawy Anglii i Francji w tym wypadku, nie ma już najmniejszych złudzeń.

Na ewentualność wojny europejskiej, pozycja państw osi przedstawiałaby się wprost fatalnie. Niemcy i Włochy skazane byłyby na to, aby liczyć tylko na wzajemne dostarczanie sobie surowców, których nikt z nich w dostatecznej mierze nie posiada. Trzeba poza tym zważyć, że stosunki aprowizacyjne w obu tych krajach są w najwyższym stopniu krytyczne. W dodatku liczne oddziały wojsk włoskich pozbawione są kontaktu ze sobą i znajdują się w różnych punkach, oddzielonych od siebie morzem. Wobec aksjomatycznej wprost przewagi morskiej Anglii i Francji, zachodzi omalże pewność, że te rozproszone oddziały wojskowe zostaną zablokowane przez flotę państw demokratycznych i staną się niezdolne do jakiejkolwiek wspólnej akcji.

Aneksja Albanii wzmocniła wprawdzie w tej chwili pozycję strategiczną Italii, jednakowoż na wypodek wojny ten nowo zdobyty kraj stanie się niewątpliwie ogniskiem niepokojów i dywersyj, które opanować będzie rzeczą arcytrudną. Jakkolwiek król włoski przyjmuje obecnie tytuł króla Albanii, to jednak — wbrew zapewnieniom prasy rzymskiej — w Albanii warunki bezpieczeństwa pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Pod tym względem znamienną jest notatka, zamieszczona przez paryski „Journal“, który zastanawia się nad tym, dlaczego właściwie Mussolini nie przybył do Tirany. Wiadomo, że Hitler tradycyjnym już zwyczajem, zjawia się w stolicy każdej nowo zaanektowanej prowincji, chcąc w ten sposób podkreślić, że jako zwierzchnik Rzeszy staje się automatycznie zwierzchnikiem przyłączonego do Rzeszy kraju. Powszechnie oczekiwano, że to samo uczyni również Mussolini. Tymczasem jednak, wedle doniesień wspomnianego pisma, Mussolini otrzymał ostrzeżenie od włoskich wojsk okupacyjnych, aby nie odważył się przybyć do Tirany, ponieważ nie tylko wśród gór albańskich grasują oddziały dywersyjne, ale i w samej stolicy warunki bezpieczeństwa pozostawiają wiele do życzenia, tak, że wojska włoskie nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa Mussoliniemu.

W końcu nie od rzeczy będzie jeszcze raz podkreślić, że świat arabski coraz żywiej reaguje na pogwałcenie niepodległości muzułmańskiej Albanii. Prasa włoska wprawdzie stara się wszelkimi sposobami — jak już o tym donieśliśmy — zbagatelizować wiadomości o protestach arabskich, jednakowoż prawda wygląda zupełnie inaczej. Okazuje się, że w krajach arabskich wpływy Rzymu topnieją po prostu z dnia na dzień. „Times“ zamieszcza wiadomość, z której wynika to niezbicie. Oficjalny organ londyński podaje, że kilka dni temu radio włoskie wystosowało apel do muzułmanów zamieszkałych w Tunisie, aby urządzili potężną manifestację antyfrancuską w dniu 9 bm. W roku ubiegłym bowiem, w tym czasie, Tunis był widownią gwałtownych zamieszek, stacje radiowe włoskie nawiązały więc do tego wydarzenia i nawoływały Arabów do manifestowania przeciwko Francji. Tymczasem jednak dzień 9 kwietnia upłynął w Tunisie najzupełniej spokojnie, a ani jeden sklep muzułmański nie został zamknięty. „Włosi przeliczyli się w rachubach“ — kokluduje „Times“.

A paryski „Temps“ pisze na ten sam temat: Generalny gubernator Algieru otrzymuje od szeregu dni ze strony ludności muzułmańskiej liczne protesty, piętnujące obchodzenie Albanii przez Włochy. Dr. Ben Dżelul, przywódca muzułmanów w Konstantinie, wysłał bardzo ostry telegram protestacyjny, a w ślad za nim poszła ludność muzułmańska z Canrobert, która uchwaliła następującą rezolucję: „Do głębi oburzeni włoskimi aktami gwałtu, dokonanymi na naszych współwyznawcach w Albanii, piętnujemy tyrański proceder, stosowany przez naród, ktzry powołuje się na cywilizację, a który chce zaspokoić swe nienasycone apetyty przez zaatakowanie słabszego narodu“.

Na podstawie tych kilku przytoczonych faktów nie trudno zorientować się w sytuacji i nie trudno przewidzieć, kto na wypadek wybuchu wojny, liczyć może na pewne zwycięstwo.

(P).

Swemu Czcigodnemu

**PREZESOWI DR. H. SYROPOWI**

z powodu zgonu Jego

**bł. p. BRATA**

serdeczne współczucie wyraża

KOMITET LOKALNY ORG. SYJON, w Nowym Sączu

Kochanemu Opiekunowi

**PREZESOWI DR. H. SYROPOWI**

z powodu śmierci

**JEGO bł. p. BRATA**

wyrazy najgłębszego współczucia składa

GNIAZDO HANOAR HACIJONI w Nowym Sączu

**PREZESOWI DR. H. SYROPOWI**

z powodu zgonu

**JEGO bł. p. BRATA**

serdeczne współczucie wyraża

KOMISJA Ż. F. N. w Nowym Sączu

# § PRAWO I ŻYCIE §

# Wyjazd za granicę a powszechny obowiązek wojskowy

Z dniem 17. III. br. weszły w życie nowe przepisy regulujące wyjazd za granicę osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu. — Na treść tych przepisów w niemałej mierze wpłynę ła napewno obecna naprężona sytuacja międzynarodowa, która nakazuje Państwu niezwykłą czujność, a narodowi — nieustanną gotowość.

## Kto musi mieć zezwolenie na wyjazd za granicę?

Pewna kategoria osób, chcących wyjechać za granicę, musi uzyskać zezwolenie władzy wojskowej na wyjazd. Do osób tych należą: 1) mężczyźni uznanii przy poborze za zdolnych do zasadniczej służby wojskowej (kat. „A“) 2) ponadkontyngentowi (kat. „A“, niepowołana do odbycia służby) 3) podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani, 4) podoficerowie i szeregowcy, urlopowani wskutek czasowej niezdolności do służby wojskowej — stwierdzonej w drodze rewizji lekarskiej, 5) podchorążowie rezerwy, 6) oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia i oficerowie, zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, 7) oraz żołnierze w stanie spoczynku — za wyjątkiem tych, którzy wyjeżdżają za granicę na podstawie paszportu dyplomatycznego lub służbowego.

## W jakich granicach wydaje się zezwolenia na wyjazd?

Osoby, wyliczone wyżej pod 1)—4) mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę bez żadnych ograniczeń pod warunkiem 1) że: wyjazd następuje w sprawach rodzinnych, handlowych, naukowych społecznych, kuracyjnych turystycznych — studiów na uczelnach zagranicznych, współpracy międzynarodowej, lub robót sezonowych, oraz 2) że w okresie zamierzonego ich pobytu za granicą nie jest przewidziane powołanie ich do czynnej służ by wojskowej. O ile natomiast wyjazd ma być na stałe w celach emigracyjnych, lub zarobkowych, to po stwierdzeniu tego przez władze emigracyjne — osoby te mogą tylko wyjątkowo uzyskać zezwolenie na wyjazd. Co się zaś tyczy pozostałych osób wymienionych wyżej pod 4)—7) to mogą one uzyskać zezwolenie na wyjazd bez ograniczeń, o ile tylko wyjazd ich nie będzie stanowił przeszkody do wypełnienia w należytym terminie ich obowiąz ku zgłoszenia się do czynnej służby wojskowej.

## Podanie o zezwolenie na wyjazd za granicę

Każda z tych osób chcąc wyjechać za granicę — musi wnieść do właściwej władzy umotywowane podanie o zezwolenie na wyjazd za granicę, a do podania winna załączyć w oryginale 1) dokument stwierdzający stosunek do sużby wojskowej, 2) do wody, stwierdzające konieczność wyjazdu, wzgl. zaświadczenie władzy, instytucji, uczelni itp. — stwierdzające cel wyjazdu, 3) a jeśli chodzi o osoby, wyjeżdżające za granicę na studia, to — również dowód uczęszczania do zagranicznego zakładu naukowego, lub zawiadomienie zakładu o przyjęciu wzgl. o konieczności osobistego zgłoszenia się celem uskutecznienia wpisu.

Zezwolenia na wyjazd za granicę wydają właściwi komendanci Rejonów Uzupełnień a odnośnie do obywateli polskich, zamieszkałych w Gdańsku, komendant rejonu Uzup. w Gdyni. Tylko w wypadkach nagłych, gdy zachodzi konieczność natychmiastowego wyjazdu za granicę, a miejsce chwilowego pobytu osoby wyjeżdżającej jest bardzo oddalone od siedziby właściwej Komendy R. P., mogą udzielać zezwolenia na wyjazd za granicę — najbliższe komendy R. U.

## Odwołanie od odmowy zezwolenia

Komendant Rejonu Uzupełnień może — jak z po wyższego wynika — odmówić czasem prośbie o udzielenie zezwolenia na wyjazd za granicę. W tych wypadkach przysługuje osobie pragnącej wyjechać za granicę, prawo wniesienia odwołania. — Odwołanie należy wnieść w terminie 14-dniowym od doręczenia odmownej decyzji za pośrednictwem Komendy R. U. do dowódcy okręgu korpusu — który rozstrzyga odwołanie w sposób ostateczny.

## Wyjazd za granicę osób urlopowanych

Inaczej przedstawia się sprawa wyjazdu za granicę osób urlopowanych, niewymienionych poprzednio, a więc osób następujących: 1) mężczyzn od dnia stawienia się do rejestracji w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 17 lat do dnia stawienia się na komisję poborową, 2) podoficerów i szeregowców rezerwy, pospolitego ruszenia, oraz zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej. — Osoby te do wyjazdu za granicę nie potrzebują żadnego zezwolenia.

Co się jednak tyczy osób we wieku przedpoborowym (od 1 stycznia tego roku kalendarzowego — w którym kończą 20 lat), oraz osób, które otrzymały kategorię „B“, to mogą one otrzymać zezwolenie na wyjazd okolicznościowy bez ograniczeń, zaś na stałe w celach emigracyjnych lub zarobkowych tylko w drodze wyjątku i po przedstawieniu dowodów, stwierdzających wspomniany cel wyjazdu. — Osoby w wieku poborowym (tj. od 1 stycznia tego roku, w którym poborowy kończy 21 lat do końca tego roku kalendarzowego, w którym kończy 23 lat) aż do chwili stawienia się przed komisją poborową — mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę tylko w ważnych przypadkach wyjazdów okolicznościowych. W końcu podoficerowie i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej — mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd we wszystkich przypadkach bez ograniczeń.

Wszystkie te osoby, celem uzyskania paszportu zagranicznego winny przedstawić w oryginale powiatowej władzy administr. ogólnej wojskowy dokument osobisty lub inny dokument, stwierdzający stosunek do służby wojskowej.

## Przedłużanie i wydawanie paszportów

W kwestii przedłużania ważności paszportów i wydawania nowych osobom które muszą wykazać się zezwoleniem na wyjazd za granicę, władza po winna zbadać, czy posiadacz paszportu nie utracił warunków potrzebnych do jego uzyskania.

Przedłużenie i wydawanie paszportów zagranicznych dla osób, przebywających czasowo za granicą, a podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu należy do konsulatów polskich. — Przedłużanie paszportów zagranicznych, wydanych w kraju osobom stanu urlopowanych, stale zamieszkałych za granicą, oraz podoficerów i szeregowców rezerwy, pospolitego ruszenia, oraz zaliczonym do pomocniczej służby wojskowej przebywającym czasowo za granicą, załatwiają konsulaty bez porozumienia się z władzami krajowymi — natomiast wszystkim innym osobom, przebywającym czasowo za granicą, a podlegającymy powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, konsulaty R. P. mogą przedłużyć paszporty na okres dłuższy niż 14 dni tylko za zezwoleniem właściwej władzy polskiej.

## Wydawanie przepustek granicznych — bez zezwolenia

Do uzyskania przepustek granicznych dla osób— podlegających powszechnemu obowiązkowi wojsko wemu nie potrzeba specjalnego zezwolenia władz wojskowych. Wydają je właściwe władze administracyjne, które nie zawiadamiają komendanta Rej. Uzup. o wydaniu przepustek.

## Obowiązek pozostawienia w kraju dokumentów wojskowych — w razie wyjazdu

Kto wyjeżdża za granicę lub na terytorium W. M. Gdańska, — czy to na stałe, czy też tylko czaso wo — ten nie może obecnie wywozić za granicę żadnych dokumentów, stwierdzających wykonanie powszechnego obowiązku wojskowego (zaświadczenia o rejestracji, dokumenty poborowe i dokumenty wojskowe). Wyjeżdżający za granicę zobowiązany jest złożyć te dokumenty na przechowanie do właściwego Komendanta Rej. Uzup., który wydaje odpowiednie zaświadczenie, jakie przy wyjeździe za granicę okazać należy organom kontroli granicznej. W związku z tym nie wolno wypuszczać za granicę osób, mających przy sobie te dokumenty wojskowe i nie przedkładających zaświadczenia komendanta Rej. Uzup.

## Kiedy można cofnąć zezwolenie na wyjazd i wstrzymać wydanie paszportu

W niektórych wypadkach może nastąpić cofnięcie udzielonego już zezwolenia na wyjazd za granicę, względnie wstrzymanie wydania paszportu zagranicznego, lub jego przedłużenia. Mianowicie, na wypadek zarządzenia poboru, powołania do służ by wojskowej lub do zebrań kontrolnych — władze wojskowe mogą cofnąć udzielone już zewolenie na wyjazd, a powiatowe władze adm. ogólnej i konsulaty R. P. mogą wstrzymać wydanie paszportu zagranicznego, lub odmówić przedłużenia je go ważności w odniesieniu do osób, objętych wezwaniem — na czas aż do spełnienia obowiązku wojskowego. Ponadto ze względu na obronę Państwa może minister spraw wojskowych także w czasie pokoju zarządzić czasowe zupełne wstrzymanie wydawania zezwoleń na wyjazd za granicę, oraz paszportów tym osobom, które podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

## Generalne wstrzymanie zezwoleń na wyjazd i paszportów podczas mobilizacji.

W razie ogłoszenia mobilizacji następuje całkowite wstrzymanie udzielania zezwoleń na wyjazd za granicę i wydawania paszportów wszystkim osobom podlegającym powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, które w takim wypadku paszport zagraniczny otrzymać mogą wyłącznie na podstawie zezwolenia Ministra Spraw Wojsk. O ile zaś osoby te otrzymały zezwolenie na wyjazd, lub paszport zagraniczny jeszcze przed ogłoszeniem mobilizacji, to i tak po ogłoszeniu mobilizacji zakazany jest ich wyjazd za granicę.

*Adw. dr SZYMON LUSTGARTEN.*

# INFORMATOR PRAWNICZY

„STAŁY CZYTELNIK Z BOCHNI“: Zajmuje Pani 2 pokoje z kuchnią z czego jeden pokój zajęty jest na pracownie krawiecką. W pokoju, gdzie znajduje się pracownia stoi również jedno łóżko. — Chodzi Pani obecnie o to, czy mieszkanie to jest zwolnione z podatku lokatorskiego. Na podstawie art. 2 ust. 3. dekretu Prez. Rzplitej o podatku od lokali lokal, zajęty na pracownię, jest zwolniony od podatku lokatorskiego. Na podstawie zaś § 9. rozporządzenia wyk. do tego artykułu jeżeli zakład przemysłowy zajmuje część lokalu, a druga część lokalu zajęta jest na mieszkanie, wówczas podatek wymierza się tylko od części mieszkalnej. Rozporządzenie wykonawcze postanawia jednak, że izbę używaną równocześnie na mieszkanie i na zakład przemysłowy, uważa się za izbę mieszkalną. Niemniej jednak jesteśmy zdania, że samo wstawienie jakiegoś sprzętu mieszkalnego, n. p. łóżka, do pracowni jeszcze nie zmienia charakteru pracowni. Dlatego więc lokal, zajęty na warsztat Pani, powinien być — naszym zdaniem — zwolniony z podatku lokatorskiego, a mieszkanie, jako złożone z jednego pokoju i kuchni, — również.

„BRZESKO“. 1) Podanie o wydanie zezwolenia na wysyłkę kwot miesięcznych dla uchodźcy, znajdującego się w Belgii, a mającego dom w Polsce, należy skierować do Kom. Dewizowej w Warszawie. 2) Do podania należy dołączyć pismo owego uchodźcy oraz ewent. poświadczenie jakiejś władzy w Belgii i komitetu dla spraw uchodźców. 3) W razie odmowy wydania zezwolenia nie ma Pan żadnych dalszych środków prawnych od tej decyzji.

„STAŁY CZYTELNIK, ANDRYCHÓW“. Ubezpieczalnia Społeczna stoi na stanowisku, że obsługaczka stała powinna być zgłoszona do Ubezpieczalni.

„AMERYKA“: Z ostrożności radzilibyśmy zasięgnąć informacji w Banku Polskim, oraz wnieść ewent. podanie do Komisji Dewizowej, gdyż w sprawach tych należy być nadzwyczajnie ostrożnym.

„P. PINKUS B.“ 1) Ponieważ mieszka Pan gdzie indziej, aniżeli wspomniana przez Pana osoba, u której zajęte zostały rzeczy za podatek lokatorski, przeto może Pan domagać się wyłączenia tych rzeczy z pod egzekucji. 2) Opłata wynosić tu będzie od pozwu 5 zł. 3) Skargę tę można wnieść przez adwokata, albo też bez zastępstwa adwokackiego, gdyż przy takiej sprawie nie ma przymusu adwokackiego.

„G. S,“ 1) Powinien Pan wystarać się o świadectwo dotychczasowej przynależności, gdyż będzie ono Panu potrzebne zarówno do zmiany przynależności, jak również do uzyskania dokumentów, o które Panu chodzi. 2) Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa nie może mieć zastosowania do Pańskiego krewnego.

*(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).*

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Rynki zbożowe pod znakiem niebezpieczeństwa wojny

### Żyto i owies polski są poszukiwane na rynkach światowych

Warszawa, 14. 4. (g. m.) Jak stwierdza Związek Eksporterów Zboża R. P., pomimo że zbliżamy się coraz bardziej do końca kampanii, nacisk olbrzymich zeszłorocznych zapasów nie przestaje oddziaływać, tym bardziej, że Argentyna prawie że jeszcze nie zaczęła na dobre sprzedawać swych nadwyżek. Zbiory w tym kraju ocenia się z każdym miesiącem coraz wyżej, tak że ostatnie obliczenia mówią o cyfrze ponad 6 milionów ton nadwyżki wywozowej pszenicy. Również i inni eksporterzy, jak Stany Zjednoczone, Kanada i Rumunia, dysponują nadal jeszcze znacznymi zapasami. W żadnym więc kraju, mimo niejednokrotnie bardzo realnego niebezpieczeństwa wojny, nie ma obaw o możliwość późniejszego dokupienia się. Ponieważ przy tym wszystkie prawie kraje przygotowały już mniej czy więcej poważne rezerwy zbóż, brak więc tendencji do silniejszego wykorzystania obecnego niskiego poziomu cen.

Czynnikiem utrudniającym zwyżkę cen są także wiadomości o znacznej poprawie stanu zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych. Duże ilości opadów przyczyniły się do wybitnej poprawy ozimin we wszystkich prawie stanach. Wskutek tego pierwsze szacunki zbiorów pszenicy ozimej, opiewające na około 500 milionów buszli, poprawiono już na 560 do 570 milionów buszli. Bezpośrednim skutkiem lepszych widoków zbiorów było obniżenie cen pszenicy amerykańskiej celem wzmożenia jej wywozu.

Powtarzają się ciągle wiadomości o mało pomyślonym przezimowaniu zasiewów w Rosji, a nawet o ograniczeniu obszaru uprawy pszenicy w tym kraju. Poza tym rozwój zasiewów w innych krajach odbywa się normalnie. Z Indii Brytyjskich początkowo przychodziły alarmujące wiadomości, ostatnio zaś mówi się o zupełnie normalnym stanie zasiewów, oraz Australii, gdzie po początkowej suszy również nastąpiła znaczna poprawa.

W Europie decydujące jak zwykle były zakupy Anglii, która obok pszenicy kanadyjskiej i australijskiej interesowała się też silnie pszenicą argentyńską. Zwiększył się przy tym dowóz do Anglii pszenicy rumuńskiej, zakupywanej w wykonaniu znanych ramowych kontraktów. W Holandii i Belgii miały zbyt wszystkie proweniencje kupowane prawie wyłącznie na bliskie terminy albo z drugiej ręki. Większe transakcje zawarła Argentyna z Niemcami na 100.000 ton pszenicy, wzamian za materiały kolejowe, oraz Kanada z Norwegią. Mówi się też o bliskim zawarciu umowy Jugosławii z Włochami na dostawę poważniejszych ilości pszenicy po cenach wyższych od cen wolnodewizowych.

Jeśli chodzi o żyto, to obroty międzynarodowe tym artykułem doznały ostatnio znacznego ożywienia, szczególnie w porównaniu do bardzo słabych pod tym względem ostatnich kilku miesięcy. Główną przyczyną tego ożywienia było szybkie wyczerpywanie się własnych zapasów w krajach importujących, w pewnej mierze oddziałało tutaj również zastępowanie kukurydzy żytem. W większych obrotach najpoważniejszy udział miała Polska, której żyto zwyżkowało o kilka procent. Poza tym kupowano, jak i w poprzednich miesiącach żyto litewskie, które jednak pod koniec miesiąca ze względu na wypadki polityczne nie było już oferowane. Z innych proweniencyj było na rynku żyto argentyńskie, które po obniżeniu cen miało stały zbyt do Holandii. O rezultacie nowych zbiorów wiadomo tylko tyle, że w Europie środkowej stan zasiewów przedstawia się nieźle, natomiast na zachodzie zasiewy poniosły w ciągu zimy poważne szkody.

Na rynku krajowym brak poważniejszej reakcji na zwiększone w ostatnim czasie zakupy jest dowodem, że zapasy w kraju są jeszcze nadal duże.

Ceny wszystkich gatunków jęczmienia wzrosły przy utrzymującej się mocnej tendencji. Przyczyniło się do tego zupełne wyjście z rynku Litwy oraz podwyższenie ofert polskich wywołane wyczerpywaniem się zapasów.

W tej sytuacji dominujące stanowisko na rynku miał jęczmień argentyński, który jednak wskutek zbyt nerwowej podaży wahał się w cenach. Znacznie mniejsze znaczenie miał jęczmień perski, który obok Anglii wzbudził zainteresowanie również w Belgii. W większej mierze zaczął się pojawiać jęczmień kanadyjski. Przejściowo zaznaczyła się silniejsza podaż ciężkich jęczmion duńskich, które kupowane były w Belgii i w Szwajcarii.

W zakresie owsa również zaznaczyło się w niektórych krajach wyczerpanie zapasów, wskutek czego też nastąpił wzrost obrotów. Szczególnie dobrym odbiorcą stała się Holandia, która przed kilku tygodniami jeszcze sama eksportowała.

Dobry zbyt po zwyżkujących cenach miał owies polski na bliskie terminy. Obecnie nie wolno już wywozić owsa z Polski bez specjalnego zezwolenia. Anglia kupowała prawie wyłącznie owies kanadyjski, który do innych krajów kalkulował się zbyt drogo.

Na rynku krajowym owies miał tendencje wyraźnie zwyżkową na wszystkich giełdach.

## Ogólno-polski kongres w sprawie gospodarki wodnej

Warszawa, 14. 4. (g. m.) Projektowane jest zwołanie do Warszawy Kongresu ogólno-polskiego, poświęcone sprawom gospodarki wodnej.

Na Kongresie mają być poruszone wszystkie dziedziny gospodarki wodnej i uchwycona hierarchia potrzeb, pod względem technicznym jak i gospodarczym.

Sprawa Wisły, jako sprawa naczelnego zagadnienia, ma być na Kongresie specjalnie uwypuklona.

Odnośnie terminu zwołania Kongresu, postanowiono starać się o przygotowanie w czasie jak najkrótszym — możliwie w końcu bieżącego roku.

Do ścisłego Komitetu, który zajmie się opracowaniem programu prac Kongresu i jego organizacją powołano: inż. inż. P. Bomasa, E. Kluźniaka, K. Rodowicza, Z. Rudolfa oraz p. M. Chudzyńskiego.

## Nowe ustawy dotyczące spraw obrony państwa

W trzech kolejnych numerach Dziennika Ustaw z dnia 31 marca, 1 i 4 kwietnia ukazały się ustawy, dotyczące zagadnień obrony państwa.

Pierwsza z nich, z dnia 30 marca br. dotyczy zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

Wprowadzone zmiany przewidują m. in., iż na wniosek ministra spraw wojskowych Rada Ministrów może ten obowiązek wprowadzić także w czasie pokojowym. — Poza tym w przypadkach szczególnej potrzeby, — stwierdzonej uchwałą Rady Ministrów, przedmioty te mogą być przez władze wojskowe zatrzymane na czas dłuższy, niż dni 14.

Druga ustawa również z dnia 30 marca b. r. traktuje o komunikacjach w służbie obrony państwa. Przepisy ustawy stosują się do następujących komunikacji: kolei żelaznych, poczt, telegrafów i telefonów, żeglugi morskiej, żeglugi śródlądowej, żeglugi powietrznej, dróg i ruchu kołowego.

Według brzmienia ustawy, władze i organy rządowe oraz państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych są już w czasie pokoju obowiązane do ścisłego współdziałania z władzami wojskowymi w pracach przygotowawczych, dotyczących zapewnienia w interesie obrony państwa sprawności komunikacji. Wykonywanie takich prac przygotowawczych jest również obowiązkiem zarządów komunikacyj samorządowych i prywatnych.

W razie wybuchu wojny, lub zarządzenia mobilizacji oraz w wypadkach, gdy tego będzie wymagał interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, podporządkowuje się wszystkie komunikacje interesom obrony państwa.

Dalsze rozdziały ustawy mówią o bezpieczeństwie i ochronie tajemnicy w zakresie spraw objętych niniejszą ustawą, o wojskowej służbie komunikacji i wreszcie o sankcjach karnych za niestosowanie się do przepisów ustawy. Sankcje te są bardzo surowe.

Trzecia wreszcie ustawa, także z dnia 30 marca br. wprowadza powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych.

Obowiązek ten obejmuje: obowiązek udzielania danych o przedmiotach świadczeń rzeczowych, obowiązek przysposabiania się do działalności, odpowiadającej potrzebom obrony państwa lub warunkom wojennym, wreszcie obowiązek odstępowania na rzecz państwa przedmiotów świadczeń rzeczowych i podporządkowania się dla tego celu innym zarządzeniom władzy.

W razie wybuchu wojny, lub zarządzenia mobilizacji oraz w wypadkach, gdy będzie tego wymagał interes obrony państwa — Rada Ministrów, jeśli dane uprawnienie nie służy innej władzy, może: zakazać wywozu wszelkiego rodzaju ruchomości za granicę, lub przywozu z zagranicy na obszar państwa, lub do pewnych jego części; normować oraz poddawać kontroli obrót towarowy i pieniężny oraz działalność instytucji z tym obrotem związanych, zarówno na rynkach wewnętrznych jak i w stosunkach z zagranicą; wprowadzić na rzecz państwa lub innych podmiotów prawnych wyłączność wytwórczości i obrotu surowców, półfabrykatów i fabrykatów; normować wytwórczość lub spożycie; nakazać lub zakazać wytwarzania lub przerobu pewnych produktów, tworzyć przymusowo związki i zrzeszenia gospodarcze, mające na celu organizowanie wytwarzania, przetwarzania, gromadzenia i rozdziału świadczeń rzeczowych.

Dalsze rozdziały ustawy precyzują zakres i sposób wypełniania obowiązku świadczeń rzeczowych, mówią o bezpieczeństwie i obronie tajemnicy oraz zawierają sankcje karne wobec niestosujących się do przepisów ustawy.

## Czy będzie zwołana wielka konferencja eksportowa?

Równolegle z reorganizacją naszego importu, dokonana ma być poważna przemiana kierunkowa i organizacyjna naszego eksportu i w tej mierze należy przewidywać zwołanie specjalnej konferencji eksportowej z udziałem zainteresowanych przedstawicieli organizacji gospodarczych i samorządu gospodarczego.

Zanim jednak nastąpi zwołanie konferencji eksportowej, która wyznaczy nowe drogi i zasady dla naszej ekspansji gospodarczej, szereg izb przemysłowo-handlowych w kraju, a mianowicie izba warszawska, katowicka, sosnowiecka i gdyńska delegowały wkrótce po ukończeniu konferencji importowej, specjalnych wysłanników do krajów zamorskich, dla przeprowadzenia na miejscu badań nad możliwością rozszerzenia naszego wywozu i rozbudowania wzajemnych obrotów. Wysłannikom tym zalecano w pierwszym rzędzie badanie takich możliwości rozwojowych, które gwarantowałyby naszemu gospodarstwu, nie tylko doraźne korzyści eksportowe i importowe, lecz stworzyły podstawę dla wytknięcia stałych dróg zabezpieczających trwałość naszych poziomów eksportowych i bezpośredniość naszego zaopatrzenia w surowce.

W tych dniach Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie otrzymała pierwsze sprawozdania z

wyniku prac delegatów w krajach zamorskich. Ze sprawozdań tych wynika, że wysłannikom izb, obok zebrania materiału ogólno - informacyjnego, udało się w ciągu ostatnich dwóch miesięcy uzyskać szereg zamówień, a mianowicie na rynku południowo - afrykańskim: na komplety skrzynkowe, rękawiczki skórkowe, łączniki kuto-lane, śruby, listwy, sedesy, drzwi płytowe, pługi i lemiesze oraz wyroby fajansowe. Z zamówień tych została już wykonana pierwsza wysyłka. Wysłannicy opracowują obecnie nowe zamówienia.

Wysłannik eksportowy Izby Warszawskiej w Argentynie uzyskał zamówienie na drut ocynkowany w ilości ok. 780 ton, wartości zł. 175.000, 5.000 kg. przędzy sztucznego jedwabiu wartości ok. 22.000 zł. etc. W opracowaniu jest zamówienie na ok. 20.000 ton węgla, które prawdopodobnie zostanie wykonane jeszcze w bieżącym miesiącu. Obecnie istnieje w Argentynie zainteresowanie polskimi skórkami zajęczymi i króliczymi do fabrykacji kapeluszy. Jedna z firm, pozostająca stale w kontakcie z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, zawiadomiła, iż udało jej się ulokować w Argentynie łączniki kuto-lane wartości ok. 100.000 złotych, przy czym uzyskała cenę o 12 proc. wyższą od zeszłorocznej.

Do Warszawy przybył ostatnio przedstawiciel jednego z poważniejszych perskich domów importowych, dokonał on poważniejszych zamówień na tkaniny białostockie, obuwie płócienne z podeszwą gumową, wyroby gumowe, szkło oraz guziki, wartości kilkunastu tysięcy funtów. Toteż Izba zamierza wydelegować do Iranu wysłannika eksportowego, któryby przeprowadził dokładne badania co do pojemności rynku oraz starał się przeprowadzić konkretne transakcje.

Wreszcie wysłannikowi eksportowemu Izby Warszawskiej w Urugwaju udało się przeprowadzić szereg transakcji na materiały ubraniowe bawełniane, tkaniny bawełniane, tkaniny lniane, kleje skórne i kostne, dyktę, tarcicę jodłowo-świerkową i dębową. Obecnie zaś pertraktuje on o większe zamówienia na meble gięte oraz słód i jęczmień browarny. Istnieje również możność wprowadzenia na rynek urugwajski polskich wełnianych materiałów damskich i męskich.

## Nasilenie pryszczycy w Polsce

Warszawa, 14. 4. (g. m.) Według danych Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w okresie od 16 do 31 marca r. b. zarejestrowano 396 ognisk (miejscowości) pryszczycy (zarazy pyska i racic), w tym na woj. krakowskie przypada 39 ognisk, na woj. białostockie 10, na kieleckie 5, na lubelskie 37, na lwowskie 72, na łódzkie 1, na nowogródzkie 1, na poleskie 20, na pomorskie 32, na poznańskie 2, na stanisławowskie 10 na śląskie 30, na tarnopolskie 100, na warszawskie 34, na wołyńskie 3 ogniska. Po wyłączeniu 160 ognisk wygasłych na dz. 31 marca pozostaje 236 ognisk czynnych.

Ogółem w dniu 31 marca r. b. pryszczyca istniała na terenie 15 województw i 72 powiatów, obejmując 510 zagród. Ponieważ w dniu 15 marca zaraza istniała w 417 zagrodach, przeto w ciągu wskazanego okresu stwierdzono wzrost nasilenia zarazy o 22.3 proc.

## Przekazy pieniężne do Z. S. R. R.

Komisja Dewizowa wydała wyjaśnienie w sprawie przekazywania kwot pieniężnych do Z.S.R.R. Kwoty przekazywane do Sowietów z tytułu transakcyj handlowych za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, obejmować mogą poza należnością za towary także koszty przewozu, opłaty celne, prowizje itp. Wszelkie inne przekazy pieniężne do Sowietów wymagają specjalnych zezwoleń Komisji Dewizowej.

# Przed wyborami samorządowymi w Przemyślu

PRZEMYŚL, w kwietniu.

Termin wyborów miejskich w Przemyślu wyznaczony już został na 21 maja br. Miasto podzielono na 10 okręgów wyborczych z tym, że na dzielnicę Zasanie, zamieszkałą przeważnie przez ludność nieżydowską, przypaść ma 17 mandatów radzieckich na ogólną liczbę radnych 40-tu. Ludność Zasania stanowi niespełna ⅓ część całej ludności miasta, dzielnicy tej należałoby tedy w myśl art. 7 ustawy o wyborze radnych miejskich z 16 VIII. 1938 „w zależności od liczby mieszkańców" przydzielić co najwyżej 13 mandatów. Przez ustalenie liczby mandatów 17 dla Zasania ludność żydowska, mieszkająca w zwartych ugrupowaniach po prawej stronie Sanu, pozbawiona została możliwości wyboru należnej jej reprezentacji w Radzie miejskiej w stosunku do swej siły liczebnej w całym mieście — nawet, gdyby dało się uniknąć wszelkiego rozbicia głosów żydowskich przy wyborach. W śródmieściu stłoczono niemal całą ludność żydowską w jeden siedmiomandatowy okręg wyborczy, w którym „dla ratowania przed zalewem żydowskim" będzie oczywiście wniesiona jedna — jedyna lista polska, tak, iż Żydzi przy najwyższym wysiłku będą mogli w okręgu tym zdobyć conajwyżej 6 mandatów. Poza tym istnieje możliwość zdobycia w jednym jeszcze okręgu jednego do dwuch mandatów — o ile ludność żydowska wystąpi do wyborów w jednolitym bloku ogólno-żydowskim. O ileby podjęte już w tym kierunku przez ugrupowania narodowo-żydowskie starania o scementowanie takiego bloku nie dały pozytywnego rezultatu, zagraża Żydom przemyskim utrata przedstawicielstwa w Zarządzie miejskim.

W obliczu tego groźnego niebezpieczeństwa i w dzisiejszej sytuacji politycznej żydostwa polskiego, wewnętrzna konsolidacja społeczeństwa w imię haseł narodowej dyscypliny i obrony zagrożonych interesów ogółu żydowskich mieszkańców miasta, powinna dla każdego Żyda stanowić dogmat polityczny w obecnej kampanii wyborczej. — Małe ugrupowania polityczne i gospodarcze, nie mające ani większych widoków na samodzielne zdobycie nawet jednego mandatu, ani — co jeszcze ważniejsze — odpowiednio ukwalifikowanych kandydatów, powinny w tych warunkach wzorem innych miast polskich wyrzec się małostkowych, partykularnych ambicyj i skupić się wokół jednolitego frontu narodowo-gospodarczego, aby przez wybór możliwie jak największej reprezentacji w Radzie miejskiej uratować mandat żydowskiego ławnika.

Nie tak to dawno jeszcze, kiedy ludność żydowska w Przemyślu miała obok ławnika swego przedstawiciela także i w Prezydium miasta. Było to za owych „dobrych" czasów, kiedy nikt jeszcze nie miał odwagi kwestionować prawa ludności żydowskiej do należnej jej w stosunku do siły liczebnej reprezentacji w organach miejskiego Samorządu. W czasie ostatniej kadencji Rady miejskiej, gdy w Magistracie zasiadał już tylko jeden Żyd, a w całym kraju wiały wiatry z innego „klimatu" politycznego, obrona interesów żydowskich na ratuszu nasuwała nieraz poważne trudności. Dzięki sumiennym wysiłkom radnych żydowskich, umiejętnej taktyce i dużemu doświadczeniu przewodniczącego Koła Żydowskiego dra Reichmana, tudzież ofiarnym trudom ławnika Haspla udało się mimo to utrzymać naogół harmonijną współpracę z większością polską i zabezpieczyć ludności żydowskiej odpowiedni udział w budżetowych dotacjach na społeczne i kulturalne cele żydowskie. Wszystkie warstwy żydowskie znajdowały w radnych żydowskich rzetelnych obrońców swoich interesów, a spokój narodowościowy na Ratuszu mimo prób zamącenia go przez klub endecki stanowił też rękojmię spokojnego współżycia wszystkich obywateli miasta — bez różnicy wyznania i narodowości.

Wyborcy żydowscy, oceniając należycie te dodatnie wyniki pracy Koła narodowo-żydowskiego w ubiegłej kadencji, doświadczenie i kwalifikacje jego kierowników, tudzież obecną sytuację, wynikającą z przedstawionej wyżej geometrji wyborczej, niezawodnie obdarzą nadal swym zaufaniem kandydatów żydowskiego Bloku narodowo - gospodarczego i nie dopuszczą przez rozbicie głosów do utraty jakiejkolwiek placówki, która da się jeszcze zdobyć przy solidarnym wystąpieniu całej ludności żydowskiej. Dojrzałość polityczna mas żydowskich unicestwi wszelkie warcholstwo.

Nie ma pieczywa świątecznego bez proszku do pieczenia „Dwa klucze".

## Wprowadzenie europejskiego systemu miar i wag w Egipcie

W egipskim Dzienniku Urzędowym z dnia 27 marca r. b. zostało opublikowane zarządzenie, na mocy którego za prawną jednostkę miary i wagi uważany będzie: metr, kilogram i litr. Powyższe zarządzenie wejdzie w życie po upływie trzech miesięcy od daty jego ogłoszenia.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „O czym się nie mówi" (Engelówna, Cybulski, St. Wysocka).

APOLLO: „Dr. Murek" (Brodniewicz, Wysocka i in.).

ATLANTIC: „Suez" (Tyrone Power, Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec".

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Shearer i Tyrone Power) i „Subretka" (Olimpia Bradna i Ray Milland).

MUZEUM: „Płomienne serca".

PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka"

SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, Margaret Sullavan i in.).

SZTUKA: „Mała Miss" (Shirley Temple).

„ŚWIT": „Mikado" (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance).



# Co przewiduje projekt ustawy o nieuczciwej konkurencji?

Warszawa, 14. 4. (g. m.) Centralne organizacje przemysłowe i kupieckie oraz izby przem.-handlowe opracowały projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwego współzawodnictwa.

Projekt postanawia m. in. w paragrafie 1, że: „kto celem ułatwienia warunków współzawodnictwa dokonuje czynów, które sprzeczne są z dobrymi obyczajami, winien na żądanie zaniechać tych czynów i zapłacić odszkodowanie.

Żądający odszkodowania nie potrzebuje udowadniać wysokości poniesionej szkody, lecz może żądać odszkodowania ryczałtowego, którego wysokość nie może przekraczać 5 tysięcy złotych.

Doniosłe znaczenie dla handlu mają paragrafy 14 i 15 projektu, które mówią:

„Kto sprzedaje w handlu detalicznym towar poniżej cen żądanych lub wyznaczonych, podlega karze do 3.000 zł, lub karze aresztu, lub obu tym karom łącznie.

Takiej samej karze ulega ten, kto w handlu detalicznym udziela dodatków do towarów i upustów procentowych (rabatów, skont itp.) od cen wyznaczonych lub żądanych".

„Kto sprzedaje w handlu detalicznym towary markowe powyżej cen wyznaczonych, podlega karze grzywny do 3.000 zł, lub karze aresztu lub obu tym karom łącznie.

Za towary markowe uważa się towary oznaczone firmą lub marką wytwórcy o ustalonych przez niego: jednostce, jakości, wadze lub miarze i c enie".

# „LIST DO MATKI" (A BRIWAŁE DER MAMEN)

nadchodząca największa atrakcja Krakowa!!

## Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska!

Wszystkie miejscowości zach. Małopolski i Śląska są już w posiadaniu materiału szeklowego. Centralna Komisja Szeklowa wzywa wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do:

1) natychmiastowego ukonstytuowania się (wedle cyrkularza C. K. Sz. L. 1/39 z dn. 30. III. 1939).

2) podania do wiadomości C. K. Sz. składu osobowego (wraz z przynależnością partyjną) oraz adresem L. K. Sz.

3) bezzwłocznego przystąpienia do akcji.

Adres C. K. Sz.: Kraków, ul. Wielopole 9.

Centralna Komisja Szeklowa
zach. Małopolski i Śląska

# KRONIKA

| KWIECIEŃ | Wschód słońca 4 g 36 m |
|---|---|
| 15 | Zachód słońca 18 g 15 m |
| SOBOTA | 26 Nisan 5699 |

## Dr Werner Bloch w Krakowie

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa drugi członek delegacji palestyńskiej tow. Dr. Werner Bloch.

Dr. W. Bloch pochodzi z Niemiec, gdzie był czynny jako jedna z czołowych osobistości ruchu syjonistycznego. Jest on współzałożycielem ruchu młodzieży „Blau-Weiss", który odegrał tak wybitną rolę w życiu syjonistycznym Niemiec.

Dr. Werner Bloch należy do najlepszych mówców ruchu. Dzięki jego znakomitym mowom i referatom ruch syjonistyczny zyskiwał nowe sfery, głównie ze sfer najbardziej zaasymilowanych. Od kilku lat mieszka Dr Bloch stale w Palestynie, gdzie bierze żywy i wybitny udział w życiu jiszuwu, stojąc na czele różnych instytucyj. Jest on świetnym znawcą wszystkich problemów palestyńskich, a głównie kolonizacyjnych.

Społeczeństwo żydowskie Krakowa będzie miało sposobność usłyszeć Dr. Wernera Blocha na jedynym zebraniu, które odbędzie się w najbliższych dniach, na którym szan. nasz gość palestyński wygłosi referat na temat „Palestyna w obliczu decydujących rozstrzygnięć".

## Wielki zjazd Polaków z zagranicy w Krakowie

W sali Domu Śląskiego w Krakowie odbył się onegdaj Walny Zjazd Okręgu Krakowskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Na zebraniu szczegółowe sprawozdanie z działalności Okręgu Krakowskiego złożył wiceperezs ks. Wł. Śledź.W nadchodzącym okresie czeka Zarząd okręgu Krakowskiego specjalnie wytężona praca, a to w związku z mającym się odbyć w miesiącach lipcu i sierpniu w Krakowie III Zjazdem Polaków z Zagranicy, II Zlotem młodzieży polskiej z zagranicy i II igrzyskami z Polonii Zagranicznej.

Walne Zebranie Okręgu Krakowskiego T. P. P. Z. uchwaliło podziękowanie dla ustępującego Zarządu oraz wybrało Zarząd Okręgowy, z prof. dr. Walentym Winidem na czele.

## Z Polskiej Akademii Umiejętności

Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. Porządek dzienny: A. Część naukowa. Czł. R. Dyboski przedstawi własną pracę pt. William Morris jako poeta i prozaik. Czł. T. Sinko zreferuje pracę Wł. Madyty pt. De momento pulchritudinis in deorum imaginibus contemplandis apud auctores Graecos II. s. p. Chr. n.

## Ważne dla importerów

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych importerów tutejszego okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentów maj—czerwiec bieżącego roku upływa z dniem 24 kwietnia 1939 r.

## Kurs lotniczy Aeroklubu Krakowskiego

Z dniem 17 b. m. rozpoczyna Aeroklub Krakowski 2 miesięczny kurs teoretyczny szybowcowo-motorowy dla kandydatów na pilotów szybowcowych i motorowych P. W. i turystycznych pod hasłem „uczmy się latać!"

Program kursu obejmuje przedmioty potrzebne do całkowitego wyszkolenia teoretycznego szybowcowego i motorowego, bez którego to kursu nie będzie można rozpocząć wyszkolenia praktycznego pilotów szybowcowych i motorowych w lecie br.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Basztowa 10 codziennie od godz. 10—12 i od 17—18-tej, tamże szczegółowy program i warunki kursu tel. 159-35. Aeroklub Krakowski krzewiąc zamiłowanie do pięknego sportu lotniczego, wzywa wszystkich, aby zapisywali się na kurs i uczyli się latać.

## Aresztowanie zabójcy

Pomiędzy grupą kilkudziesięciu parobczaków gromad Groble i Świniary wywiązała się onegdaj na tle porachunków osobistych gwałtowna bójka, w czasie której Michał Sarara z Grobli zranił ciężko z pistoletu 31-letniego Jana Dziurę ze Świnar. Ranny, którego w groźnym stanie odwieziono do szpitala, nazajutrz zmarł. Sarara został aresztowany i odstawiony do aresztu sądu grodzkiego w Bochni.

## Przed Walnym Zgromadzeniem Izby Adwokackiej w Krakowie

Z inicjatywy Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie odbędzie się dziś godz. 7 wiecz. w sali Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 9, I. p. plenarne zebranie adwokatów.

Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie apeluje do Kolegów, którzy nie będą brali udziału w Walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie w dniu 20 bm., a którzy dotąd nie nadesłali pełnomocnictw do głosowania, aby — z uwagi na dzisiejszy ostateczny termin — uczynili to w dobrze zrozumianym własnym interesie bezzwłocznie i przesłali je sekretariatowi stowarzyszenia pod adresem: adw. dr Jakub Wolf, Kraków, Wielopole 8/3.

—oo—

Z okazji zaręczyn naszego kochanego Kolegi p. LESZKA LANDERERA z panną BRONIĄ KOZUSZNIK serdecznie gratulują
2097g WSPÓŁPRACOWNICY.

# Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 14 kwietnia. Pszenica 80% ziarn. szklista 23.25 23.75, pszenica jednolita czerwona 22.50—22.75, pszenica jednolita biała 22.50—22.75, zbierana 21.75—22, żyto stand. I 15.50—15.75, standart II 15.25—15.50, jęczmień jednolity 18.5—19.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 17.25—17.50 owies niezadeszcz. 19—19.50, standart I (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zadeszczony dop.) 17.75—18, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.25—45.25, wyciągowa 35 proc. 41.25—44.25, gat. I 50 proc. 39.25—40.75, gat. IA 65 proc. 35.25—37.25 gat II 35-65 proc. 33—35, gat. II 50-60 proc. 31.25—32.75, gat. 50-65 proc. 30.50—31, gat. II. 60-65 proc. 24.75—25.25, pastewna 15.25—15.75, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. 55 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 13.25—13.50, średnie 12.75—13, żytnie standartowe 12.75—13, jęczmienne 12.75—13.25. Obroty i tendencje: pszenica 72 spokojna, żyto 38.5 spokojna, jęczmień 109 lekko zwyżkowa, owies 50 ożywiona. Ogólny obrót 851 ton, tendencja ogólna spokojna.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14. kwietnia. Pszenica 19.25—19.75, mąki pszenne wszystkie gatunki plus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 42 spokojna, żyto 755 spokojna, jęczmień 110 spokojna, owies 115 spokojna.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14 kwietnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 123, Żyrardów 62, Haberbusch 70.50, Ostrowiec 80—79, Norblin 106, Modrzejów 21—20.50, Cukier 39—38.25, Lilpop 92—90, Starachowice 58—57.50, Węgiel 38—37.50—37.75. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poż. wewnętrzna 63.25, 5 proc. poż. inwestycyjna I em. 86.50, II em. 85.50, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 89, 5 proc. poż konwersyjna 68, drobne 65, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 64.50, odc. drobne 64, 4 proc. poż. dolarowa 41.50. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie Ser. V. 62.50—61.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 70—69—70, 5 proc. listy m. Częstochowy z 1933 r. 60, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 63.25—62—62.50. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 89.60, Amsterdam 282.40 Kopenhaga 111.30, Londyn 24.91, Nowy Jork czek 5.31 1/4, Nowy Jork kabel 5.31 1/4, Oslo 125.20, Paryż 14.11, Sztokholm 128.50, Zurych 119.— Rzym 27.91. Tendencja mocniejsza.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 14 kwietnia. Miedź standart per kasa 41 7/8—41 15/16., 3 mies. 42 1/4—42 5/16, elektrolit 47.50—48.50, selected 47.25—48.50, wirebars 48.50, cyna standart per kasa 216.25 216.50, 3 mies. 214—214.12 1/2, straits 223.50, cynk natychmiast 13 3/8—13.50, termin 13 5/8—13 11/16, ołów natychmiast 14 1/8 14 3/16, termin 14 7/16—14.50, złoto 148.6.

---

**Anda Ekstein** (Rzeszów) — **Meilech Rosenberg** (Antwerpia)
zaręczeni w kwietniu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Sala Wiener** — **Szymek Weisman**
Tarnów
zaręczeni w kwietniu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

---

**Musia Zucker** — **Mgr. Henryk Grünspan**
Rzeszów
zaręczeni w kwietniu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika Mgra HENRYKA GRÜNSPANA z p. MUSZKĄ ZUCKER serdecznie gratuluje
2406k DYREKCJA ZWIĄZKU KREDYTOWEGO w Rzeszowie.

---

Z okazji zaręczyn naszego współpracownika Mgra HENRYKA GRÜNSPANA z p. MUSIĄ ZUCKER, serdecznie gratulują
2407k URZĘDNICY ZWIĄZKU KREDYTOWEGO w Rzeszowie.

---

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Mgra H. GRÜNSPANA z p.MUSZKĄ ZUCKER najserdeczniej gratuluja
2408k J. Weissberg, Mgr I. Weisberg, L. Reich, N. Fuss.

---

Z okazji zaręczyn naszego brata i szwagra Mgra H. GRÜNSPANA z p. M. ZUCKERÓWNĄ, serdecznie gratulują
Dr S. Wistreichowie — Krosno,
2409k D. Grünspanowie, Szymon Grünspan w Rzeszowie.

---

Naszej najdroższej MUSIENCE z okazji zaręczyn z kol. Mgrem H. GRÜNSPANEM najserdeczniej gratulują
G. ENGELBERGOWIE — Łańcut,
2410k SALEK ZUCKER z żoną, GENO ZUCKER.

---

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kol. Mgra HENKA GRÜNSPANA z p. MUSZKĄ ZUCKER, serdecznie gratulują
2411k CH. LIEBER, J. KLEIN.

---

Najserdeczniejsze gratulacje z okazji zaręczyn p. MUSI ZUCKERÓWNEJ z p. Mgrem HENRYKIEM GRÜNSPANEM śle
oddany współpracownik Firmy Wilhelma Zuckera (Spadk.)
2412k DAWID MESSING.

---

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Mgra HENRYKA GRÜNSPANA z p. MUSIĄ ZUCKER, serdecznie gratulują
2413k I. Aratin, Ch. Spitz, N. Lorberbaum, K. Wallach

---

Z okazji zaręczyn kochanego kolegi Mgra HENKA GRÜNSPANA z p. MUSIĄ ZUCKER, serdecznie gratulują
2414k M. Grüss, N. Tennenbaum, D. Tuchfeld, A. Weichselbaum.

---

Z okazji zaręczyn naszego kochanego Kolegi MAJERA WEINBERGERA z p. HANIĄ REICHÓWNĄ, życzymy dużo szczęścia i pomyślności. מזל טוב
2133g SZAJEK LEHRER, LONEK OBSTFELD

---

P. HANI REICHÓWNIE I MAJEROWI WEINBERGEROWI z okazji Ich zaręczyn najserdeczniejsze gratulacje zasyłają
2129g D. NEUSTADT, A. LEHRER, O. HASS, B. ZOLMAN

---

Z okazji zaręczyn p. HANI REICHÓWNY z MAJEREM WEINBERGEREM dużo szczęścia życzą
2116k U. FRIEDMANOWIE.

---

Naszemu Koledze p. MAJEROWI WEINBERGEROWI z okazji zaręczyn z p. HANIĄ REICHÓWNĄ serdecznie gratulują i dużo szczęścia życzą
2126g I. S. Bartkowski, A. Fischgrund, S. Scheiner, N. Wolf — Ch. Scheiner

---

Z okazji zaręczyn naszego Kolegi M. WEINBERGERA z p. HANIĄ REICHÓWNĄ serdecznie gratulują
M. Lederberger, A. Katz, S. Wiesenfeld, W. Zahn.

---

Z okazji zaręczyn naszego kochanego Kolegi p. Majera WEINBERGERA z p. Hanią REICHÓWNĄ przesyłają najserdeczniejsze życzenia מזל טוב
2108g Aron, Dolek, Karol, Monek i Zygmunt.

## KRONIKA ŚLĄSKA

### Niemiec obraził naród polski

Katowice, 14. 4. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał w dniu dzisiejszym obywatel gdański, Walerian Chmielecki, oskarżony o lżenie narodu i państwa polskiego. Sąd skazał Chmieleckiego na pół roku bezwzględnego więzienia. Wobec tego, że na Chmieleckim ciąży jeszcze nieuprawomocniony wyrok za podobne przestępstwo, osadzono go natychmiast po wyroku we więzieniu.

### Górnik zasypany w szybie

Katowice, 14. 4. (K) Dzisiaj nad ranem na kopalni „Mysłowice" w głębokości 350 mtr. zawalił się chodnik na przestrzeni 8 metrów. Pracujący na tym odcinku górnik Jakub Stachowicz z Jęzora został zasypany. Wszczęta akcja ratownicza nie doprowadziła do odkopania nieszczęśliwego.

### Dwaj chłopcy zatruci gazami

Sosnowiec, 14. 4. (K) Dwaj chłopcy, Józef Borowiec i Kazimierz Stefańczyk z Grodźca podczas zbierania odpadków węglowych ulegli zatruciu gazami, wydobywającymi się z żużli. Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Borowca wskutek zatrucia Stefańczyka zaś zdołano uratować.

### Rozszarpany przez bombę

Sosnowiec, 14. 4. (K) W dniu wczorajszym bracia Piotr i Stanisław Czaplowie udali się na pustynię Błędowską w celu zbierania złomu. W czasie poszukiwań znaleźli bombę lotniczą-niewypał, którą poczęli rozbierać. Bomba wybuchła, urywając Piotrowi lewą nogę i lewą rękę, oraz zapaliła na nim ubranie. Ciężko ranny w drodze do szpitala zmarł. Stanisław doznał lżejszych obrażeń.

### Ohydne morderstwo nieludzkiej matki

Sosnowiec 14. 4. (K) Policja sosnowiecka aresztowała wczoraj 18-letnią Leokadię Zatorską, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9 pod zarzutem ohydnego morderstwa Zatorska po urodzeniu nieślubnego dziecka poderżnęła mu gardło nożem stołowym, po czym zwłoki wrzuciła do kubła z pomyjami. Nieludzką dziewczynę osadzono w więzieniu.

—oo—

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Sądowe echa agitacji przedwyborczej w Łodzi

Łódź, 14. 4. (G) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi proces przeciwko Stanisławowi Łozińskiemu i Franciszkowi Kudali, oskarżonym o bójkę, w wyniku której zabity został Józef Rybak. Bójka ta miała miejsce na dzień przed wyborami do Rady Miejskiej w Łodzi i rozegrała się pomiędzy bojówką socjalistyczną i endecką. W czasie śledztwa oskarżeni do winy się nie przyznali, lecz przewód sądowy wykazał niezbicie, iż brali oni udział w bójce, której wynikiem była śmiertelna ofiara.

W trakcie rozprawy sądowej doszło do komicznego epizodu kiedy świadek Czernik, radny i wiceprezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi uskarżał się na to, że endecy stale ponoszą ofiary w ludziach. M. in. został pobity przez socjalistów niejaki Żółtobrodzki, członek Stronnictwa Narodowego. Przewodniczący stwierdza, że Żółtobrodzki jest synem Majera i Hindy, że przeszedł on niedawno na katolicyzm i przyjęty został do Stronnictwa Narodowego jeszcze przed wprowadzeniem paragrafu aryjskiego. W czasie przewodu sądowego stwierdzono również, że Kudala był w swoim czasie członkiem partii komunistycznej i z tego tytułu odsiadywał nawet karę więzienia.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący obu oskarżonych po półtora roku więzienia.

### Wybili szyby w synagodze

Łódź, 14. 4. (G) W Piotrkowie w żydowskim domu modlitwy, mieszczącym się w lokalu, należącym do włościańskiej spółdzielni rolniczej, nieznani sprawcy wybili szyby w oknach, pozostawiając kartkę z napisem: „Żydzi, wyprowadźcie się!"

### Tragiczna śmierć akrobaty cyrkowego

Łódź, 14. 4. (G) W cyrku Staniewskich, który przyjechał na występy do Zgierza, miał miejsce tragiczny wypadek. Akrobata, Stanisław Jarzyna w czasie dokonywania ewolucji spadł z kilkumetrowej wysokości na głowę, ponosząc śmierć na miejscu.



# Projekt angielski -- odrzucony!

## *Oświadczenie prezydenta Weizmanna*

Jerozolima 14. 4. PAT. Prezydent Agencji Żydowskiej Weizmann po powrocie z Kairu oświadczył przedstawicielom prasy, że Żydzi odrzucili brytyjski projekt rozstrzygnięcia zagadnienia palestyńskiego.

# Żydzi polscy w U. S. A. gotowi do pospieszenia Polsce z pomocą

Nowy Jork, 14. 4. ŻAT. Ambasador R. P. w Waszyngtonie hr. Potocki przyjął w dniu wczorajszym delegację Federacji Żydów Polskich w Stanach Zjednoczonych. Delegacja dała wyraz gotowości Żydów polskich w Ameryce do pospieszenia na każde wezwanie z pomocą ojczyźnie w wypadku zagrożenia niepodległości Polski.

W toku rozmowy poruszono także sytuację Żydów w Polsce, przy czym delegacja wyraziła opinię że dla dobra sprawy emigracji zagadnienie emigracji Żydów z Polski winno być traktowane jako część składowa ogólnego polskiego problemu emigracyjnego. Ambasador Potocki zgodził się z tą opinią. Dziękując delegacji za wyrażenie gotowości Żydów polskich w Ameryce do pospieszenia Polsce z pomocą, ambasador przyrzekł przesłać rządowi w Warszawie złożoną mu przez delegację deklarację.

# Kontakty dyplomatyczne z Sowietami w oświetleniu min. Johna Simona

Londyn, 14. 4. PAT. Pod koniec wczorajszej debaty w Izbie Gmin rozwinęła się między posłem Labour Party Daltonem i zamykającym z ramienia rządu debatę kanclerzem skarbu sir John Simonem dyskusja na temat Rosji sowieckiej.

Na zapytanie posła Daltona czy rząd angielski próbował pozyskać współpracę Rosji sowieckiej w akcji nad utrzymaniem pokoju, sir J. Simon odpowiedział, że nie istnieje żadne pragnienie wyłączenia Rosji sowieckiej. Zaraz po niemieckiej okupacji Czechosłowacji zwróciliśmy siz do Sowietów, aby przyłączyły się do deklaracji czterech mocarstw. Jednakże — podkreślił Simon — okazało się niemożliwym zrealizować tę myśl i Wielka Brytania zmuszona była do podjęcia innego kursu. Co się tyczy rosyjskiej sugestii konferencji, to jak podkreśla Simon, było rzeczą niezbędną, aby tego rodzaju konferencja miała powodzenie, albowiem załamanie się jej uczyniłby więcej szkody niż podjęcie dyskusji innymi drogami. Na pewno staralibyśmy się pokonać wszystkie trudności na tej drodze, gdybyśmy posiadali wiarę w to, że ta metoda jest najlepsza.

# Pokój da się utrzymać -- twierdzi prasa francuska

Paryż, 14. 4. (t) Mimo podkreślania przez publicystów wszystkich obozów stanowczego tonu, jakim przemawiał obecnie szef rządu francuskiego, dzienniki wskazują, iż nie należy wątpić o możliwości pokojowego wyjścia z obecnej sytuacji międzynarodowej. Zobowiązania Anglii i Francji — pisze „Excelsior" — zmierzają do utrzymania status quo na Morzu Śródziemnym i w Europie wschodniej. Będą one działały w wypadku, kiedy narody zainteresowane będą uważały za stosowne organizować własny opór i zwrócić się o pomoc. Lecz w tym wypadku — podkreśla dziennik — gwarancje te będą działać całkowicie i natychmiast. Fakt, iż Chamberlain — ciągnie dalej „Excelsior" — nie wypowiedział układu angielsko-włoskiego i że poważnie traktuje obietnice Mussoliniego rychłego wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, wskazują zresztą, że premier brytyjski nie zwątpił jeszcze w możliwość pokojowego rozwiązania.

„Petit Parisien" w artykule Bourgues'a wyjaśnia, iż gwarancje dla Rumunii przyjęły formy definitywne dopiero w ostatniej chwili, jaka poprzedziła deklaracje premiera Daladier i Chamberlaina. Dopiero w ciągu czwartkowego przedpołudnia rząd brytyjski zdecydował się udzielić Rumunii takich samych gwarancji jak i Grecji. Ani Rumunia, ani Grecja — pisze publicysta dyplomatyczny „Le Jour" Pietri — nie zwróciły się z żądaniami o gwarancje wobec Francji i W. Brytanii. Rządy te miały tylko wyrazić wobec Londynu i Paryża swe zaniepokojenie. Natomiast — zaznacza Pietri — rząd jugosłowiański oświadczył, iż wyjaśnienia udzielone mu przez Rzym całkowicie Jugosławii wystarczają.

### Sensacyjne aresztowania w Zduńskiej Woli

Łódź, 14. 4. (G) W Zduńskiej Woli wielkie poruszenie wywołał fakt aresztowania znanego przemysłowca oraz kilku wybitnych osobistości tamtejszego społeczeństwa, oskarżonych o czyny lubieżne z nieletnimi dziewczętami. Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu w Sieradzu. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

—oo—

### Bojkot firmy niemieckiej w Gdyni

Warszawa, 14. 4. (Sln). Z Gdyni donoszą, że społeczeństwo tamtejsze, reagując na antypolskie wystąpienie niemieckiej firmy Henkels w Düsseldorfie, postanowiło zbojkotować wyroby tej firmy licznie rozpowszechnione w Polsce. Z zakładów i sklepów usunięto już wyroby bojkotowanej fabryki. Firma Henkels w swoim wydawnictwie jubileuszowym zamieściła propagandowe antypolskie artykuły

# „Dozbrojenie czołowego hufca obrony“

## Przemówienie gen. Berbeckiego

Warszawa, 14. 4. PAT. Przemówienie komisarza generalnego P. O. P. gen. broni inż. Leona Berbeckiego na konferencji prasowej w dniu 14 kwietnia 1939 r.:

Od kilku już lat staję zawsze ze szczególnym wzruszeniem przed szanownym gronem prasy polskiej, bo już od 7-iu lat pracujemy na jednym polu, a mianowicie nad rozwojem lotnictwa polskiego w wybitnie serdecznej harmonii. Łączy nas na przestrzeni tych lat jednakowe serdeczne umiłowanie wielkiej sprawy, bo sprawy bohaterskiego lotnictwa polskiego.

Waszą, szanowni państwo, wybitną zasługą jest, że lotnictwo stało się najukochańszym dzieckiem społeczeństwa polskiego i całej ziemi polskiej. Każda zgodna współpraca jest owocna, jeżeli kieruje nią wzniosła idea i nasza wspólna praca uwieńczona została wielkim sukcesem. Tysiące przyszłych dzielnych pilotów szkoli się na setkach ufundowanych przez społeczeństwo polskie samolotach, z ofiar milionów obywateli polskich, w szkołach lotniczych zbudowanych z ofiar milionów obywateli coraz liczniejsze zastępy młodzieży polskiej pracują i uczą się w szkołach modelarstwa lotniczego i w szkołach szybowcowych, przygotowując się do stanięcia w szeregach lotników i konstruktorów lotniczych.

Owocna była nasza współpraca. Możemy to przyznać w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny. Przyznały nam to i najwyższe czynniki Państwa Polskiego.

Obecna nasza praca, która również jest pracą dla lotnictwa polskiego, bo chodzi o najważniejszą jej część — o rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej. I oto nowy powód do jeszcze głębszego wzruszenia: Już na początku pracy stwierdził Wódz Naczelny: „Widzę, że najbardziej i najserdeczniej w poleconym panu przeze mnie zadaniu pomaga panu generałowi cała prasa polska i Radio Polskie“.

Dlatego też szczerze i po żołniersku chcę się podzielić z szanownym państwem nie tylko dobrymi wieściami, ale i troskami. Jako żołnierz, w myśl dyrektyw Wodza Naczelnego, chciałbym i wierzę, że wy wszyscy również tego byście chcieli, aby pożyczka obrony przeciwlotniczej osiągnęła sumy dotychczas w Polsce niebywałe.

Niektóre czynniki twierdzą, że przebieg subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia ok. 80 milionów obowiązujących deklaracyj i ponad 50 milionów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przewyższa swym tempem tempo pożyczki narodowej.

Ja osobiście, a wiem, że i szanowni państwo również, nie uważamy tego twierdzenia za słuszne. Pożyczka narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach niż nasza pożyczka obrony przeciwlotniczej. Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie niedoboru budżetowego — dziś Wódz Naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem: „Dozbrojenie czołowego hufca obrony naszej“, zwraca się w chwili, gdy mapa Europy zmienia się w zawrotnym tempie. Z zawieruchy czasów obecnych wyjdzie z honorem tylko silny, zwarty i gotowy do walki. W tych warunkach czy może nas zadowolnić obecne tempo podpisywania pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Ze wszystkich stron — od najbardziej ofiarnych synów Polski, którzy stanęli w pierwszych szeregach niosących swe mienie, otrzymuję moralne nakazy, które chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby. Brzmią one identycznie: „Ciebie Wódz wybrał, Tobie Wódz nakazał zostać komisarzem pożyczki obrony przeciwlotniczej, Twoim obowiązkiem jest czuwać nad tym, aby ospała, niedbała i obojętna na wielkość ojczyzny część społeczeństwa polskiego nie zepsuła tego, co pragnie stworzyć nasz entuzjazm i nasza wola do przygotowania zwycięstwa.

„Niech powstaną komitety kontroli obywatelskiej, niech zażądają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku, niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku, abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbałych i obojętnych na sprawy Polski.

Oświadczam — czuję się zobowiązany do powołania komitetu obywatelskiego, do wydania dyplomów spełnionego obowiązku. Dyplom taki czy znak będzie świadczył, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznany za niezbędną dla świętego, wytkniętego przez Wodza Naczelnego, celu.

Oprócz umiłowania lotnictwa polskiego, wywołanego podziwem dla bohaterstwa lotników polskich, dla geniuszu konstruktorów naszych samolotów i naszych silników, co jest największą pobudką dla wszystkich, którzy z tak pięknym entuzjazmem przesyłają swe dary na ręce Wodza Naczelnego i do komitetu pożyczki, powinien również pobudzić nas do największego wysiłku ton prasy sąsiadów naszych, tak jawnie i głośno, choć kłamliwie szerzący wieść, że zapał społeczeństwa polskiego stygnie, że odpowiedź na hasło „dozbrójmy Polskę w powietrzu“, nie będzie godną wielkiego narodu i mocarstwowego Państwa.

Powinniśmy wytężyć wszystkie siły i użyć wszelkich środków, aby nie zawieść zaufania do społeczeństwa polskiego, do prasy polskiej, do Radia Polskiego — naszego Wodza Naczelnego.

Nie możemy zawieść nadziei bohaterskiego lotnika polskiego, nie możemy dopuścić, abyśmy się opóźnili.

Do pomocy w osiągnięciu tak jasno postawionego zadania, zapraszam państwa w imieniu Wodza Naczelnego i rządu polskiego.

Prasa polska niech żyje.

## Subskrypcja pożyczki w urzędach pocztowych

Warszawa, 14. 4. PAT. Min. Poczt i Telegr. komunikuje:

Wobec ukazania się w prasie nieścisłych notatek co do współpracy placówek pocztowych w zakresie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej wyjaśnia się, że jakkolwiek urzędy i agencje pocztowe nie są placówkami subskrypcyjnymi to jednak można za ich pośrednictwem przekazywać deklarowane kwoty pod adresem właściwych placówek subskrypcyjnych, jakimi są P. K. O., urzędy skarbowe, Komunalne Kasy Oszczędności i inne upoważnione do subskrypcji instytucje.

Deklarowane kwoty mogą być przesyłane za pomocą przekazów pocztowych lub wpłacane na konta czekowe P. K. O. odnośnych placówek subskrypcyjnych.

Przy wpłatach na konta czekowe P. K. O., dokonywanych na pożyczkę obrony przeciwlotniczej, nie pobiera się opłaty manipulacyjnej na rzecz P. K. O.

Cel wpłaty może być podany na odwrotnej stronie blankietu nadawczego P. K. O., względnie, przy przesyłaniu pieniędzy za pomocą przekazu pocztowego na jego odcinku.

# Pospieszna budowa umocnień na Malcie i w Gibraltarze

Warszawa, 14. 4. (A) Pisma wieczorne donoszą z Malty, że wszyscy oficerowie i żołnierze floty angielskiej zostali odwołani z urlopu. Na Malcie trwają prace fortyfikacyjne.

Donoszą z Gibraltaru, że około 2.000 saperów pracuje nad wzniesieniem nowych umocnień na granicy Gibraltaru. Akcja ta została zarządzona w związku z doniesieniem, że w pobliżu Gibraltaru koncentruje się wojsko hiszpańskie i materiał wojenny. Angielski garnizon w Gibraltarze znajduje się w stanie pogotowia wojennego. Francuski attache wojskowy oraz lotniczy przybyli do Gibraltaru.

## Audiencje u szefa rządu

Warszawa, 14. 4. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś prezesa N. I. K. gen. dr. J. Krzemieńskiego.

Warszawa, 14. 4. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś nowomianowanego podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Seweryna Maciszewskiego.

## Min. Beck konferuje z ambasadorami

Warszawa, 14. 4. (Sin). Minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym kolejno ambasadora Stanów Zjednoczonych płk. Biddle, ambasadora Wielkiej Brytanii sir Kennarda i ambasadora Rumunii Franasovici.

—oo—

## Kontrola anten zbiorowych i co z tego wynikło?

Lwów, 14. 4. (B). Komisja lustracyjna przeprowadza ostatnio kontrolę w sprawie anten zbiorowych. W związku z tym wezwany został do starostwa znany milioner, Wilhelm S., pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej za umieszczenie anteny zbiorowej. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd starościński skazał go na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, który wyznaczy termin rozprawy.

## Przygotowania do uroczystości 1-majowych w Gdańsku

Warszawa, 14. 4 (Sin). W Gdańsku czynione są przygotowania do uroczystości 1-majowych, które nie będą się różniły od uroczystości zeszłorocznych. Uroczystości odbędą się na placu sportowym, gdzie wygłosi przemówienie gauleiter Forster, poczem uczestnicy wysłuchają transmitowanego przemówienia kanclerza Hitlera.

## Czertok przybędzie do Warszawy 17 bm.

Warszawa, 14. 4. (A) W dniu dzisiejszym miał przybyć do Warszawy kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, p. Mojżesz Czertok. Z powodu ważnych konferencyj politycznych p. Czertok musiał odroczyć swój wyjazd i przyleci do Warszawy samolotem z Londynu w poniedziałek dnia 17 bm. Konferencja działaczy syjonistycznych zapowiedziana na 16 bm. została przeto przełożona na dzień 18 bm. Konferencja będzie się toczyła przedpołudniem, wieczorem zaś odbędzie się wielka akademia palestyńska w sali teatru „Nowości“.

## Jak prezes tow. muzułmańskiego w Anglii wyobraża sobie porozumienie żydowsko-arabskie?

Londyn, 14. 4. ŻAT. „Times“ zamieścił list prezesa towarzystwa muzułmańskiego w Anglii, Ismaila Deyorke, który zaznacza, że nie wierzy, aby porozumienie arabsko-żydowskie było niemożliwe. Jego zdaniem porozumienie takie byłoby łatwo osiągalne, gdyby odseperowano problem uchodźców od kwestii palestyńskiej i gdyby się poważnie zabrano do rozwiązania zagadnienia uchodźców. Dyktatorzy — pisze Deyorke — zademonstrowali obecnie prawo do interwencji w stosunku do świata muzułmańskiego. Nadszedł już czas, aby Wielka Brytania poczyniła wobec Islamu gest godny wielkiego mocarstwa.

## Dywersyjna robota niemiecka

# Rzesza chce pchnąć Włochy do akcji na Morzu Śródziemnym

### Alarmujące wiadomości prasy paryskiej

Paryż, 14. 4. (t). Główny punk newralgiczny sytuacji międzynarodowej, jak to wynika dziś z alarmujących wiadomości prasy paryskiej znajdować się ma jednak na Morzu Śródziemnym. Prasa francuska przywiązuje dziś duże znaczenie do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, uważając, że może ona mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji. Paryskie koła polityczne oskarżają Berlin, że wobec pojednawczych kroków rządu angielskiego w stosunku do Rzymu wyrażających się przede wszystkim w utrzymaniu przy życiu układu angielsko-włoskiego, Berlin chce pchnąć Włochy do jakiejś daleko idącej akcji na Morzu Śródziemnym, a to celem zamknięcia rządowi włoskiemu drogi do jakiegokolwiek porozumienia z Londynem i Paryżem. Według prasy paryskiej akcja niemiecka miałaby iść w kierunku nakłaniania Włoch do nieustępliwości i z drugiej strony podjudzania noworodzącego się imperializmu Hiszpanii przeciw Francji i Anglii.

„Paris Midi" w komentarzu do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, pisze, iż w widoczny sposób ma się tu do czynienia z próbą podporządkowania polityki włoskiej celom Berlina i usiłowaniami podburzania przez Niemcy nastrojów hiszpańskich, a to celem zagrożenia linii komunikacyjnych.

Głównym jednak powodem alarmów jest wycieczka floty niemieckiej do wybrzeży hiszpańskich. Prasa paryska podkreśla dziś, że chodzi tu o bardzo poważne siły morskie. Jednocześnie z wiadomościami o wizycie niemieckich okrętów wojennych w portach atlantyckich Hiszpanii, prasa paryska publikuje informacje o nadzwyczajnych środkach wojskowych przedsięwziętych przez wojskowe władze angielskie celem obrony Gibraltaru.

W ocenie alarmujących wiadomości z Gibraltaru i Morza Śródziemnego w prasie paryskiej panuje jednak zasadnicza rozbieżność. O ile szereg dzienników z zaniepokojeniem omawia rozwój sytuacji na Morzu Śródziemnym, obawiając się, iż Morze Śródziemne staje się głównym newralgicznym punktem sytuacji międzynarodowej, z drugiej strony szereg dzienników uważa zarówno demonstracje niemieckiej floty wojennej na wodach hiszpańskich, jak również przygotowywania wojskowe w pobliżu Gibraltaru za dywersje ze strony Niemiec.

„Temps" w artykule wstępnym komentując sytuację międzynarodową pisze, że o ile chodzi o wycieczkę na wody hiszpańskie, należy w tym widzieć manewr polityczny dla dwóch celów: najpierw definitywnego wciągnięcia Hiszpanii w orbitę wpływów polityki niemieckiej i włoskiej, a następne zmuszenie Anglii do osłabienia pogotowia wojennego we wschodniej części Morza Śródziemnego.

---

## Ambasador włoski u min. Becka

Warszawa, 14. 4. (Sin) W dniu dzisiejszym min. Beck przyjął ambasadora włoskiego.

## Dyplomy pożyczki przeciwlotniczej

Warszawa, 14. 4. (Sin.) W swym przemówieniu wygłoszonym ne konferencji prasowej w sprawie P. O. P. gen. Berbecki dodał, iż dyplomy wystawiane będą w oknach wystawowych w sklepach oraz, że specjalne komitety obywatelskie przeprowadzą kontrolę, czy i w jakiej mierze obywatele subskrybowali pożyczkę lotniczą. Na podstawie obliczeń izb skarbowych subskrypcja pożyczki winna osiągnąć kwotę 600 miln. zł.

## Witos wyjeżdża do Krynicy

Warszawa, 14. 4. (Sin)) Dnia 16 bm. wyjeżdża do Krynicy w celach kuracyjnych Wincenty Witos.

## Goering w Rzymie

Rzym, 14. 4. PAT. Dziś wieczorem przybył tu z Neapolu feldmarszałek Goering. Na dworcu powitali go szef rządu Mussolini, minister spraw zagranicznych hr. Ciano, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych gen. Pariani, podsekretarz stanu w min. lotnictwa gen. Valle, podsekretarz stanu w min. marynarki adm. Cavagcari oraz inni przedstawiciele sfer rządowych. Obecni byli również marsz. Badoglio, marszałek de Bono i marszałek Balbo Ponadto feldmarszałka Goeringa witali ambasador niemiecki von Mackensen z członkami ambasady oraz poseł węgierski przy Kwirynale baron Villani. Żona marszałka Balbo ofiarowała kwiaty żonie marszałka Goeringa. Marsz. Goering zamieszkał w Villa Madama.

---

## Samobójstwo Warszawianki w Krakowie

KRAKÓW, dnia 15 kwietnia

Rottberg Helena, zam. w Warszawie przy ul. Siennej l. 72, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego w mieszkaniu swej siostry Rottberg Sali w Krakowie przy ul. Rakowickiej l. 4. Pogotowie Ratunkowe przewiozło denatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

## Niedola straganiarzy

Na ul. Dietla tuż obok baraku szkolnego, znajduje się kilka budynków parterowych, w których znajdują pomieszczenie biedni straganiarze, zarabiający w ten sposób groszone sumy na opędzenie najbardziej prymitywnych potrzeb.

Wczoraj rano zajechał na ul. Dietla samochód strażacki, którego obsada przystąpiła do burzenia jednego z domków, gdzie dwie rodziny miały źródło nader skromnego utrzymania. W oka mgnieniu delożowano handlarza jarzyn na bruk uliczny i w przeciągu kilku godzin zburzono cały domek.

W ten sposób powiększono jeszcze wielką rodzinę nędzarzy a czyn ten nikomu korzyści nie przyniesie. Skoro Zarząd miejski nosi się z zasadniczym planem uregulowania tej części ulicy, trzeba było najpierw pomyśleć o przeniesieniu ludzi, przebywających tntaj od lat. Sądzimy jednak, że można z tym było zaczekać — na lepsze czasy.

---

# Stany Zjednoczone udzielą pomocy państwom demokratycznym

Waszyngton, 14. 4. (f) Prez. Roosevelt wygłosił dzisiaj przemówienie, w którym podkreślił, że 50-letnie wysiłki popierania współpracy narodów amerykańskich uwieńczone zostały pełnym powodzeniem. Mówiąc o naprężonej sytuacji międzynarodowej prezydent zaznaczył, że niektóre państwa mówią o „okrążeniu" jeżeli jakieś państwo udzieli zapewnień innemu krajowi o swej pomocy w wypadku niesprowokowanej agresji. Stany Zjednoczone udzieliły takiego zapewnienia Kanadzie, ale żadne państwo amerykańskie nie uznało tego za „okrążenie".

W dalszym ciągu prez. Roosevelt powiedział, że na wypadek konfliktu Stany Zjednoczone udzielą pomocy państwom demokratycznym. Państwa amerykańskie są solidarne i zdecydowane bronić się przed każdą próbą agresji.

* * *

Waszyngton, 14. 4. (R). W Senacie wygłoszono szereg przemówień krytykujących i protestujących przeciw polityce wojowniczej (?) Roosevelta. Senator George oświadczył, iż jest nie do przyjęcia przyłączenia się do przyjaciół Roosevelta w Paryżu i Londynie w chwili gdy w Stanach Zjednoczonych 11 milionów bezrobotnych bezskutecznie żąda pracy. Sen. Bridges oskarżał Roosevelta o rozpowszechnianie histerii(!) wojennej w całym kraju. Sen. Vanderberg oświadczył, że zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych jest możliwe jedynie w wypadku, gdyby za przyjęciem jakichkolwiek zobowiązań padła większość 531 głosów członków Kongresu. Mówca złożył rezolucję potępiającą wojownicze deklaracje członków rządu, czyniąc niedwuznaczne aluzje do przemówienia podsekretarza stanu Wellesa, w którym zapowiedział on reformę ustawy o neutralności w tym duchu, by St. Zjednoczone mogły dostarczać w wypadku wojny wszystkie potrzebne Francji i Anglii materiały.

Niezależnie od tych głosów, z ostrą krytyką interwencjonistycznej polityki Roosevelta wystąpił b. minister spraw zagranicznych w rządzie Wilsona — Bain Bridge Colby i sen. Borah, który wygłosił w prasie list otwarty do młodych Amerykanów.

---

# Rumunia przyjęła z zadowoleniem deklarację prem. Chamberlaina

Bukareszt, 14. 4. (d). Premier Calinescu złożył wieczorem przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Rumunia przyjęła z żywym zadowoleniem deklarację, w której premier brytyjski zapewnia naszemu krajowi w razie potrzeby całą pomoc Anglii. Polityka Rumunii jest ogólnie znana: Nasz rząd dał wyraz swej woli dobrego porozumienia, usiłując rozwijać stosunki gospodarcze z państwami, z którymi nas łączą uzupełniające się interesy. Rząd wykazał również, że naród rumuński jest zawsze gotów bronić swej niepodległości i granic państwa. Deklaracje, którymi Anglia i Francja popiera nasze pokojowe wysiłki, stanowią cenny układ w dziele konsolidacji powszechnego pokoju. Podobne manifestacje stwarzają atmosferę zaufania i porozumienia, tak potrzebną dla wszystkich narodów".

**WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ud. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.**

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

## Nabożeństwo sobotnie w Świątyni Postępowej

Dziś, w sobotę 15 bm. (Szabat Meworchim) odbędzie się w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, uroczyste nabożeństwo z KAZANIEM. Początek nabożeństwa o godz. 8.30 rano.

## Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, ul. Zyblikiewicza 8, m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 351 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 243 pomocników handlowych (płci obojga), z branży: galanteryjnej, tekstylnej, żelaznej, rowerowej, spożywczej, kolonialnej, winnej itd., 168 urzędników prywatnych (płci obojga), 39 magazynierów, 29 kasjerów i inkasentów, 12 wojeżerów i zastępców (z różnych branż), 8 ślusarzy, stolarzy, 5 dekoratorów, inżynierów chemii, korepetytorów (rek), 4 kelnerów, portierów, 3 pomocników blacharskich, zecerów ręcznych, elektromonterów, hotelarzy, monterów wod. i gaz., robotników budowlanych, szoferów, 2 cukierników, garbarzy, jeliciarzy, piekarzy, robotników drzewnych, inżynierów maszynowych, 1 lakiernik, ogrodnik, radiotechnik, fotograf, ekonom, inżynier budowniczy.

## Kurs tkacki

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie zostanie w najbliższym czasie zorganizowany kurs tkacki pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich.

Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2, w godz. 9—1 i 3—6 pop.

## Kredyty na mechanizację warsztatów rzemieślniczych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostały uruchomione pewne fundusze na kredyty dla rzemieślników i drobnych przemysłowców na zakupno maszyn, motorów i urządzeń warsztatowych.

Szczegółowych informacyj udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2. w godzinach 9—1 i 3—6.

## Uporządkowanie Ludwinowa

W dzielnicy IX-tej Ludwinów przy ulicach Orawskiej, Spiskiej, Czackiego, Tureckiej, i sąsiednich znajduje się szereg parcel prywatnych zanieczyszczanych wskutek bezprawnego wywozu i wysypywania na nie popiołu i śmieci.

W związku z powyższym odbyła się komisja sanitarno-porządkowa, która dokonała lustracji przyczym wydała na miejscu szereg koniecznych zarządzeń. Między innymi zarządzono przeprowadzenie wyrównania dołów, zdezynfekowania gruntów i zniwelowania tychże, ogrodzenia parcel itp.

——oo——

— POKAZ MODY WIOSENNO-LETNIEJ odbedzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11. przed poł. w lokalu Rynek gł. 12. II. p. urządzony przez Koło **Pań przy Zw. Komb. Żyd. Cały do**chód przeznaczony na rzecz uchodźców.

——oo——

Koledze **HENRYKOWI DRILLEROWI** z powodu śmierci jego **blp. MATKI** wyrażamy swoje współczucie.

2064g **UCZENICE I UCZNIOWIE**
**Szkoły Przysposobienia Admin. Handlowego.**

——oo——

BENO BERGER (lat 16) z Chemnitz proszony jest o podanie miejsca swego pobytu na adres: Samuel Nussberg, Kraków, Szlak 1. 14.

——oo——

— **BNEJ SYJON.** Dziś 3.30 pop. referat prof. Szmulewicza n. t. „Saul Czernichowski, nowoczesny hebrajczyk“. Goście mile widziani.

# Uniewinnienie dyżurnego ruchu w Bieżanowie

### w zw. zku z katastrofą ekspressu Berlin---Bukareszt

W dniu 24 czerwca ub. roku uległ pod Krakowem katastrofie pociąg pospieszny Berlin—Bukareszt. Pociąg wykoleił się na krzyżwiźnie toru w Bieżanowie, w następstwie czego szereg osób odniosło kontuzje.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia i śledztwo sądowe ustaliły następujący stan faktyczny: Dnia 24 czerwca 1938 na stacji w Bieżanowie automatyczne urządzenia sygnalizacyjne zepsuły się. Wobec tego pociągi odjeżdżające z Krakowa otrzymały instrukcje by przez Bieżanów jechały na sygnały ręczne.

O godzinie 11.30 przedpołudniem przyjechał z Krakowa do Bieżanowa pociąg osobowy, jadący do Wieliczki który zatrzymał się na bocznym torze. Za sześć minut miał przejechać przez stację Bieżanów bez zatrzymania się pociąg pospieszny Berlin—Bukareszt.

Dyżurny ruchu na stacji w Bieżanowie Józef Podstolak zamiast zająć się sprawdzeniem drogi przejazdu dla pociągu pospiesznego poszedł na tor „wielki“ dla odprawienia stojącego tam pociągu osobowego. Po powrocie stamtąd usiłował połączyć się z nastawnią, alebezskutecznie.

W międzyczasie zwrotniczy Michał Nowakowski zamiast po przyjeździe pociągu wielickiego przełożyć zwrotnicę na „wprost“ czekał na polecenie dyżurnego ruchu. Równocześnie sygnalizator Aloizy Piątek, który stał pod nieczynnym semaforem i miał czekać na polecenie Nowakowskiego dał sygnał „naprzód“.

W tej sytuacji pociąg pospieszny, nie zmniej szając szybkości, wpadł na stację w Bieżanowie i wjechał na tor wielicki, gdzie wykoleił się na krzyżwiźnie. Parowóz i tender przewróciły się, a siedem wagonów pulmanowskich, uległo uszkodzeniu. W wyniku katastrofy 21 podróżnych i trzy osoby z obsługi kolejowej odniosły kontuzje.

Wymienieni powyżej trzej funkcjonariusze kolejowi stanęli wczoraj przed sądem krakowskim,oskarżeni o spowodowanie katastrofy.

Po przeprowadzonej rozprawie dyżurny ruchu Podstolak został uniewinniony, Nowakowski został zasądzony na 6 miesięcy aresztu, Piątek na trzy miesiące aresztu. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Wsołek, oskarżał prok. dr. Bieńkowski, bronił adw. dr. Józef Woźniakowski.

## Uwadze członków bóżnicy Kupa

W związku z nadchodzącymi **wyborami przełożonych Bóżnicy Kupa** zapraszamy P. T. członków **na konferencję w dniu 16 bm.** (niedziela) o godz. 7-mej wieczór. Konferencja odbędzie się w Stowarzyszeniu „Ner Tamid“ w bóżnicy Kupa. O liczny udział uprasza

2049g KOMITET.

## Z teatru, literatury i sztuki

— **PIERWSZA PREMIERA „WIKTU“.** Wczorajsza premiera w teatrze żyd. — „Błądzące gwiazdy“ Szaloma Alejchema osiągnęła niebywały sukces artystyczny. Publiczność ustawicznie wywoływała artystów z Zygmuntem Turkowem na czele. Wielkie wrażenie wywarła koncertowa gra całego zespołu „Wiktu“, piękna muzyka skomponowana przez Henryka Halperina w wykonaniu dużej orkiestry (pod kier. S. Rosengarta). Niebywałe powodzenie miały też solowe numery śpiewne w wykonaniu świetnych śpiewaków „Wiktu“. „Błądzące gwiazdy“, to oryginalna komedia muzyczna, pełna pogody i humoru, zrozumiałym więc się staje kolosalne zainteresowanie publiczności tym przedstawieniem.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.30 wiecz. „Błądzące gwiazdy“. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab przy ul. Grodzkiej 46 i od godz. 2-ej przy kasie teatru ul. Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy“. W sztuce udział biorą: A. Matusiakówna, K. Opaliński, K. Szubert, Z. Mrożewski w rolach głównych. „Obrona Ksantypy“ powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu „Gałązka rozmarynu“.

— **WYSTAWA OBRAZÓW I GRAFIKI HELENY GRABSCHRIFTÓWNY** mieszcząca się w salach Żyd. Tow. Teatru Stolarska 9, cieszy się nadal wielkim poowdzeniem i otwarta jest codz. w godz. 11—2.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO**

**Sobota godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy“**

**REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO**
**(Bocheńska 7)**

**Sobota, godz. 4.15 [illegible] i 8.30: „Błądzące gwiazdy“**

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś g. 6 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 8 Oneg Szabat z referatem dr. S. Stendiga n. t. Najnowsza literatura żydoznawcza. Po referacie tańce. Goście mile widziani.

— **KONFERENCJA RODZICIELSKA** (wywiadówka) odbędzie się w Żyd. Szkole Handl. i Żyd. Gimnazjum Kupieckim w niedzielę, 16 bm. od godziny 18-tej do godz. 20-ej.

— **SEKCJA WIOŚLARSKA „MAKKABI“** zawiadamia o rozpoczęciu treningów na wodzie. Zgłoszenia i informacje codz. w lokalu klubowym, Rynek Gł. 14, III p. m. 20-21.

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 4. (Sin) Dziś w pierwszym dniu ciągnienia I. Klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

10.000 zł. — 21560, 36078, 49432,
5.000 zł. — 18947, 42412,
2.000 zł. — 35904, 107543, 111538

Drugie ciągnienie:

25.000 zł. — 20481
20.000 zł. — 56599
15.000 zł. — 360, 17322, 64935, 81563, 86051
10.000 zł. — 69777, 102039, 104718, 117905
5.000 zł. — 27139, 44152, 147793,
2.000 zł. — 45737, 52525, 697, 104144, 108266, 123517, 126832, 128682, 164671.

## Buchalter - Korespondent

języki polski i niemiecki, poszukiwany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę młodą i inteligentną. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowych zajęć i warunków i t. d. pod „Samodzielny" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, — Kraków, Floriańska 25.

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1793g

MORA fil. poszukuje lekcyj zakresu gimn. i szkoły powszechnej. Adm. „Nowego Dziennika" pod „4108". 2113g

KURSY KROJU, modelowania, szycia, koncesjonowane Elwiry HALPERN-SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs KROJU DZIECINNEGO. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 16. 1945g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

FRANCUSKIEGO języka uczeń paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 1278g

BYŁY nauczyciel w szkole im. Teodora Herzla w Berlinie udziela systemem przyśpieszonym nauki języków hebrajskiego, niemieckiego oraz wszelkich przedmiotów judaistyki. Zgłoszenia: Felicjanek 27 m. 9. tel. 164-10 od 5—7 wiecz. Dow. Kantor. 2120g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schachter, Zyblikiewicza 11A m. 6 od 3—6. 1890g

FRANCUSKIEGO po studiach we Francji udzielam. Wojnilower, Zyblikiewicza 5/27. 2016g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, indywidualnie, zbiorowo, najlepszą metodą — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 1917g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/3. 1625k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2055k

עברית!

Hebrajskiego, polskiego, — niemieckiego, pomocy pozaszkolnej — Sarego 16/3. 2068g

ANGIELSKIEGO początków, konwersacji udzielam. Ceny przystępne. Tel. 117-57 Godz. 3—4. 2104g

KSIĘGOWOŚCI pragnę wyuczyć się szybko, tanio. — Zgłoszenia pod „Warunki" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2364k

SZTUCZNYCH KWIATÓW, GALANTERII SKÓRZANEJ rękawiczek, celofanów, celuloidów i wszelkich przybrań do sukien SZYBKO WYUCZAM. Kraków, Zyblikiewicza 5 P. K. O. — II klatka, m. 25. 1977g

UDZIELAM angielskiego metodą fonetyki, wypróbowaną, najlepszą, Skrytka poczt. 344, telefon 139-52. 2087g

PRZEMYSŁU artystycznego, malarstwa, dekoracji, wystaw wyuczę. Reklam Otto Dietla 11. 2187g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 2263k

ZWIĄZEK Księgowych w Polsce, Al. Krasińskiego 28 tel. 149-07 otwiera 17 KWIETNIA „Kurs księgowości BANKOWEJ" niekorespondencyjny) dla znających księgowość. Wpis 5.— Czesne 20.— 25 KWIETNIA Sześciotygodniowy „Kurs PODATKOWY" (niekorespondencyjny) Wpis 10.— czesne 60.— Wykładają fachowcy i urzędnicy Izby Skarbowej. — STAŁY kurs FRANCUSKIEJ korespondencji handlowej (korespondencyjny) — żądać prospektu) 20 lekcyj zł 20.— 2357k

## Matrymonialne

KAWALER na stanowisku, dobrze sytuowany, zaślubi dwudziestoletnią, miłą — zgrabną, wybitnie inteligentną, ładną pannę, posiadającą gotówkę co najmniej dziesięć tysięcy. Tylko NIEANONIMOWE zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 694. 2101g

PRZYSTOJNA, ładna, miła, inteligentna urzędniczka, 26 lat, pozna osobiście lub korespondencyjnie odpowiedniego Pana. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4111". 2114g

## Interesy handlowe

SPÓLNIKA poszukuję do dobrze zaprowadzonej fabryki z kapitałem 3—4.000 Złotych i współpracą. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4010". 2047g

DOBRZE zaprowadzona fabryka Czekolady i Cukierków poszukuje zastępcy na zachodnią Małopolskę i C. O. P. zamierzając urządzić dla zastępcy ewentualny skład konsygnacyjny w Rzeszowie. Kaucja gotówkowa. Oferty: — Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 pod „Czekolada". 2682k

BUCHALTERYJNO - Rewizyjne Biuro GRÜNSTEINA Kraków, Grodzka 28 — wykonuje wszelkie prace — zakresu księgowości. 2100g

KRAWCOWA szuka spólniczki, mogącej mieć firmę — do zaprowadzonej pracowni Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4118". 2118g

## Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KUPIĘ używaną maszynę do wyrobu kitu w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „2398". 2398k

## Sprzedaż

WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI dostarcza beczki szczelne pojemności c. 100 Liter używane po Zł 5.50 za sztukę według wymogów Obrony Przeciwlotniczej i Gazowej. Fabryka beczek Kraków, tel. 141-84. 2014g

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „LOGOS"**
OBECNIE
**ul. Krakowska L. 21**
w pasażu — (nowy dom).
NOWOŚCI beletrystyczne — naukowe i książki dla dzieci. — OSOBNY DZIAŁ LEKTUR SZKOLNYCH.

MODELOWE kapelusze filcowe, słomkowe — tylko Gross, Kraków, Grodzka 32. 1914k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2056k

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

**Pot**
niemiły zapach nóg, pach oraz rąk usuwa radykalnie
**FUSSOL**
Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach. — Cena zł 1.25.
Wytwórnia: „FUSSOL" Bielsko - Biała skrytka pocztowa

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków — Podgórze, Lingi 9. — Tel. 136-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokojowe dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

KRYSZTAŁY „Olympia" — lustra, szyby — wytwórnia Baran, Kraków, KARMELICKA 10, telefon 211-15. 1916k

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, PEŁNOKOMFORTOWA, — ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, — dochód roczny 9.700.— cena 100.000.— GOTÓWKĄ 80.000.— sprzeda POSNER - BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 2362k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przeciez jest najlepsza. 2005k

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 3. 2007k

KILIMY artystyczne i narzuty GRONEROWA, Kraków, Dunajewskiego 6. 2009k

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko w firmie „Wala" za 5 zł. Kraków — Starowiślna 42. 2011k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, WOLNY od podatków, obok Parku Krakowskiego, DOCHÓD ROCZNY 10.240 ZŁ, cena 103.000 GOTÓWKA 70.000 ZŁ ubikacyj 35, sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 2416k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 3. 2082k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — J. MÜNTZ, Stradom 16 — (W PODWÓRCU). Tel. 225-39 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 2010k

ALBUMY AMATORSKIE. Wyprzedaż pojedynczych sztuk po zniżonej cenie. S. Raucher, Krakowska 21 w pasażu nowy dom. 4112g

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY (Starowiślna), 24 ubikacyj, — WOLNY od podatków, bez przenośnej, cena 104.000 zł. DOCHÓD ROCZNY 9.600 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 2419k

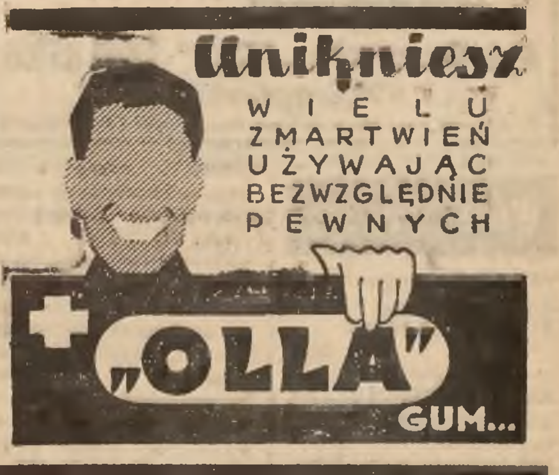
LIMUZYNĘ SKODA-RAPID w b. dobrym stanie sprzeda „RADIOFON", Kraków, Rynek Gł. 5. 2080g

KOSZULE męskie najmodniejsze — najtaniej poleca Wytwórnia „LIRA" Szewska 18. 2363k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY, narożnik, WOLNY 15 lat od podatków bez przenośnego, PIERWSZORZĘDNA BUDOWA, cena 250.000 zł, GOTÓWKA 220.000 ZŁ — dochód roczny około 19.000 zł, sprzeda — BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, — TEL. 135-70. 2420k

OKAZJA! Wszelkie formy do wyrobów betonowych — sprzedam tanio. Posner, — Kraków, Sebastiana 7, — telefon 143-63. 2388k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA (obok Dunajewskiego), WOLNY 15 lat od podatków, bez taksy przenośnej. — cena 155.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 12.000 ZŁ. sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. — TEL. 135-70 2418k




ŻELAZNE łóżka polowe naprawia — sprzedaje wytwórnia SINDEL, Mostowa dwa, telefon 151-91. 2392k

MOTOCYKLE — SETKI „PODKOWA" wolne od podatku i prawa jazdy. Reprezentacja i główny skład: „RADIOFON", Kraków — RYNEK GŁ. 5. 2080g

SPRZEDAM modne urządzenie trzech pokoi, całe lub częściowo, również lampę kwarcową, instrumenty lekarskie, diatermię, wagi. Szlak 9/3 godz. 12—4. 2139g

SKLEP OWOCOWO - CUKIERNICZY pierwszorzędnie zaprowadzony, z telefonem w śródmieściu do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pod numer telefonu 129-53. 2131g

SYPIALNIA stylowa wied. kuchnia wied. Okazja tel. 115-15. 2139g

## Lokale

SŁONECZNY pokój, osobne wejście, do wynajęcia. — Gertrudy 29/21. — winda. 2010g

POKÓJ komfortowy, ładnie umeblowany dla pana lub na biuro, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Filipa 11/4 2037g

POKÓJ umeblowany, wejście klatki schodowej dla pana na stanowisku — wolny. Kowoderska 32 I p. 2042g

2 POKOJE, kuchnia, komfort, urządzone, centrum — wynajmę bezdzietnemu małżeństwu na 3 miesiące. Sebastiana 10, m. 7 godzina 8—10 i 2—4. 2072g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem dla 2-ch urzędników. Zgłoszenia tel. 182-53, w godz. 12—2 lub 5—7 2059g

POTRZEBNY pokój z komfortem, bez mebli, centrum „Otto" Telefon 171-08. 2137g

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkanie poszukiwane. — Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika" pod „4014". 2050g

POKÓJ komfortowy na jedną osobę, łazienka osobne wejście, wolny. Sarego 9. — mieszkanie 6. 1868g

SZUKAM pokoju komfortowego z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4045". 2064g

POKÓJ jednoosobowy, komfort, łazienka, telefon, — Szujskiego 1/6, 10—12, 4—6, tel. 136-55. 2383k

POKOJU eleganckiego, umeblowanego, komfortowego z łazienką i telefonem w nowym domu poszukuje małżeństwo bezdzietne. — Zgłoszenia telefon 189-73, — godz. 2—3. 2387k

PRZYJMĘ na mieszkanie pan inteligentnego (urzędnika) telefon 130-35. 2115g

DUŻY pokój słoneczny, frontowy I p. 2-om panom wynajmę Sebastiana 18/4. 2121g

PIĘKNY komfortowy pokój balkon, oddzielne wejście, utrzymaniem — bez. Lubicz 24/3. 2123g

POKÓJ umeblowany, z utrzymaniem lub bez, telefon, łazienka wynajmę. — Wrzesińska 9 m. 6. 2006g

POKÓJ komfortowy dla sytuowanego wolny, Starowiślna 70 m. 7. 16—17 21—22. 2098g

POKÓJ dla 3 osób z utrzymaniem po 60 zł. Długa 74/14 2150g

ELEGANCKO umeblowany pełnokomfortowy pokój, — bieżąca ciepła woda, wolne Al. Krasińskiego 5/10. 2138g

DWA pokoje umeblowane, osobne wejście, wolne. Adm. „Nowego Dziennika" pod „4149". 2140g

**MASZYNY BIUROWE**
powierzaj tylko fachowcom . . .
**EDWARD ABSLER**
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05

## Wolne posady

**PANNĘ** do dwojga dzieci (4 i 9 lat) przyjmie Silbiger, Krakowska 12 (sklep). 2067g

**KURSY MODNIARSTWA** koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina BARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 1991k

**ZEGARMISTRZ** poszukuje zaraz dobrego czeladnika. — Zgłoszenia pod „4150“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 2141g

**RETUSZER** amerykański dekorator wystaw potrzebny Atelier rysunków Otto, Dietla 11. 2136g

**DZIEWCZYNA** rysowniczka na praktykę i posyłki potrzebna Reklam Otto, — Dietla 11. 2136g

**PANIENKA** do dwojga dzieci na popołudnie poszukiwana „Lido“, Szewska 18. 2125g

**DO** biblioteki — panienkę kwalifikowaną przyjmę. — Zgłoszenia Gross, Wielopole 32. 2128g

**BIURO** Buchalteryjne — SANDHAUSA, Grabowskiego 7 poszukuje praktykantki (ta) biurowej od zaraz. Wymagania: — Ukończona Szkoła handlowa, stenografia, maszynopismo. 2135g

**PIELĘGNIARKA** do dzieciecioмiesięcznego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia z odpisami świadectw: „Kulturalny dom“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2415k

**ZARZĄDZAJĄCA** kulturalna, inteligentna, dobrą prezencją, samotna w wieku 35—45 lat, doświadczeniem poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Górewicza w Otwocku. Uprasza się o nadsyłanie referencji i życiorysu. 2380k

**UZDOLNIONE** panny w szyciu męskiej bielizny oraz dziewczynki do nauki zostaną natychmiast przyjęte. Pierwszorzędna wytwórnia bielizny męskiej „Jadwiga“, Sławkowska 3 m. 11 (Hotel Saski). 2041g



**ZDOLNY,** młody z 5.000 wkładu do produkcji patentów potrzebny Reklam Otto Dietla 11. 2136g

**POSZUKUJĘ** samodzielnego czeladnika krawieckiego na dwie sztuki. Zgłoszenia Kraków, Weitzenhof, Bocheńska 3. 2086g

**PANNĘ** inteligentną do dwuletniego dziecka przyjmę zaraz. Stolarska 13/8. 2091g

**PRAKTYKANTA** uczciwego przyjmie DROGERIA. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4082“. 2093g

**POTRZEBNA** samodzielna panna do krawieczyzny damskiej oraz pomocnica. Wiadomość Kraków, Szewska 19/12. 2043g

**POTRZEBNA** panienka do szycia bielizny męskiej i praktykantka „Jutrzenka“, Szewska 24, oficyna m. 9. 1999g

**ZASTĘPCÓW,** wprowadzonych w Spółdz. wojskowych na całą Polskę przyjmiemy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4015“. 2051g

**PRZEDSTAWICIELSTWO** na Lwów wraz z województwem. Branża papierniczo-spożywcza. Artykuł markowy lub wyłączność do oddania. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4016“. 2052g

**KASJERKA,** pisząca na maszynie, stenografująca — poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod Nr 4070. 2063g

**WYCHOWAWCZYNI,** zdolna, samodzielna, z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz do 4-letn. dziewczynki. Władająca językiem angielskim ma pierwszeństwo. — Zgłoszenia Gertrudy 29, — drzwi 13, między 3—5 po południu. 2391k

**ONDULATORKĘ** (z trwałą) siłę pierwszorzędną przyjmie — gwarancja — „Alba“ Nowy Sącz — Szwedzka. 2463k

**KWALIFIKOWANĄ** panienkę do szycia, oraz bezpłatną praktykantkę przyjmę zaraz. Sienkiewicza 6/12. 2386k

**ŻEŃSKIE** Gimn. Zawodowe poszukuje zast. dyrektorki od września 1939. Wymagane pełne kwalifikacje naucz. dziesięcioletnia praktyka, pożądana praktyka w charakterze dyrekt. Pirwszeństwo przyrodniczki. Oferty kierować NIEZWŁOCZNIE Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, sub „Gimnazjum zawodowe“. 2390k

**POTRZEBNA** praktykantka do krawcowej. Zgłoszenia: Jasna 6/11. 2099g

**SAMODZIELNEJ** siły do szycia sukień damskich poszukuje Gross, Poselska 17. 2103g

**RUTYNOWANA** ekspedientka branży bławatnej poszukiwana. Dietla 13/18, — godz. 2—3.30. 2082g

**WSPÓŁWYZNAWCY!** Ofiarujcie jakiekolwiek zajęcie młodemu, zdolnemu, nader pracowitemu. — Matura, — maszynopismo. — Wynagrodzenie minimalne. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4143“. 2134g

## Posad poszukują

**PRZERABIAM** kapelusze — według najnowszych żurnali 1.20 „Pola“ Kraków, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej. 1976g

**HAFT** ręczny, monogramy dziurki ręczne, pierwszorzędnie, szybko i tanio. Krakowska 5/5 II p. 2035g

**MŁODE** bezdzietne małżeństwo poszukuje stróżostwa, złoży kaucję, pierwszorzędne referencje, umiejętność obsługiwania windy oraz wszelkich naprawek. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4097“. 2102g

**WYBITNY ORGANIZATOR** posiadający w centrum większy lokal obejmie PRZEDSTAWICIELSTWO lub SKŁAD KOMISOWY za kaucją poważniejszej firmy. Zgłoszenia Adm. „NowegoO Dziennika“ pod „2377“.



**BUCHALTERIĘ** prawidłowo prowadzę godzinowo, zakładanie ksiąg, nadzory. Dzwonić 118-85. 2064k

**NOWOOTWARTA** pracownia sukien damskich wykonuje pierwszorzędnie oraz w szybkim terminie. Stanisława Tylkówna, Kraków, Urzędnicza 51. 2081g

**POSZUKUJĘ** posady inkasenta, magazyniera albo zastępstwo, dam 3.000 zł zabezpieczenia. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3248“. 2046g

**STOMATOLOG** starszy, dr med. obejmie zastępstwo współpracę zakładzie dentystycznym technicznym w Krakowie. Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Ryczałt — 4059“. 2074g

**ZDOLNA** krawcowa szyje po domach oraz zabiera do swego domu suknie, bieliznę szlafroki, pijamy dziecinne, oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich. Cesia Kochen, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 25 m. 4. — I. p. 2084g



**UCHODŹCA** z jednoroczną praktyką instalacyjno-wodociąg.-gazową poszukuje posady, ewentualnie bezpłatnie. Zgłoszenia telefon 162-18. 2110g

**KORESPONDENTKA** -księgowa obejmie posadę na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: Żywiec, poste-restante: „13“. 2055g

**MAGISTER** farmacji z praktyką prowincjonalną, — wielkomiejską obejmie zaraz posadę, zastępstwo. — Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3953“. 2007g

**ZAKŁADAM,** prowadzę buchalterię wzorowo dla Urzędów Skarbowych już od 25.— zł miesięcznie. Mühlbauer, Wawrzyńca 41/5. 2017g

**STENOTYPISTKA** - stenografka polsko-niemiecka — dziesięcioletnia praktyka w dużym przemyśle poszukuje posady Warunki skromne. 2423k

**DEKORATOR** umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Pauliśka 30, mieszkanie 8. 2105g

**APLIKANT** rutynowany z praktyką prowincjonalną — pisaniem na maszynie poszukuje posady. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4063“. 2077g

**MATURZYSTKA,** freblanka, nouczycielka hebrajskiego poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3951“. 2009g

**RADIOAPARATY WYKONUJE,** naprawia, przerabia Ign. FREYLICH, Dietla 51 TELEFON 119-36. 784k

**MŁODY,** zdolny, ukończonych 5 klas gimnazjalnych i kursu handlowe, poszukuje pracy biurowej lub handlowej. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4117“ 2117g



**MONOGRAMY** art. wykonuje najtaniej. Kraków, — Bonifraterska 3 m. 3. 2111g

**BUCHALTER** bilansista z wieloletnią praktyką w poważnych firmach handlowych i przemysłowych poszukuje posady stałej lub godzinowo. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4102“. 2107g

**URZĘDNIK** obznajmiony z wszelkimi pracami biurowymi z wieloletnią praktyką. Poszukuje posady biurowej, składowej lub t. p. Pierwszorzędne referencje i świadectwa. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4101“. 2106g

**TOKARZ** mechanik absolwent szkoły technicznej z odbytą praktyką poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2079“. 2079

## Zdrojowiska

**ZAKOJA.** Duży dom na kolonię lub prywatne mieszkania, także lokal na sklep zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4104“. 2109g

## Różne

**„TEMPO“** czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko. — solidnie. — tanio. KAPELUSZE odkurza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. „TEMPO“ Starowiślna 27 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4 — Telef. 165-25, 145-60. 2112g

**„KRAKOWIANKA“** źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia, zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „KRAKOWIANKA“ Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 2112g

**ROSA NIEBIAŃSKA.** Zagraniczny GRYSIK dla dzieci. Opakowanie celofanowe. — Znak ochronny: „MURZYN“. Paczka 250 gramów — 70 groszy. Ceny 40% tańsze od konkurencji, pierwszorzędna jakość. Dla przekonania dajemy próbki GRATIS. R. Nattel, Kraków, Dietla 50, Telef. 114-10 2099g

**SAMOTNY** emeryt szuka w ładnie położonej miejscowości prowincjonalnej urządzonego pokoju z utrzymaniem. Listy do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „3866“. 1969g

**ZAPALNICZKI** automatyczne, ostemplowane naprawia specjalista w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 2394k

**SZTANCE,** sznity, wykroje wyrabia wytwórnia sznitów Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 2395k

**TECHNIK** budowlany WYKONUJE RYSUNKI TECHNICZNE wszelkiego rodzaju: Zgłoszenia „376“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2400k

**ŚRUBKI,** części toczone, — wykonuje najtaniej, Landau, Dietla 84. 2119g

**POŃCZOCHY GUMOWE** na żylaki „Lastex“ i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 982k

**WYKWINTNE** obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

**NA EMIGRACJĘ INTRATNY ZAWÓD!** W 3-ch miesiącach wyuczam kompletnie kosmetyki oraz fabrykacji wszelkich kosmetyków. Wiadomość: firma Wikler, Floriańska 6. 2323k

**GABINET KOSMETYCZNY** Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 1140k

**POGOTOWIE** krawieckie — „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 2395k

**WYTWORNIA** peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

**DWA** razy bezpłatne golenie „Bazolem“ dla zainteresowanych. Owłosienie usuwa skutecznie „Razol“ dla pań i panów. Nowość: Propagujemy Bellot dla pań, który usuwa włos wraz z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietla 51. Bezpłatny pokaz usuwania włosów. Prospekty na żądanie. 1912g



**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Łochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.